

# POLICJA

nr 12 (129), grudzień 2015 r.

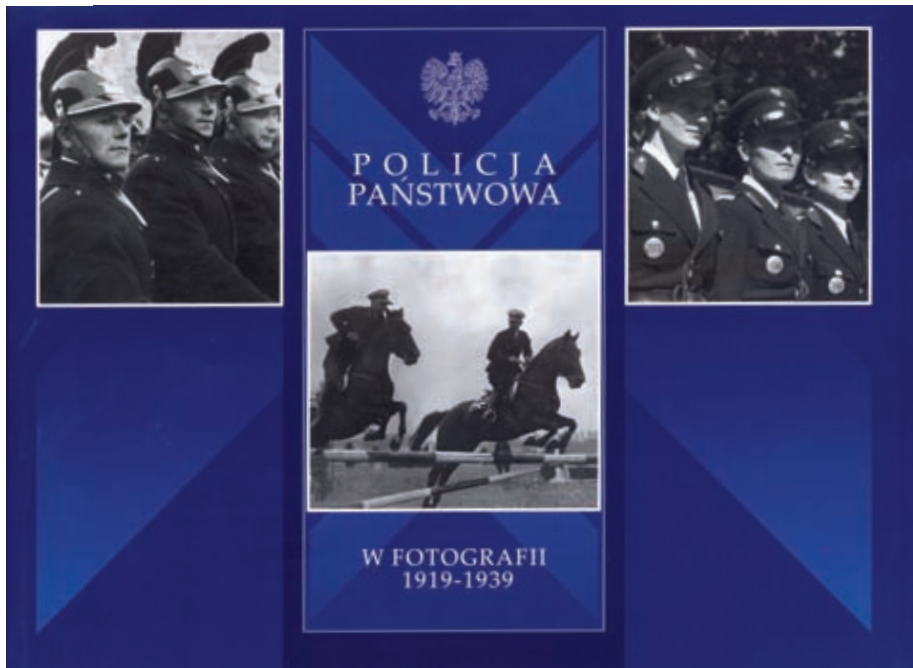
ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

997



# Ćwiczenia Patrol – 15



## Policja Państwowa w obiektywie

Współpraca Gabinetu Komendanta Głównego Policji i Narodowego Archiwum Cyfrowego zaowocowała w tym roku wydaniem albumu „Policja Państwowa w fotografii 1919–1939”.

Na stu stronach możemy zobaczyć życie przedwojennej formacji – to oficjalne, które obrazują migawki z uroczystości i defilad,

oraz to codzienne, gdzie z fotografii spoglądają wykładowcy szkół resortowych, uczestnicy kursów instruktorskich czy szkolenia narciarskiego oraz policjanci kierujący ruchem czy patrolujący Wisłę. Momenty podniosłe przeplatają się z prozą życia. Całość podzielona jest na dziewiętnaście rozdziałów, które dostosowano, mam wrażenie, do posiadanego zasobu zdjęć. Zdjęć – trzeba to koniecznie dodać – ciekawych, które dają szerokie spojrzenie na służbę przedwojennych stróżów prawa, ale pozostawiają też pewien niedosyt. Większość, zgodnie z panującą wtedy manierą, jest pozowana, ale

to tylko przydaje smaku publikacji, którą ogląda się jak stary album rodzinny. Policjanci na służbie, policjanci na koniach, kobiety w policji, funkcjonariusz przeprowadzający dzieci przez ulicę, akcja rozdawania świątecznych paczek dla dzieci bezrobotnych, wizyty zagranicznych delegacji, budynki nieistniejących już szkół i posterunków policji...

Formacja, której spadkobierczynią jest współczesna polska Policja, została powołana w 1919 r. Za niecałe cztery lata obchodziliśmy setną rocznicę jej utworzenia. Czas pomyśleć o podobnej publikacji, pokazującej całe spektrum działania Policji Państwowej, z jej burzliwą historią, z udziałem policjantów w wojnie z bolszewikami (zachowały się przecież zdjęcia słynnego Dywizjonu Huzarów Śmierci), z pasjami funkcjonariuszy i... tragicznym końcem formacji. Na otwarciu i poświęceniu Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje też wielu z nas było i robiło zdjęcia. To tam 75 lat temu ponad 6 tys., zamordowanych funkcjonariuszy Policji Państwowej zostało wrzuconych do dołów śmierci.

Album „Policja Państwowa w fotografii 1919–1939” ukazał się w listopadzie 2015 roku w nakładzie 500 egzemplarzy. Oprócz zdjęć zamieszczono w nim tekst ustawy o Policji Państwowej, przykazania policjanta, przedrukowane z przedwojennego pisma „Na Posterunku”, oraz zwięzły zarys dziejów PP. Całość otwiera słowo wstępne Komendanta Głównego Policji gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## Kalendarz policyjny

W przyszłym roku chętni będą mogli umówione spotkania zapisywać w „Terminarzu policyjnym 2016”. Karty kalendarza poprzedzają strony, które zaspokoją ciekawość każdego, kto interesuje się Policją. Przedstawiona jest na nich historia formacji, założenia kultury organizacyjnej Policji, zasady przyjęcia do służby oraz wskazania etyki zawodowej, stopnie policyjne, tabela punktów karnych za naruszenia przepisów ruchu drogowego wraz z kwotami grzywny i informacje o numerach alarmowych. Wydrukowany jest nawet wzór oświadczenia sprawcy kolizji drogowej oraz druk służący do opisywania okoliczności i skutków kolizji. Czasami warto takie rzeczy mieć pod ręką.

Nasz miesięcznik również ma swoje miejsce, gdzie można zobaczyć wybrane okładki pisma. Są informacje o publikacjach okolicznościowych, których w ostatnim czasie z racji przypadających jubileuszy i rocznic ukazało się wiele.

„Terminarz policyjny 2016”, przygotowany przez Gabinet Komendanta Głównego Policji i ADeon wydawnictwo TEBRA, został wydany dzięki współpracy ze Stołeczną Grupą Wojewódzką Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA. ■



PO.





# POLICJA

## 997

### WIZERUNEK POLICJI

- s. 2 Policja Państwa w obiektywie – życie przedwojennej formacji na zdjęciach z NAC
- s. 2 Terminarz policyjny 2016

### KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

- s. 4 **Życzenia świąteczne**

### KRAJ

#### Rozmaitości

- s. 5 Nowe kierownictwo resortu
- s. 5 Bezpieczeństwo przede wszystkim – szefowie służb w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa

### KRAJOWY DUSZPASTERZ POLICJI

- s. 6 Cieszę się Waszym dobrem – rozmowa z biskupem polowym WP gen. bryg. ks. Józefem Guzdkiem

### TERRORYZM

#### Zamachy we Francji

- s. 8 Cel: Paryż – tragiczne wydarzenia we Francji
- s. 9 Państwo islamskie – czym jest?
- Zdaniem profesora Śliwerskiego**
- s. 10 Zbójcekie czasy ponowoczesnego terroryzmu

### ANTYTERRORYZM

#### Ćwiczenia

- s. 12 Kryptonim Patrol – 15
- s. 13 203 metry pod wodą – prace podwodne nurków BOA

### SUKCES CBŚP

- s. 14 Trzy tony khatu – przemytnicy zatrzymani, narkotyki zabezpieczone

### KRAJ

#### Rozmaitości

#### Camerimage 2015

- s. 17 O sztuce wyboru – gala podsumowująca IV edycję programu profilaktyczno-edukacyjnego

### DOSKONALENIE ZAWODOWE

#### Nowa koncepcja pracy

- s. 18 Dzielnicowi z pilotażu – w trzech śląskich komendach sprawdzano nowy sposób organizacji służby dzielnicowych

### POLICJANCI 2015 ROKU

#### Zwycięzcy

- s. 20 Dziewięciu i pies – funkcjonariusze, którzy wygrali w br. policyjne turnieje

### POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

#### Mł. asp. Tomasz Szepietowski

- s. 23 Nadzieja na lepsze jutro – o policjancie, którego pasją jest pomoc innym

### KOBIETY W POLICJI

#### Pierwsza policjantka na misjach

- s. 24 Zawsze warto próbować – Maria Nałęcka została delegowana do Bośni i Hercegowiny w lutym 1999 roku

### ŚWIAT

- s. 25 **Rozmaitości**

### 11 LISTOPADA

- s. 26 Narodowe Święto Niepodległości 2015 – obchody centralne Spokojny listopad – zabezpieczenie policyjne

### DEBATA

#### „Bezpieczny pieszy”

- s. 28 Pieszym jest każdy z nas – jak chronić niechronionych uczestników ruchu

### PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 30 Odszkodowania za pobicia – wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
- s. 31 Kom. Anna Zwiefka – pełnomocnik KWP w Bydgoszczy

### U NAS

#### Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 32 Komunikacja usprawnia organizację – podsumowanie działań w 2015 roku
- s. 34 Jubileuszowe wydarzenia w CSP – budowanie wizerunku

### PYTANIA I ODPOWIEDZI

- s. 33 Wątpliwości policjantów – zagraniczne zwolnienie lekarskie

### PaT

- s. 35 Nasza dziesiąta Gwiazdka – PaT to marka

### PAMIĘĆ

- s. 36 **Rozmaitości**

### HISTORIA

- s. 38 Policyjne kalendarium – grudzień w latach 1925, 1975 i 1995

### PRAWO

#### Zmiany w postępowaniu przygotowawczym

- s. 40 Przedstawienie zarzutów

### TYLKO SŁUŻBA

- s. 42 Zmiany w immunitetach – nowelizacja prawa umożliwiająca ukaranie mandatem osób korzystających z immunitetu

### DLA NAS

- s. 43 Dobry obyczaj w Policji – życzenia

### SPORT

- s. 43 **Rozmaitości**

### PASJE

- s. 46 Sierż. sztab. Łukasz Trzeciak – policjant wyścigowy

### ROZRYWKA

#### Nagroda Wielkiego Kalibru 2015

- s. 48 Ma być zrobione – fragment kryminału Wojciecha Chmielarza „Przyjęcie”

- s. 50 **KRZYŻÓWKA**

### U NAS

- s. 51 Zapowiedzi imprez i uroczystości – grudzień 2015

*Panie i Panowie Policjanci,  
Pracownicy Policji,  
Emeryci i Renciści policyjni!*

Z okazji świąt Bożego Narodzenia – tego magicznego świątecznego czasu, gdy spotykamy się z bliskimi przy wigilijnym stole, łamiemy się białym opłatkiem, znakiem pojednania i nadziei – w imieniu własnym oraz kierownictwa Policji składam Państwu życzenia zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wszystkim Funkcjonariuszom, którzy w tych dniach będą pełnić służbę, życzę, aby była ona spokojna i bezpieczna. Myślami i sercem jestem z Rodzinnymi tych, którzy oddali życie podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Poprzez te życzenia łączę się z Policjantkami i Policjantami, którzy Boże Narodzenie przeżywają z dala od bliskich, wykonując zadania pod biało-czerwoną flagą na misjach pokojowych.

Funkcjonariuszom i Pracownikom Policji serdecznie dziękuję za dobrą służbę i pracę w mijającym roku. Wasz ogromny wysiłek w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości znajduje uznanie w społeczeństwie, buduje pozytywny wizerunek naszej formacji.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności i sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, spełnienia planów i marzeń.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!



zdj. Marek Krupa

Komendant Główny Policji

gen. insp. Krzysztof Gajewski

# Nowe kierownictwo resortu

Beata Szydło została 13 listopada br. desygnowana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na urząd Prezesa Rady Ministrów. Nowy rząd i jego premier zostali powołani i zaprzysiężeni w Pałacu Prezydenckim 16 listopada br.

**P**remierem nowego rządu została Beata Szydło. Na szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji powołany został Mariusz Błaszczak.

Beata Szydło już po nominacji podziękowała Polakom za zaufanie. – Naszą dewizą będzie praca i pokora – powiedziała. – Wierzę głęboko, że wszyscy członkowie rządu będą w ten sposób podchodzili do swoich obowiązków.

Premier Beata Szydło w exposé wygłoszonym 18 listopada br. w Sejmie mówiła także o bezpieczeństwie państwa. Podkreśliła, że rząd pod jej kierownictwem przyspieszy modernizację służb mundurowych oraz przywróci „właściwe działania i nadzór nad służbami specjalnymi”, zwłaszcza że „zagrożenie w Europie i na świecie jest coraz większe”. Sejm przyjął wotum zaufania dla powstałego gabinetu.

Szef resortu spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak urodził się 19 września 1969 r. w Legionowie. Ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a także Krajową Szkołę Administracji Publicznej i studia podyplomowe: Samorząd Terytorialny i Rozwój Lokalny oraz Zarządzanie w Administracji. Należał do Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej.

Pracował w samorządzie w Legionowie. Był także zastępcą burmistrza na warszawskiej Woli oraz burmistrzem Śródmieścia. Od 2005 r. piastował funkcję szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W 2007 r. mianowany został na stanowisko ministra – członka Rady Ministrów. Był posłem na Sejm VI, VII i obecnie VIII kadencji.

Na wniosek ministra Mariusza Błaszczaka premier Beata Szydło powołała 18 listopada



Stoją od lewej: podsekretarz stanu Tomasz Zdzikot, podsekretarz stanu Sebastian Chwałek, minister Mariusz Błaszczak, sekretarz stanu Jarosław Zieliński i sekretarz stanu Jakub Skiba

br. wiceministrów resortu spraw wewnętrznych i administracji. Dzień później w siedzibie MSWiA w Warszawie minister Błaszczak wręczył swoim współpracownikom nominacje. W skład kierownictwa resortu weszli: sekretarz stanu Jakub Skiba, sekretarz stanu Jarosław Zieliński, podsekretarz stanu Sebastian Chwałek oraz podsekretarz stanu Tomasz Zdzikot.

Policję nadzorować będzie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński. Nowy sekretarz stanu urodził się 20 września 1960 r. w Szwajcarii, niedaleko Suwałk. Ukończył filologię polską na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. W czasie studiów działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Od 1986 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”. Po studiach pracował jako nauczyciel, a później także kurator oświaty.

Po 1989 r. pełnił funkcję radnego w Radzie Miejskiej w Suwałkach. W 2002 r. został burmistrzem dzielnicy Śródmieście w Warszawie. Był posłem na Sejm IV, V, VI, VII i obecnej kadencji. Od listopada 2005 r. do maja 2006 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Od maja 2006 roku do listopada 2007 r. zajmował stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego. Podczas VI kadencji Sejmu RP piastował funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Był również członkiem sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, a w 2009 roku przewodniczył jej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. MSWiA

## Bezpieczeństwo przede wszystkim

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło 23 listopada br. w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa spotkała się z szefami służb. W naradzie uczestniczył również minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak. Rozmawiano o bezpieczeństwie Polski. Obecny na spotkaniu Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski zdał raport z działań formacji.

Premier Beata Szydło zapowiedziała, że bezpieczeństwo polskich obywateli trzeba cały czas monitorować, a spotkania szefów służb odbywać się będą regularnie. Stwierdziła, że sytuacja jest obecnie pod kontrolą, a Polacy mogą czuć się bezpiecznie „biorąc pod uwagę zaangażowanie i pracę naszych służb”. ■

P.Ost.





**Ks. bp Józef Guzdek** urodził się 18 marca 1956 r. w Wadowicach. Pochodzi z pobliskiej Choczni, z parafii św. Jana Chrzyciela. Skończył Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Wadowity w Wadowicach, a następnie Metropolitarne Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie. Święceń kapłańskich udzielił mu 17 maja 1981 r. w katedrze wawelskiej kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup metropolita krakowski.

Był wikariuszem w parafiach: Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini, św. Klemensa w Wieliczce i w kolegiacie św. Anny w Krakowie. W latach 1994–1998 pełnił funkcję prefekta w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej. Był także kierownikiem Studium Formacji Stałej dla Kaptanów Archidiecezji Krakowskiej. Równocześnie piastował stanowisko dyrektora Wydawnictwa św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej. W 2001 r. został rektorem seminarium, które wcześniej kończył. 14 sierpnia 2004 r. Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym metropolity krakowskiego. Sakrę biskupią przyjął 15 września 2004 r. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Do 2010 r. sprawował funkcję wikariusza generalnego Archidiecezji Krakowskiej. 4 grudnia tego samego roku papież Benedykt XVI mianował go biskupem polowym WP. Ponadto z ramienia Konferencji Episkopatu Polski zajmuje się duszpasterstwem: kombatantów, Policji, harcerzy, Służby Celnej oraz Straży Ochrony Kolei. Jest także członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Obchodów 1050. Rocznicy Chrztu Polski w 2016 r. oraz wiceprzewodniczącym Rady ds. Apostolstwa Świeckich.

Dewizą biskupa Józefa Guzdeka są słowa *In Te Domine speravi* (Tobie, Panie, zaufałem). ■

P.Ost.

# Cieszę się

Rozmowa z biskupem polowym  
Wojska Polskiego, delegatem  
Konferencji Episkopatu Polski  
ds. duszpasterstwa Policji  
gen. bryg. ks. Józefem Guzdkiem

## Mija pięć lat od mianowania Jego Ekscelencji biskupem polowym WP. Jaki to był czas?

– Wspaniały! Spotkałem wielu dobrych i szlachetnych ludzi. Poznałem specyfikę wojskowej służby. Byłem świadkiem uzawodowienia armii, wprowadzania nowego systemu szkolenia żołnierzy oraz wymiany znacznej części sprzętu na nowoczesny i spełniający wymogi współczesnego pola walki.

Dla mnie, a myślę, że również dla środowiska wojskowego, niezwykle ważne były wizyty i spotkania w jednostkach na terenie kraju, zwłaszcza w tzw. zielonych garnizonach. Spotkania zorganizowane nie na sposób „akademii na cześć”, ale jako bezpośrednia wymiana zdań w grupie i podczas spotkań indywidualnych. Odwiedzałem także kilka razy żołnierzy pełniących służbę na misjach, np. w Afganistanie i Kosowie.

## W lutym 2016 r. minie także pięć lat odkąd Ksiądz Biskup zajął się sprawami Policji...

– Sto tysięcy kobiet i mężczyzn w niebieskich mundurach, niezadko ryzykując własnym zdrowiem, a nawet życiem, w trosce o nasze bezpieczeństwo toczy walkę ze światem przestępczym. Staram się, by słowa kierowane do funkcjonariuszy Policji były głęboko zakorzenione w Ewangelii i w życiowych realiach – tylko wtedy będą pomocne w rozwiązywaniu problemów i spraw ważnych dla tego środowiska. Stało się już tradycją, że w przeddzień Święta Policji w komendzie głównej odbywa się spotkanie z rodzinami policjantów, którzy polegli podczas pełnienia obowiązków służbowych. Na Tablicy Pamięci odsłaniane są inskrypcje z nazwiskami poległych. Ważnym elementem tego wydarzenia jest modlitwa.

Jestem pełen uznania dla działań, jakie podejmuje Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że nie jest to tylko pomoc doraźna, ale świadczona przez wiele lat. Cenną inicjatywą jest przyznawanie stypendiów sierotom po poległych policjantach. Staram się towarzyszyć tej szlachetnej działalności i wspierać ją.

Wydarzeniem godnym podkreślenia jest także konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Tegoroczna edycja wyłoniła w tym roku pięćcioro wyróżnionych. Okazali się niezwykle wrażliwi na ludzką przywdę. Nie szczędzili swojego czasu, aby pomóc – najczę-

# Waszym dobrem

ściej matkom z dziećmi, aby zaznały spokoju i poczuły się bezpiecznie. W tym roku przekazałem wyróżnionym medal św. Jana Pawła II, papieża, który podczas każdej z wizyt w Polsce z taką wdzięcznością i serdecznością odnosił się do policjantów i dziękował im za zabezpieczanie pielgrzymki. Cieszę się każdym dobrem, które rodzi się w Waszym środowisku.

## **Przypomnijmy, że Ekscelencja sprawuje także pieczę duszpasterską nad celnikami, harcerzami, sokistami i nie tylko. Jak Ekscelencja znajduje na wszystko czas?**

– Wstaję około 6.00. Jeśli w danym dniu nie mam mszy świętej w katedrze lub nie wyjeżdżam z posługą duszpasterską poza Warszawę, wówczas odprawiam ją w kaplicy prywatnej. W tej modlitwie polecam Bogu także policjantów i ich rodziny. Są dni, że od 8.00 przyjmuję tych, którzy zechcieli się ze mną spotkać. Czasem ma to miejsce w kurii, a innym razem w domu, przy katedrze polowej w Warszawie. Często jestem w drodze, odwiedzając garnizony w całej Polsce. Biskup polowy żyje „na walizkach”. Taki jego przywilej i obowiązek. W realizacji wielu przedsięwzięć pomaga dobre planowanie. A jeszcze ważniejsze jest przekonanie: teraz praca, służba, na wieczne odpoczywanie przyjdzie czas później.

Jeśli znajdę nieco wolnego czasu, chętnie spędzam go na sali gimnastycznej. Raz w tygodniu gram około dwóch godzin z żołnierzami w piłkę nożną. Nie oszczędzamy się! Czasem mam wątpliwości, czy mogę kontynuować ten rodzaj aktywności sportowej. Jeśli któryś z uczestników wróci do rodzinnego domu i powie: „Popatrz, jak mnie biskup skopał”, to zabrzmi nieciekawie.

## **W Policji są kapelani, którzy chętnie przywdziałiby policyjny mundur. Czy nie warto stworzyć ordynariatu dla Policji?**

– Część kapelanów marzy o tym, aby założyć policyjny mundur. Nawet poczynili pewne kroki w tym kierunku, przedstawiając mi wzór umundurowania. Argumentują, że kapelani Służby Celnej noszą mundury i stopnie tej formacji, a ich status kanoniczny jest taki sam, jak kapelanów Policji. Przypominają także, że są kraje, w których policyjni kapelani noszą umundurowanie i stopnie. Nie brak więc rozwiązań, które mogłyby być przyjęte także w naszym kraju.

Mimo że kapelani Policji jurysdykcyjnie podlegają swoim biskupom diecezjalnym czy przełożonym zakonnym, to jednak biskup ds. duszpasterstwa Policji posiada duże możliwości w zakresie koordynacji opieki duszpasterskiej. Biskupi w Polsce uznali, że nie ma potrzeby

tworzenia odrębnego ordynariatu dla służb mundurowych, lecz oddania ich w celu koordynacji biskupowi polowemu WP.

## **W lipcu i październiku odbyły się dwie duże manifestacje służb mundurowych w Warszawie – pod KPRM i Sejmem. Podopieczni Ekscelencji domagali się poszanowania swoich praw i godziwej zapłaty za służbę i pracę...**

– Służba policyjna, która wiąże się z wieloma niedogodnościami, np. praca na trzy zmiany, w niedziele i święta, często z narażeniem zdrowia, a nawet życia, domaga się sprawiedliwej zapłaty. Powinni o tym pamiętać sprawujący władzę, wszak bez dostatecznej liczby stróżów prawa i porządku publicznego groziłby nam chaos. Na bezpieczeństwie nie można oszczędzać. Takie też jest przekonanie społeczeństwa, które obdarza Policję dużym zaufaniem.

Fakt, że media prawie „nie zauważyły” protestu służb mundurowych, wcale mnie nie dziwi. Często się zdarza, że media zapominają o zasadzie proporcji. Osobiście bardzo byłem zawiedziony, że przed dwoma laty w Święto Policji przez cały dzień powtarzano informację o jednym z policjantów, który złamał prawo, a zabrakło zwyczajnej wdzięczności wobec 100 tys. innych policjantów, którzy pozostają wierni rocie ślubowania.

## **Ekscelencja już dawno apelował o przyjęcie chrześcijańskich uchodźców z Syrii. Jak przekonałby Ekscelencja nieprzekonanych do takich pomysłów?**

– W mojej krótkiej wypowiedzi podkreśliłem wtedy, że chodzi o: uchodźców! Nawiązałem do tragicznych losów polskich obywateli, którzy na skutek zawieruchy wojennej znaleźli się poza granicami kraju. Szukali więc schronienia, aby ratować swoje życie tam, gdzie było to możliwe. Ponad 5 tys. dzieci uratowanych z sowieckich sierocińców znalazło gościnę w Indiach w latach 1942–1948. Około 120 tys. rodaków opuściło sowiecką Rosję i przez Iran, Irak, Palestynę i Włochy kierowało się w stronę Polski. Będąc w drodze, spotkali się ze współczuciem oraz zwyczajną życzliwością i pomocą. Ale na jakiś czas! Po zakończeniu wojny setki tysięcy Polaków walczących na Zachodzie Europy nie miało dokąd wracać, wszak ich domy po ustaleniach w Teheranie i Jałcie pozostały za wschodnią granicą Polski. Udawali się więc w różne rejony świata „za chlebem”. Nie czekali na pomoc socjalną, ale podejmowali się różnych zajęć, aby godnie żyć. Wspomnę tylko, że po demobilizacji

polskiej armii na Zachodzie gen. Stanisław Maćczek był barmanem.

## **Ataki terrorystyczne 13 listopada br. w Paryżu wstrząsnęły całą Europą. W ich kontekście zmienia się podejście do cudzoziemców napływających na Stary Kontynent. Czy czeka nas wojna cywilizacji?**

– Papież Franciszek wiele razy powiedział, że obecnie trwa trzecia wojna światowa, tylko „w kawalkach”. Ostatni spektakularny atak terrorystyczny, przeprowadzony w Paryżu, jest tego potwierdzeniem.

Przyszłości nie da się zbudować inaczej, jak na fundamencie prawdy! Pan Jezus powiedział: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli”. Prawda jest niezbędnym warunkiem i gwarancją wolności. Słynna włoska dziennikarka i pisarka Oriana Fallaci, uznająca się za niewierzącą, wbrew politycznej poprawności miała odwagę powiedzieć: „Nie chcę widzieć minaretu wysokości 24 metrów w miejscowości Giotta, skoro ja w krajach muzułmańskich nie mogę nosić krzyżyka ani mieć Biblii”.

Chrześcijanie z Syrii, Iraku i Egiptu radzą nam, abyśmy w Europie głośno mówili o prawie do obrony życia i wolności, gdyż w przeciwnym razie drogę zapłacimy za milczenie i tchórzostwo. Wyrzucił abp Mosul Emil Nona w wywiadzie dla dziennika włoskiego episkopatu „Avenire” powiedział wprost: „Słowo «niewierny» jest w islamie bardzo mocne. Dla islamu niewierny nie ma godności, nie ma praw. Z niewiernym można zrobić wszystko”. I przestrzegł zachodnie społeczeństwa: „Przyjdzie czas, kiedy pożałujecie waszej polityki. (...) Ich celem jest nawrócenie mieczem bądź zabicie wszystkich pozostałych”. Lekarstwem na choroby współczesnego świata jest prawda. Trzeba zrezygnować z poprawności politycznej, rozmywania granicy między dobrem i złem, prawdą i kłamstwem. Nie bójmy się mówić o grzechu, jednocześnie przypominając o miłosierdziu Bożym.

## **Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Chcielibyśmy prosić o życzenia dla policjantów i pracowników Policji...**

– Święta Bożego Narodzenia to czas umocnienia więzi z Bogiem, który chce być bliżej człowieka. Dlatego „stał się Człowiekiem” w osobie Jezusa Chrystusa Syna Bożego. A że przyszedł na świat w rodzinie, ten fakt mobilizuje wielu do umocnienia w tym czasie więzi rodzinnych.

Całej rodzinie policyjnej życzę tego podwójnego spotkania: z Bogiem i umocnienia więzi w rodzinach.

## **Dziękuję serdecznie. ■**

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



# Cel: Paryż

Pierwsza bomba wybuchła o 21:20 pod stadionem Stade de France, na którym reprezentacje Francji i Niemiec rozgrywały mecz towarzyski. Nikt wtedy nawet nie przypuszczał, że to pierwszy akord najtragiczniejszych wydarzeń, jakich doświadczyła Francja po II wojnie światowej.

**We** wszystkich zamachach, jakie miały miejsce w piątkowy wieczór 13 listopada w Paryżu, zginęło 129 osób, 350 zostało rannych. Do przeprowadzenia zamachów przyznała się organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie.

Pięć minut po detonacji pod stadionem, w której prócz terrorysty zginęła jedna osoba, doszło do zamachu na restauracje i bary w X dzielnicy Paryża. Zamachowcy strzelali z okien samochodu, zginęło 15 osób. Chwilę później w kolejnej detonacji pod stadionem zginął zamachowiec. W tym samym czasie terroryści ostrzelali z samochodu kolejne trzy restauracje, zginęły 24 osoby.

O 20:40 kolejny zamachowiec samobójca zdetonował przed restauracją pas szahida, lecz oprócz niego nikt nie zginął. W tym samym momencie trzech napastników weszło do sali koncertowej klubu Bataclan, gdzie trwał koncert amerykańskiej grupy rockowej. Zaczęli strzelać do ludzi zgromadzonych na widowni. Ostatni wybuch nastąpił o 21:53, 400 metrów od stadionu – zamachowiec zginął.

Kilka minut przed północą prezydent Francji François Hollande wprowadził stan wyjątkowy i ogłosił zamknięcie granic państwa.

Po północy nastąpił szturm oddziałów antyterrorystycznych na salę koncertową. Wszyscy terroryści zginęli. Jeden został zastrzelony, dwóch zdetonowało ładunki wybuchowe ukryte w kamizelkach, które mieli na sobie. W klubie Bataclan z rąk zamachowców zginęło 89 osób.

Z wydanego w sobotę 14 listopada komunikatu francuskiej prokuratury wynika, że zginęło 7 zamachowców, 6 popełniło samobójstwo, detonując ładunki wybuchowe, jeden został zastrzelony przez policjantów. Ósmy z dżihadystów, 26-letni Francuz mieszkający w Belgii, Salah Abdeslam, zdołał uciec



i w chwili oddawania numeru do druku jest poszukiwany listem gończym. 28-letni Belg Abdelhamid Abaaoud, którego podejrzewano o zorganizowanie i koordynowanie zamachów, został zastrzelony 19 listopada w operacji przeprowadzonej w podparyskim Saint-Denis przez francuskich antyterrorystów.

Zakładnicy przetrzymywani w Bataclan po uwolnieniu opowiadali, że terroryści wykrzykiwali, że zamachy są zemstą za udział Francji w koalicji walczącej z Państwem Islamskim. Większość zamachowców udało się zidentyfikować – to obywatele Francji, część z nich mieszkała w Belgii, w muzułmańskiej dzielnicy Brukseli Molenbeek. Przynajmniej jeden z nich przebywał przez jakiś czas w Syrii, walcząc w szeregach Państwa Islamskiego.

W sobotę polskie MSZ poinformowało, że wśród ofiar zamachów nie było obywateli Polski.

W ogłoszonym pięć dni po zamachach exposé premier Beata Szydło, nawiązując do tych tragicznych wydarzeń, bezpieczeństwo Polek i Polaków, a także współpracę z państwami Europy w walce z terroryzmem umieściła wśród priorytetów swojego rządu.

– Obejmuję urząd premiera w czasie, w którym nasz świat, budowany na wartościach wolności, demokracji i tolerancji, coraz agresywniej atakowany jest przez tych, którzy nie szanują prawa do wolności innych. Nie zgadzamy się na taką wizję świata – powiedziała. ■

KLAUDIUSZ KRZYCZKA  
rys. Piotr Maciejczak



## Państwo Islamskie

To sunnicka organizacja terrorystyczna, która w 2006 roku wyodrębniła się z Al-Kaidy w Iraku, przyjmując nazwę Islamskie Państwo w Iraku. Po ciosach, jakie organizacja ta otrzymała od armii amerykańskiej i irackiej w latach 2008–2009 praktycznie przestała istnieć. Wycofanie Amerykanów z Iraku w 2011 r. i chaos, jaki zapanował w Syrii po wybuchu wojny domowej, pozwoliły jej odbudować swoje struktury. W 2013 r., po połączeniu się z częścią syryjskiej organizacji terrorystycznej Front al-Nusra, przyjęła nazwę Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (ISIS). Stojący na jego czele 44-letni Abu Bakr al-Baghdadi 29 czerwca 2014 r. ogłosił powstanie kalifatu Państwo Islamskie. Taką nazwę przyjęła też kierowana przez niego organizacja.

Państwo Islamskie usiłuje stworzyć wrażenie normalnego państwa, posiadającego własne terytorium i instytucje. Z map, jakie opublikowało PI w internecie, wynika, że jego celem jest opanowanie ziem, które w VII i VIII w. wchodziły w skład Kalifatu Umajjadów (północna Afryka i część Bliskiego Wschodu).

Na terenach PI, które w dużym przybliżeniu obejmują północnozachodnie terytorium Syrii i północne terytorium Iraku, żyje około 7–8 mln ludzi. Działają tam „struktury administracyjne”, obejmujące m.in. oparte na szariacie sądownictwo, instytucje finansowe, w tym podatkowe, oraz służby policyjne, usługi socjalne, liczącą około 30 tys. bojowników armię, a nawet media, także angielsko- i francuskojęzyczne, oraz nadawany przez satelitę program telewizyjny. Stolicą jest leżące nad Eufratem syryjskie miasto Rakka. PI posiada także własną flagę, planuje emitować własny pieniądz i wystawiać dokumenty, w tym paszporty.

Dochody tego samozwańczego państwa pochodzą głównie ze sprzedaży ropy wydobywanej z przejętych pól naftowych i rafinerii, sprzedaży na czarnym rynku zagrabionych dzieł sztuki starożytnej, a także grabieży opanowanych syryjskich i irackich miast. Wśród źródeł dochodów przypuszczalnie są także porwania dla okupu, handel kobietami sprzedawanymi do domów publicznych, a nawet handel organami.

Z danych wywiadowczych USA wynika, że w szeregach Państwa Islamskiego walczy ponad 20 tysięcy obcokrajowców z kilkudziesięciu krajów. Większość to muzułmanie z Bliskiego Wschodu, ale także około 5 tysięcy obywateli państw Europy Zachodniej, najwięcej z Francji. Jest także około 250 ochotników z USA, ponad 100 Australijczyków oraz obywatele Tunezji, Maroka, Rosji czy Malediwów. Wierność PI deklarują liczne grupy dżihadystyczne z północnej i środkowej Afryki (np. nigeryjskie Boko Haram), północnego Kaukazu, Pakistanu i Afganistanu.

Państwo Islamskie walczy z wojskami prezydenta Syrii Baszara al-Asada, którego wspierają Iran i Rosja, z oddziałami Wolnej Armii Syrii zbuntowanymi przeciwko Asadowi, Kurdami, a także oddziałami szyickiego Hezbollahu wspierającymi wojska Baszara al-Asada.

Przeciwko Państwu Islamskiemu walczy też zawiązana w sierpniu 2014 r. międzynarodowa koalicja pod przewodnictwem USA, w skład której obok m.in. Arabii Saudyjskiej, Wielkiej Brytanii, Australii, Jordanii wchodzi także Francja.

Dotychczas bojownicy PI koncentrowali się na walce

obronnej lub o rozszerzenie granic swojego samozwańczego państwa. Liczne zamachy terrorystyczne przeprowadzone w 2015 r. przez PI, w tym atak na rosyjski samolot na półwyspie Synaj, zamachy bombowe w Bejrucie czy ataki we Francji, mogą świadczyć o zmianie taktyki stosowanej przez dżihadystów.

Członkowie PI sięgają postrach, dokonując okrutnych i często masowych egzekucji, z których nagrania publikują w internecie. Opinią publiczną wstrząsnęły mordy na porwanych dziennikarzach, pracownikach organizacji pomocowych czy żołnierzach, a także liczne akty ludobójstwa, jakich dopuścili się na chrześcijanach, Kurdach, syryjskich alawitach, szyitach, a nawet sunnitach, którzy nie chcieli podporządkować się al-Baghdadiemu. Terrorysty zwrócili się także przeciwko dziedzictwu kulturowemu, niszcząc zabytki, m.in. w starożytnym, syryjskim mieście Palmirze. ■





# Zbójceckie czasy ponowoczesnego terroryzmu

*Pytanie – dlaczego ludzie są tak mali, skoro człowiek jest tak wielki? Kieruje to naszą uwagę na wielorakość zła obecnego w ludziach, chociaż najczęściej ukrytego. Współczesna psychologia i antropologia odstaniały wielkie obszary tej mrocznej prawdy o naturze człowieka. To zło występuje w wielkim wachlarzu różnorodności, od motywacji agresywnych, niszczących, mściwych i okrutnych aż po motywacje usposabiające do życia obojętnego na urok wartości i dyscyplinę sumienia. (Bogdan Suchodolski)<sup>1</sup>*

**K**iedy socjolog edukacji pisał o zbójceckich czasach, wskazywał przede wszystkim uwagę na niewidoczność draństwa, które miało miejsce w pierwszych latach polskiej transformacji, a którego stan i zakres do dzisiaj uległ powiększeniu i nateżeniu. Przejawiało się ono brutalizacją codziennego życia, demoralizacją, powszechną korupcją urzędników państwowych, lekarzy i nauczycieli (także akademickich), pazernością i lubieżnością moralizatorów, medialną manipulacją, celowym projektowaniem „luk” prawnych, cynizmem, przemocą wobec dzieci, kanibalizacją własnej tradycji, kultury, kultem techniki i agresji. Młode pokolenie pierwszych lat transformacji zaczęło wzrastać w pozorach demokracji, jej maskaradzie, westernizacji stylu życia, „Ramboizacji” i „McDonaldyzacji” kultury, fragmentacji i atomizacji życia, wzrastających enklaw nędzy i bezrobocia, anomii moralnej (pustki po wartościach) oraz antagonistycznej rywalizacji<sup>2</sup>. Czy i w jakim stopniu sytuacja społeczno-polityczna w naszym kraju uległa zmianie? Z badań socjopedagogicznych i psychoanalitycznych wynika, że jednym z kluczowych czynników terroru są błędy popełnione w procesie wychowania i kształcenia.

## DWA PROFILE TERRORYSTY

Badacze dociekają, jaką logiką kieruje się terrorysta, kiedy podejmuje działania niszczące kogoś lub coś? Ibáñez analizował wyniki psychopatologicznych badań członków grup terrorystycznych w Algierii, Armenii, Iraku, Palestynie, a nawet członków Al-Kaidy. Stosowano tu dwa modele teoretyczne – teorie metodologicznego indywidualizmu (indywidualne cechy terrorystów, ich indywidualne motywacje) oraz teorie nienormalności dotyczące zachowań mniejszościowych, bardzo rzadkich, do których dochodzi w wyniku choroby psychicznej czy organicznych zaburzeń u danej osoby. Okazuje się, że z osobowości terrorystów można odczytać ich psychopatologiczny profil, który jest następstwem narcyzmu i rodzinnej traumy (autorytaryzmu w okresie dzieciństwa). Oba profile są bardzo dobrze już opisane w literaturze psychopedagogicznej<sup>3</sup>.

Istotnym czynnikiem są tu najczęściej rany z okresu wczesnego dzieciństwa w wyniku wzrastania w nienormalnych środowiskach rodzinnych. *Duża część aktywnych terrorystów Czerwonych Brygad czy Ruchu Drugiego Czerwca (25%) utraciła ojca czy matkę albo obojga rodziców w młodszym wieku (przed 15. rokiem życia); (...) 79% terrorystów doświadczyło w rodzinie ciężkich sytuacji konfliktowych, co skutkowało dla 33% wrogością wobec rodziców. Co trzeci terrorysta pochodził z domu dziecka. Do tych czynników doszły jeszcze niepowodzenia szkolne, trudności z zatrudnieniem czy niedostosowanie społeczne<sup>4</sup>. Z badań przywódców grup terrorystycznych wynika, że są oni najczęściej ekstrawertykami o neurotycznej osobowości. W wię-*

szości terrorystami stają się młodzi ludzie, nieżonaci mężczyźni w wieku 19–25 lat, których aktywność nie jest poprzedzona refleksją, namysłem, cechuje ich także wysoki poziom niecierpliwości, żądy wrażeń oraz cechuje ich albo zaniżony, albo zawyżony poziom samooceny, często są też zafascynowani przemocą samą w sobie. Pisał o tym także Zbigniew Kwieciński: *Przemoc strukturalna oświaty jest przerwaniem 'kryzysu tożsamości' i zabraniam praw do 'moratorium' rozwojowego. (...) ukryta przemoc strukturalna oświaty jest uszkodzeniem procesu rozwojowego, ograniczeniem go, przerwaniem jego naturalnych sekwencji. Jest tym samym – podobnie jak w świetle teorii L. Kohlberga – zablokowaniem przejścia przez większą część młodzieży do najwyższych faz rozwoju – do samodzielnych wyborów etycznych, tworzenia świata i kultury, dawania światu, innym ludziom siebie i z siebie<sup>5</sup>.*

## POJĘCIE TERRORYZMU

Luis de la Corte Ibáñez, autor rozprawy naukowej pt. „Logika terroryzmu”, stwierdza, że wprawdzie nie ma zgody wśród badaczy co do tego, jak definiować terroryzm, to jednak systematyczne studia historyczne, socjologiczne, politologiczne i psychologiczne pozwalają na nadanie temu fenomenowi przynajmniej opisowego znaczenia<sup>6</sup>. Hiszpan proponuje, by do definicji terroryzmu dochodzić przez wskazanie tego, co nie wywołuje między uczonymi sporów czy różnic, a mianowicie, że jest to akt agresji, który podlega ocenie moralnej i skutkuje karą wobec sprawcy. Problemy zaczynają się wówczas, kiedy dochodzi do określenia tożsamości terrorysty, jego ofiar i „sprawy” czy motywów działania, które usprawiedliwiają jego terror. Słowo „terroryzm” było i nadal jest synonimem „nielegitymizowanej agresji”, ale nie obowiązuje ta cecha w przypadku niektórych akcji czy pojedynczych czynów, kiedy np. Organizacja Konferencji Państw Islamskich nie godzi się na przypisywanie im terroryzmu w sytuacji, kiedy one bronią się przed przemocą okupacyjnych sił na ich terytoriach<sup>7</sup>.

Nie ulega wątpliwości – pisze Ibáñez – (...) że pojęcie terroryzmu i terrorysta odwołują się do szczególnego emocjonalnie stanu, który w wielu językach określan jest jako terror, postrach, groza... Łacińskie „terrete” znaczy – wzbudzać strach. Słownik Królewskiej Akademii Hiszpanii definiuje pierwotne znaczenie słowa „terror” jako zwyczajnie intensywny strach. Z tego możemy wywnioskować, że skutki terroryzmu mają psychologiczny charakter, do którego odwołuje się pojęcie. (...) Mówiąc dokładniej, przez terroryzm określamy czyny albo wydarzenia, które pojmujemy jako jakąś czynność czy akcję<sup>8</sup>. Terror wzmaga terror za pomocą najróżniejszych strategii działań indywidualnych lub zbiorowych, jak np. zamachy, ataki, które stają się idealną formą stosowania przemocy wobec kogoś lub czegoś. Co ważne, dzisiaj ofiarami terroru nie są tylko celowo dobrane przez terrorystę osoby



czy obiekty (domy, obiekty użyteczności publicznej, wojskowej itp.), ale także świadkowie, których często przypadkowa obecność ma rozprzestrzeniać strach. Zdaniem francuskiego socjologa Raymonda Arona terroryzm jest takim rodzajem celowej przemocy, która ma wywołać znacznie większe następstwa psychologiczne niż bezpośrednio fizyczne szkody związane z utratą przez kogoś życia czy zdrowia<sup>9</sup>.

Jakie przekonania uzasadniają działalność terrorystyczną? Ibáñez wymienia pięć najbardziej charakterystycznych argumentów:

1. *Ujawnienie niesprawiedliwości i zagrożenia, które terroryści chcą naprawić albo im przeciwdziałać.*
2. *Przypisywanie owych niesprawiedliwości lub zagrożeń określoneemu nieprzyjacielowi.*
3. *Nadanie ruchowi terrorystycznemu albo organizacji o tym charakterze pozytywnego znaczenia.*
4. *Moralne usprawiedliwienie terrorystycznej przemocy.*
5. *Wytworzenie optymistycznych oczekiwań wobec korzyści i skutków, jakie może przynieść akcja terrorystyczna<sup>10</sup>.*

## KULTURA ZBÓJECKA

Terroryzm stał się nabrzmiałym problemem drugiej dekady XXI wieku, o którego rodzajach i skutkach dyskutujemy, kiedy do nich dochodzi w innych częściach świata. Po wiadomości o ataku terrorystycznym towarzyszy nam najczęściej myśl pełna ulgi – jak to dobrze, że nie stało się to u nas. Przed dwudziestu laty niezwykle trafnie określił tę sytuację Zbigniew Kwieciński (za amerykańskim pedagogiem krytycznym Peterem Mc Larenem) mianem zbójckiej kultury codziennego życia (*Predatory Culture*)<sup>11</sup>, która staje się czynnikiem konfliktów, niepokojów społecznych, w tym także aktów agresji. Diagnoza ta miała znacznie głębszy charakter, niż mogłoby się nam wydawać. *Kultura zbójcka jest polem niewidoczności – prześladowców i ofiar – dokładnie dlatego, że jest ona rzeczywistością. Oczywistość chroni ofiary przed pełnym odsłonięciem im możliwych zagrożeń. Stan taki zobowiązuje pedagogię współczesną – to znaczy zarówno teoretyczne studia nad możliwościami i zagrożeniami rozwojowymi człowieka, demaskatorskie badanie empiryczne nad nimi, jak i działania ratownicze, zapobiegawcze i wspierające pełnomocność rozwoju – do włączania się do kulturowego krytycyzmu i do publicznej sfery opozycyjnej w erze ponowoczesnej<sup>12</sup>.*

Czasy zbójckie to czasy ponowoczesnego terroryzmu, który nie tylko stał się częścią życia świata kultury zachodniej, także polskiej, ale i włączył w swoje procesy edukację, wychowanie i kształcenie młodych pokoleń. Terroryzm jest wyższym stadium zbójctwa, bywa bowiem w swoich słabszych stanach ukryty (tych bardziej upolitycznionych), a więc nie tylko że jest widoczny, ale i ujawnia swoje cele oraz odsłania coraz bardziej brutalne formy i metody zastraszania ludzi, społeczeństw, w tym także dzieci i młodzieży. Najmłodszy staje się często środkiem, narzędziem do urzeczywistniania owych celów lub zamierzonymi przez terrorystów ofiarami (np. wykorzystywanie dzieci w szkołach jako zakładników, żywe tarcze, obiekt zemsty). Wyróżniam zatem dwa rodzaje terronu: ukryty i jawny. Nie ma zatem znaczenia, kto ma stać się jego ofiarą. Może nią być każdy z nas.

Metafora rzeczywistości „zbójckiej” dotyczy swoistego nasilania się w świecie terronu wobec jednostek ludzkich, ale także relacji toksycznych, które do niego prowadzą. Żyjemy w środowisku niewidoczności prześladowców i ofiar, pseudowychowawców czy pseudodecydentów i uzależnionych od nich podwładnych. Do tego świata już przywykliśmy, jak do czegoś oczywistego. Patologia i zło stają się normą, oczywistością, toteż coraz bardziej daje się zauważać w naszym społeczeństwie zubożenie na ich kulturowo destrukcyjny wymiar. *Nowa rzeczywistość społeczna, świat nowych wartości, ewidentny wzrost rangi pieniądza, czytelny odwrót od humanistyki (i humanizmu), doraźność wyznaczonych celów, głębokie aksjologiczne różnice międzygeneracyjne powodują, że nie wiemy, jak wychowywać. Zadajemy sobie pytania, na które nikt nam nie jest w stanie odpowiedzieć. Jesteśmy wychowawcą bezradni i słabi jako teoretycy pedagogiki,*

*rodzice, nauczyciele, katecheci. Moc słowa przegrywa z mocą rzeczywistości<sup>13</sup>.* Zło jest zakorzenione już w procesie socjalizacji i instytucjonalnej edukacji wbrew dobrej woli wielu rodziców, nauczycieli. Patologia i zło stają się dzisiaj normą, oczywistością, toteż coraz bardziej daje się zauważać w naszym społeczeństwie zubożenie na ich kulturowo destrukcyjny wymiar.

## TERRORYZM NIE MA GRANIC

Terroryzm służy także szerzeniu określonej ideologii i polityki, bywa środkiem do kształtowania orientacji światopoglądowych, religijnych, stosowania wobec osób czy grup społecznych zastraszania, prowokacji, zwielokrotniania poczucia chaosu, niestabilności. Nie ma takich praw człowieka i obywatela, które nie byłyby przedmiotem naruszenia przez akty terrorystyczne. Nie wszystkie akty terroryzmu są takie same. Z biegiem lat pojawiają się coraz to nowe ich rodzaje, aby ludzkość nie przyzwyczaiła się do jednych i nie wytworzyła wobec nich systemu obronnego. Dla terrorysty nie ma granic, których nie mógłby przekroczyć, ba, nie ma takich motywów, które można byłoby przewidzieć i zapobiec działaniom prowadzącym do ich realizacji. Nie da się zatem ani ujednoczyć sposobu myślenia o terroryzmie, ani sklasyfikować wszystkie możliwe przyczyny jego zaistnienia. Akty przemocy mogą mieć bowiem charakter intencjonalny, nieintencjonalny lub funkcjonalny. Jedne mają politycznie i moralnie uzasadniony charakter, z pełnym poczuciem odpowiedzialności ich głównych aktorów, sprawców, inne zaś są podjęte w sposób nieodpowiedzialny, w wyniku jakiegoś szaleństwa, depresji, odreagowania na innych własnych problemów itp.

## TRZEBA WIEDZIEĆ

Terroryzmem makrospołecznym i makropolitycznym zajmują się zarówno nauki o bezpieczeństwie, jak i nauki społeczne (także psychologia społeczna). Zwraca się uwagę na czynniki społecznego niezadowolenia czy konfliktów globalnych, międzynarodowych, krajowych, które skutkują wzrostem negatywnych emocji i pojawianiem się osób czy zorganizowanych grup terrorystycznych, które podejmują przemoc polityczną czy społeczną. Dzisiaj mamy tego świadomość, że do rozwiązywania czy naświetlania konfliktów w erze globalizacji za pomocą m.in. terronu dochodzi na tle wzrostu nierówności gospodarczego rozwoju, eksplozji demograficznej i urbanistycznej, nowego trybalizmu i kryzysu państwa narodowego, między państwowych konfliktów zbrojnych itp.

Nie jest zatem łatwo ani przeciwdziałać terroryzmowi, ani też zwalczać jego przejawy, skoro korzysta on z coraz nowszych technologii, a wiele jego przyczyn jest poza jednostkowym wpływem. Dobrze jest jednak o nim pisać, prowadzić badania naukowe w zakresie różnych jego aspektów, by nie tylko dociekać jego logiki, mechanizmów i struktur, ale przede wszystkim prowadzić do reform, zmian, które wykluczą lub przynajmniej osłabią sens i potrzebę jego zaistnienia czy rozwoju w naszym kraju. ■

prof. zw. dr hab. **BOGUSŁAW ŚLIWERSKI**  
Członek Rady Naukowej Czasopisma „Policja 997”  
zdj. archiwum autora

<sup>1</sup> B. Suchodolski, Pedagogika humanizmu tragicznego, Forum Oświatowe 1990 nr 3, s. 10

<sup>2</sup> Tamże, s. 173.

<sup>3</sup> Zob.: A. Miller, Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii, przeł. Barbara Przybyłowska, Poznań: Media Rodzina 1999; B. Śliwerski, Współczesne teorie i nurty wychowania, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1998 (IX wyd. 2015).

<sup>4</sup> Ibáñez, dz. cyt., s. 136

<sup>5</sup> Z. Kwieciński, Socjopatologia edukacji, Wyd. Edytor, Warszawa 1992, s. 124

<sup>6</sup> Ibáñez L.de la C., Logika terronu, przeł. Jana Novotná, Praha: Academia 2009.

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 16.

<sup>9</sup> Ibáñez, dz. cyt. s. 17.

<sup>10</sup> Ibáñez, dz. cyt. s. 179–180.

<sup>11</sup> Z. Kwieciński, I cóż po pedagogu w zbójckich czasach? Studia Edukacyjne 1996, nr 2 (także [w:] Z. Kwieciński, Tropie – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza, Poznań-Olsztyn: Wydawnictwo EDYTOR 2000).

<sup>12</sup> Z. Kwieciński, dz. cyt., Olsztyn-Toruń 2000, s. 159.

<sup>13</sup> A. Nalaskowski, Codzienne błędy w wychowaniu, Wychowanie na co dzień 1994 n 3, s. 12



# Kryptonim Patrol – 15

Wojsko, cywilne centra zarządzania kryzysowego i służby dbające o bezpieczeństwo – w tym Policja – przeprowadziły między 17 a 19 listopada 2015 r. ćwiczenia sprawdzające działanie Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania (KSWSiA).

**W** scenariuszu ćwiczeń założono, że istnieje poważne zagrożenie terrorystyczne dla fikcyjnej Wislandii. Ludzie są mocno zaniepokojeni – znaleziono pojemniki zawierające prekursory do produkcji sarinu, skradzione zostały też pojemniki z substancjami promieniotwórczymi. Na dodatek doszło do ataku na sys-

temy bezpieczeństwa elektrowni jądrowej. W wyniku narastającego zagrożenia bezpieczeństwa Rada Ministrów podjęła decyzję o aktywowaniu KSWSiA.

Ćwiczenie miało zasięg ogólnopolski. Zaangażowano w jego realizację sześć resortów – MON, MSW, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, a także wojewodów, prezydentów i burmistrzów – w sumie aż 217 elementów, od szczebla lokalnego po centralny. W ramach ćwiczeń współdziałały jednostki wojska, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Państwowej Agencji Atomistyki, Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Państwowego Ratownictwa Medycznego.

„Zagrożenie” wystąpiło na przyczółku promowym w Karczewie (przewrócenie cy-

sterny i wyciek niebezpiecznej substancji do Wisły), w hotelu w Miłomłynie (gość hotelowy z objawami dżumy z ciężkim przebiegiem), w Metrze Warszawskim (za-







mach terrorystyczny z użyciem substancji toksycznej), w Zakładach Chemicznych Siarkopol w Tarnobrzegu (wyciek amoniaku z instalacji produkcyjnej), w Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku (uwolnienie materiału promieniotwórczego z bloku reaktora w wyniku ataku terrorystycznego) oraz na przejściu granicznym w Połowcach, gdzie doszło do próby wwozu pojemników nieznanego pochodzenia.

Zgodnie z deklaracjami organizatorów ćwiczenie o kryptonimie Patrol-15 pomogło zweryfikować procedury uruchamiania systemów resortowych i ich pracy w jednolitym KSWSiA, a także umiejętności zbierania, przetwarzania i wymiany informacji o skażeniach przez zespoły zadaniowe – militarne i niemilitarne – należące do KSWSiA. ■

oprac. PM

zdj. st. asp. Robert Opas, Zespół Prasowy KSP



Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP realizuje zadania związane głównie z fizycznym zwalczaniem terroryzmu oraz organizowaniem, koordynowaniem i nadzorowaniem działań Policji w tym zakresie. Jednym z zadań szczegółowych policjantów BOA KGP jest wykonywanie prac podwodnych z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu.

**Do** ich realizacji została wyselekcjonowana grupa policjantów, których wiedza i predyspozycje pozwalają reagować na wszelkiego rodzaju zagrożenia wynikające ze specyfiki środowiska wodnego. Do ich zadań należy m.in.: poszukiwanie zwłok ludzkich, poszukiwanie przedmiotów mogących służyć do popełnienia przestępstwa lub pochodzących z niego, wykrywanie i neutralizacja ładunków wybuchowych pod wodą.

Pół roku temu grupa zapaleńców z BOA KGP postanowiła, doskonaląc swoje umiejętności, ustanowić rekord Polski służb mundurowych w głębokości nurkowania w obiegu otwartym. Sześć miesięcy rozmów, drobiazgowego planowania i treningów. Na początku października br. siedmiu pasjonatów ruszyło do Riva del Garda we włoskich Alpach. Pojechali, wykorzystując urlopy, pod auspicjami Stołecznej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA. Co prawda ustanowić rekord może tylko jeden policyjny nurek, ale aby to osiągnąć, potrzebna była praca całego zespołu. Zgromadzenie i przygotowanie sprzętu, budowa stanowiska pierwszej pomocy – każdy miał określone zadanie do wykonania. Sześciu nurkowało, jeden sięgnął po znacznik opuszczony na głębokość 203 m. Pozostali go ubezpieczali. Rozstawieni na różnych głębokościach pomagali w dekompresji, wymieniali zużyte butle z mieszanką oddechową na

pełne. Zanurzenie nie trwało długo, wynurzenie to kilka godzin z postojami na określonych głębokościach.

7 października br. w miejscowości Tremosine we włoskim jeziorze Garda nurkowie z BOA KGP wykonali założone zadanie – zeszli poniżej 200 m. Ustanowili polski rekord głębokości w nurkowaniu służb mundurowych w obiegu otwartym na 203 m. Operacja trwała 302 minuty. Ze zrozumiałych względów bohaterowie wydarzenia muszą pozostać anonimowi. Rekord można oczywiście próbować pobić. Warunkiem jest, aby zarówno nurek główny, jak i członkowie zespołu zabezpieczającego byli funkcjonariuszami w służbie czynnej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. BOA KGP





# Trzy tony khatu

Khat to środek odurzający, będący naturalnym odpowiednikiem amfetaminy. Przypomina trochę liście herbaty, co wykorzystali przemytnicy do kamuflażu ich przestępczej działalności. Poczuli się na tyle pewnie, że wystali w podróż kontener zawierający – bagatela! – 3084 kg tego narkotyku...

**To** już nie jest ilość, jaką mogłaby przemycić jedna osoba, czego próbowali przemytnicy z krajów afrykańskich. W sierpniu 2015 roku funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Krakowie trzy takie osoby, przy których ujawnili 62 kilogramy khatu. Dalsze rozpracowanie operacyjne ujawniło, że narkotyk z Afryki przesyłano w paczkach pocztowych, w których według oficjalnej deklaracji miała być zielona herbata.

Policjanci krakowskiego CBŚP zaczęli monitorować przewóz takich paczek na teren UE. Dzięki współpracy z oficerem łącznikowym polskiej Policji w Niemczech, a także polską i niemiecką służbą celną ustalili, że między portami państw UE wielokrotnie, bez czasowo i ekonomicznie uzasadnionego celu, przewożony był kontener nadany w Kenii, którego zawartość, zgodnie z deklaracją, miała stanowić zielona herbata. Jego trasa

musiała budzić zdziwienie – z Kenii przez Holandię i Niemcy do Gdańska, a stamtąd, po przeładowaniu na inny statek, do Rosji, skąd ponownie trafił do portu w Gdańsku jako pośredniego w drodze do Holandii. Docelowo miał trafić do Niemiec. Nie dotarł.

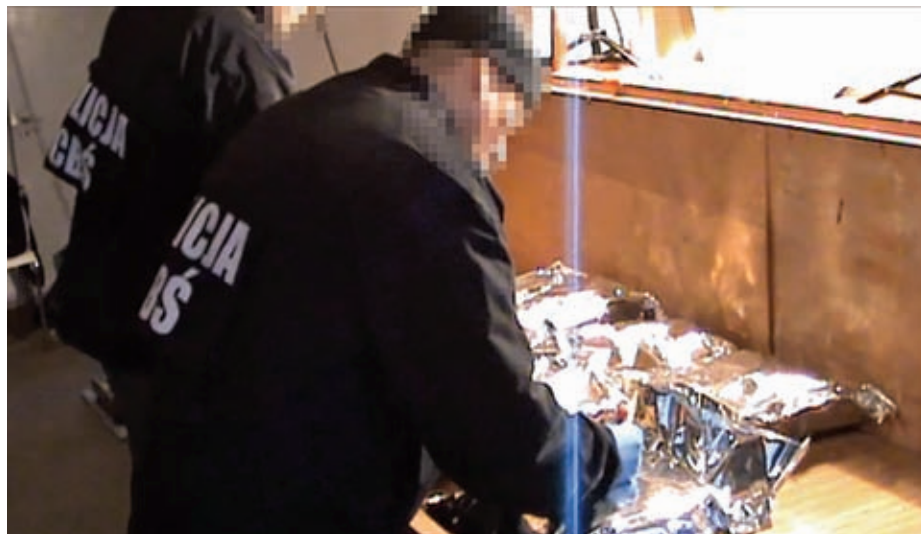
W związku z podejrzeniem przemytu środków odurzających przeprowadzono kontrolę celną kontenera. Wewnątrz zamiast zielonej herbaty funkcjonariusze ujawnili wspomniane już trzy tony khatu. Czarnorynkowa wartość tego ładunku to blisko 2 miliony (!) dolarów. Sledztwo nadzoruje Prokuratura Apelacyjna w Krakowie.

Ponadto 18 i 19 listopada br. na terenie Republiki Federalnej Niemiec (Hesja) za-



trzymanych zostało pięć osób – obywateli Turcji, Kamerunu, Beninu, Etiopii i Kongo – którym prokurator z Giessen (RFN) przedstawił zarzuty przemytu oraz naruszenia przepisów niemieckiej ustawy antynarkotykowej. ■

oprac. PM/CBŚP w Krakowie  
zdjęcia operacyjne CBŚP





## Podsumowanie projektu



W Zakopanem w dniach 4–6 listopada 2015 r. odbyła się ogólnopolska konferencja podsumowująca projekt „The Power of Synergy. Współpraca Straży Granicznej, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie zwalczania przestępczości transgranicznej i zorganizowanej”. Projekt, dofinansowany z Funduszy Norweskich, realizowany był od ponad roku pod auspicjami Karpackiego Ośrodka Wsparcia SG w Nowym Sączu. Składał się m.in. z cyklu szkoleń i warsztatów, o których na bieżąco pisaliśmy na naszych łamach. Ostatnio, na przełomie września i października, odbyły się w Toruniu cwi-



czenia doskonalące technikę jazdy funkcyjnariusz.

Na konferencji w Zakopanem Policję i CBŚP reprezentował nadinsp. Igor Parfieniuk, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji. Przedstawiciele służb omówili

aktualne i czekające nas w przyszłości zagrożenia ze strony zorganizowanych grup, zajmujących się szeroko rozumianą przestępczością transgraniczną. ■

P.O.  
zdj. KOW SG

## Jednostka specjalna po raz 25.

Do Kosowa wylecieli policjanci z XXV rotacji Jednostki Specjalnej Polskiej Policji, stacjonującej w bazie Charlie w Kosowskiej Mitrowicy. Pierwsza tura zmiany wyleciała 3, a druga 4 listopada br. Dowódcą JSPP został mł. insp. Paweł Kubiś, a jego zastępcą podinsp. Tomasz Tuszyński.

95 polskich policjantów (w tym trzy kobiety) wyjechało na Bałkany na pół roku. To już dziesiąta rotacja JSPP pod sztandarem Unii Europejskiej (EULEX Kosowo). Weześniej, w latach 1999–2008 misją zarządzała ONZ. Oprócz jednostki specjalnej w Kosowie służy obecnie pięciu polskich policyjnych ekspertów. ■

P.Ost.

## Stażystka w kancelarii



Agnieszka Sergiej odbyła trzymiesięczny staż w Biurze Łączności i Informatyki KGP w ramach projektu *Staż w administracji publicznej drogą do zatrudnienia na otwartym rynku pracy*.

Pani Agnieszka od września do listopada br. wspierała pracę kancelarii jawnej Wydziału Analityczno-Koordinacyjnego BLiI KGP. W zakres obowiązków stażystki wchodziło m.in. archiwizowanie i rejestrowanie korespondencji pracowników i funkcjonariuszy biura.

– O projekcie dowiedziałam się od koleżanki – mówi Agnieszka Sergiej. – Zgłosiłam się do Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego prowadzącej projekt i zostałam do niego przyjęta. Po konsultacjach, m.in. z doradcą zawodowym, zostałam skierowana na staż do Biura Łączności i Informatyki Komendy Głównej Policji.

Celem tego projektu jest nabywanie przez osoby niepełnosprawne umiejętności praktycznych i społecznych, niezbędnych do wykonywania pracy w urzędach administracji publicznej. Projekt jest współfinansowany ze środków PFRON, a Komenda Główna Policji bierze w nim udział od 2013 r. (O dwóch innych paniach, stażystkach Biura Finansów i Biura Logistyki, pisaliśmy już w 2014 r. w nr. lutym).

– Pani Agnieszka szybko się u nas zaadaptowała, jest bardzo pomocna w pracy naszej kancelarii – podkreśla Sylwester Wawerek, naczelnik Wydziału Analityczno-Koordinacyjnego BLiI KGP i opiekun stażu pani Agnieszki. – Świetnie opanowała wszystkie procedury, a jej niepełnosprawność nie jest przeszkodą w wykonywanej przez nią pracy.

Agnieszka Sergiej potwierdza, że jest w stanie wszystkiego się nauczyć. Gdyby był dla niej etat, chętnie by tu została.

– Bariery są zazwyczaj po stronie pracodawców – mówi. – Z tymi architektonicznymi zwykle potrafię sobie poradzić, natomiast gorzej, jeśli ktoś się mnie boi i nie chce dać mi szansy. ■

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. Krzysztof Chrzanowski



## Awanse i odznaczenia

Z okazji Święta Niepodległości i Dnia Służby Cywilnej we wszystkich garnizonach odbyły się okolicznościowe uroczystości połączone z wręczeniem odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe.

Taka ceremonia odbyła się również 10 listopada br. w Komendzie Głównej Policji w Warszawie. Złote medale Za Zasługi dla Policji przyznano m.in. dwójce członkom rady naukowej naszego pisma: prof. zw. dr hab. Jadwidze Stawnickiej (na zdj.) oraz prof. zw. dr hab. Jerzemu Kunikowskiemu. ■

P.O.  
zdj. Piotr Maciejczak



## Mikroślady na miejscu przestępstwa

Jesienią w ramach Europejskiej Sieci Instytutów Nauk Sądowych odbyło się spotkanie na międzynarodowej konferencji Grupy Roboczej Lakiery i Szkła. Jej członkowie spotkali się po raz 21., ale pierwszy w Polsce.

Organizatorem spotkania w Jachrance było Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, a uczestnikami przedstawiciele instytucji naukowych, uczelni wyższych oraz pochodzący z 28 krajów eksperci policyjnych

laboratoriów kryminalistycznych z zakresu badań mikrośladów. Wygłoszono 28 wykładów poświęconych badaniom mikrośladów w postaci drobin, okruszków i fragmentów lakierów samochodowych, tworzyw sztucznych, farb czy emalii zabezpieczonych na miejscu przestępstw przy wykorzystaniu wysoko wyspecjalizowanej aparatury analitycznej.

W czasie warsztatów uczestnicy odwoływali się do przykładów z własnej praktyki zabezpieczania mikrośladów na miejscu przestępstwa i przedstawiali możliwości ich ochrony przed zniszczeniem. Omawiano też sposoby zabezpieczania banknotów przed kradzieżą. Tegoroczna zmiana regulacji

obrotu banknotami we Francji wymusiła bowiem zastosowanie nowych środków znakujących, takich jak markery DNA i znaczniki.

Rozmawiano o stosowaniu metod chemo-metrycznych w kryminalistyce. Poruszano problem identyfikacji pierwiastków śladowych w szkłe metodą LA ICP/MS, czyli jednej z najbardziej praktycznych metod ze względu na krótki czas analizy, precyzyjność i dokładność. Przedyskutowano również wyniki międzylaboratoryjnych testów kompetencji biegłych z zakresu badań porównawczych farb oraz identyfikacji samochodowych powłok lakierowych przy użyciu wykrywczej bazy EUCAP (Europejski Zbiór Samochodowych Powłok Lakierniczych).

Biorący udział w międzynarodowych testach dotyczących badań porównawczych samochodowych powłok lakierowych oraz identyfikacji pojazdu uczestniczącego w przestępstwie drogowym, którego sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, polscy biegli z Zakładu Chemii CLKP – podinsp. Katarzyna Razarenkow i podinsp. Wiktor Dmitruk – uzyskali wynik pozytywny.

Uczestnicy zaprezentowali najnowsze osiągnięcia naukowe związane z badaniami mikrośladów w wybranych instytutach badawczych. Konferencję zakończono wizytą w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji. ■

HONORATA SZANDECKA  
zdj. Marcin Kloch

Wizualizacja projektu



## Rozbudowa Szkoły Policji w Pile

Szkoła Policji w Pile, pomimo swojej renomy i ponad 60-letniej historii, od początku borykała się z problemem zakwaterowania słuchaczy na poziomie odpowiadającym współczesnym standardom. Jest szansa, że w nieodległej przyszłości problem ten zostanie rozwiązany, a na terenie kompleksu powstanie akademik dla słuchaczy.

Nowa inwestycja możliwa będzie do zrealizowania m.in. dzięki podpisaniu w maju br. umowy między Gminą Piła – reprezentowaną przez prezydenta Piotra Głowski, a Szkołą Policji w Pile – reprezentowaną przez insp. Jerzego Powieckiego. Na mocy porozumienia przekazane zostały przez Gminę Piła środki finansowe na Fundusz Wsparcia Policji. Kwota ponad 270 tysięcy złotych przeznaczona została na pokrycie kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji projektowej. ■

JACEK CZECHOWSKI

## Sesja w Rwandzie

W dniach 2–5 listopada br. w Kigali, stolicy Rwandy, odbyła się 84. sesja Zgromadzenia Ogólnego Interpolu, które jest najwyższym organem decyzyjnym międzynarodowej organizacji policji. W obradach wzięło udział 640 delegatów ze 145 państw. Polską Policję reprezentowali: dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP insp. Rafał Łysakowski oraz kierownik Sekcji ds. Interpolu Wydziału Koordynacji Międzynarodowej Wymiany Informacji BMWP KGP podinsp. Mateusz Walczak.

Na listopadowym szczycie omawiano sytuację bezpieczeństwa we współczesnym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką powinny w obecnym czasie pełnić policje. Zwrócono uwagę na przestępczość komputerową, przemyt narkotyków i bezpieczeństwo granic. Dużo czasu poświęcono zagadnieniu przemieszczających się zagranicznych bojowników, których działania mają znamiona terroryzmu, tzw. foreign terrorist fighters.

Na spotkaniu w Rwandzie zainicjowano również działanie nowego narzędzia, służącego do identyfikacji i odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstwa pod nazwą „Srebrna Nota Interpolu”. Przypomnijmy, że w fazie testów znajduje się uruchomiony w 2012 r. projekt I-Checkit, który ma wyeliminować posługiwanie się skradzionymi paszportami przez członków organizacji przestępczych.

Przyszłoroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Interpolu odbędzie w Indonezji, a w 2017 r. – w Chinach. ■

P.O.



# O sztuce wyboru

W bydgoskim Multikinie odbyła się 17 listopada br. gala podsumowująca IV edycję programu *Sztuka wyboru*, współorganizowanego przez KWP w Bydgoszczy.

**T**egoroczna edycja programu odbyła się pod patronatem honorowym m.in. Komendanta Głównego Policji. Nosила tytuł *Kręć na trzeźwo*. Poruszała temat nadużywania przez młodzież środków psychoaktywnych i uzależnienia od nich – ze szczególnym naciskiem na alkohol oraz dopalacze. Gala odbyła się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage 2015 – zaprezentowano na niej nominowane do nagród oraz zwycięskie filmy i prace graficzne.

## NAGRODZENI

W kategorii „Film” pierwsze miejsce zajęli Joanna Michalska, Ksenia Kowalska oraz Sebastian Szapował z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Bydgoszczy wraz z opiekunem Romanem Wojtkiewiczem. W kategorii „Grafika” zwyciężyła Martyna Wenda z Zespołu Szkół Plastycznych w Bydgoszczy. Nagrodę publiczności wręczono Jakubowi Kuśmierczykowi i Karolowi Podufalskiemu z X Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu oraz ich opiekunce Katarzynie Gross-Szumańskiej.

Za szczególne zaangażowanie i promocję projektu *Sztuka wyboru* oraz propagowanie prawidłowych postaw społecznych wśród młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wyróżniono dwie panie pedagog: Joannę Harendarską i Monikę Gorzką, które otrzymały dyplom *Przyjaciela Sztuki Wyboru*.

## IDEA

Projekt profilaktyczno-edukacyjny *Sztuka wyboru* od czterech lat wspólnie realizują Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu oraz Fundacja TUMULT. Idea programu to zwrócenie uwagi młodzieży na problemy i zagrożenia dotyczące młodych ludzi, będące wielokrotnie podłożem przestępstw.



Od lewej: naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy mł. insp. Maciej Wołczek, reżyserka Dorota Kędzierzawska, aktor Wojciech Mecwaldowski, Ksenia Kowalska, Roman Wojtkiewicz i Joanna Michalska (uczennice Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Bydgoszczy z opiekunem – zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii film), pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Tomasz Trawiński, kompozytor Marek Żebrowski i kom. Marek Koliński z Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy

Program angażuje jednocześnie uczniów i ich nauczycieli: praca nad projektem konkursowym ma łączyć przekazanie konkretnej wiedzy na temat zagrożeń, form obrony przed nimi oraz przyswojenie tych informacji przez młodzież. Ma to ułatwiać ciekawa dla nich forma prac konkursowych, wykorzystująca nowoczesne technologie.

W konkursach (filmowym i graficznym) wzięło udział blisko 90 uczniów z 29 placówek oświatowych województwa kujawsko-pomorskiego. Uczestnicy musieli przygotować krótki film i konspekt lekcji lub projekt graficzny poświęcony tegorocznej tematyce programu. Nadesłano 24 filmy z konspektami lekcji oraz 64 prace graficzne. Jury konkursowe przyznało sześć wyróżnień, I, II i III miejsce w kategorii film i grafika oraz nagrodę publiczności. Autorzy najlepszych prac odebrali złote, srebrne i brązowe statuetki oraz cenne nagrody.

## FILMOWI GOŚCIE

W gali wzięli udział uczestnicy Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage 2015, m.in. Marek Żydowicz (dyrektor festiwalu), Marek Żebrowski (mieszkający na stałe w Los An-

geles kompozytor muzyki filmowej, opiekun gości festiwalowych), aktor Wojciech Mecwaldowski i operator Łukasz Żal (nominowany do Oscara za zdjęcia do *Idy*). Pojawili się też reżyserka Dorota Kędzierzawska oraz Artur Reinhart – wielokrotnie nagradzany operator filmowy i montażyista. Opiekowali się oni grupami młodych adeptów sztuki filmowej podczas czerwcowych warsztatów *Sztuki wyboru*. Z zagranicznych gości udział wzięli: amerykański fotograf Sandro Miller, aktor Antonino Giovanni Ribisi (grał m.in. w *Avatarze* i *Szeregowcu Ryanie*), hollywoodzki montażyista Michael Tronick (znany z pracy nad filmami *Mr. & Mrs. Smith* i *Zapach kobiety*) oraz operator filmowy Matthew Libatique (*Czarny łabędź*, *Iron Man*).

Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage to jeden z największych na świecie festiwali filmowych. Odbywają się na nim spotkania z operatorami filmowymi oraz warsztaty i seminaria prowadzone przez wybitnych reżyserów. Pierwszy festiwal Camerimage odbył się w Toruniu w 1993 roku. ■

AW  
zdj. Piotr Mroczkowski (LK KWP w Bydgoszczy)

# Dzielnicowi z pilotażu

Mniej pracy za biurkiem, a więcej czasu w terenie, skrócone codzienne odprawy do służby, większa samodzielność dzielnicowych... Niemożliwe? Pilotaż w trzech śląskich komendach pokazał, że jednak możliwe.

**P**od koniec 2012 r. w KWP w Katowicach powstał zespół roboczy, by wypracować i wdrożyć nową koncepcję pracy dzielnicowych. Jego głównym zadaniem było skonstruowanie takich zasad, by z jednej strony dzielnicowi sprościli potrzebom mieszkańców, a z drugiej – rozwinęły się rozpoznanie i wymiana informacji niezbędnych w procesie wykrywczym czy w rozmieszczeniu sił policyjnych. Tyle języka urzędowego. Zespół zajął się organizacją służby dzielnicowych (odprawami, wyznaczaniem zadań i rozliczaniem) i wykorzystywaniem ich do czynności niezwiązanych z obchodami terenu. Pochylił się nad obiegiem dokumentacji i doborom na stanowisko dzielnicowego. Debatował nad sposobami motywowania, szkoleniami i doskonaleniem zawodowym. I oczywiście rozważał możliwości uzupełnienia wyposażenia sprzętowego i zaplecza informatycznego. Zespół korzystał z własnych doświadczeń (w jego skład weszli m.in. dzielnicowi byli i obecni oraz kierownicy rewirów); posiłkował się też praktyką policji brytyjskiej i SP w Katowicach. Pilotaż nowej koncepcji pracy śląskich dzielnicowych zaakceptował Komendant Główny Policji.

Aby sprawdzić, jak to wszystko zadziała w praktyce, w trzech jednostkach garnizonu śląskiego: KMP w Sosnowcu i Żorach oraz KPP w Lublińcu, przeprowadzono pilotaż. Trwał od 1 lipca 2014 r. do 30 czerwca 2015 r., a na początku listopada zebrano wnioski wynikające z tego eksperymentu.

## STAN ZASTANY

– W pilotażu wzięło udział 74 dzielnicowych, czyli wszyscy, którzy w tym czasie służyli w tych trzech jednostkach – mówi asp. sztab. Piotr Jaroch z Wydziału Prewencji KWP w Katowicach, koordynator pilotażu. – Główny cel zmian to ukierunkowanie służby dzielnicowych na faktyczne problemy mieszkańców i zainteresowanie zgłaszanymi problemami innych odpowie-

dzialnych podmiotów. Chcemy skrócić do niezbędnego minimum pracę biurową i uwolnić od zadań, których nie powinni realizować. Wskaźnik poziomu obchodu zależy od zaangażowania dzielnicowego w inne zajęcia – teraz to 70 proc., a do końca 2016 r. ma wzrosnąć do 75 proc. Policjanci otrzymali też lepsze narzędzia, które wpłyną na jakość ich pracy, oraz zmienił się system ich oceniania i nadzoru, a także schemat oceny kompetencji.

Dzielnicowy ma skupić się na kontakcie ze społeczeństwem, by wyluskać jego problemy, a potem się nimi zająć. Jeśli nie leżą one w gestii Policji, ma je przekazać odpowiednim instytucjom, a zgłaszającemu udzielić informacji zwrotnej. Kierowników rewirów dzielnicowych też uwolniono od biurokracji i zajęć dodatkowych: powołano zespoły ds. wykroczeń i wprowadzono elektroniczne dzienniki korespondencji w KMP w Żorach i KPP w Lublińcu (w KMP w Sosnowcu w momencie wdrożenia pilotażu już z nich korzystano). Kierownicy wychodzą w teren, by zadać pytania: czy dzielnicowy jest widziany w swoim rewirze, czy mieszkańcy chcą się z nim spotkać i czy zauważyli problemy, którymi Policja mogłaby się zająć? Te informacje określają poziom aktywności dzielnicowego oraz stopień jego zaangażowania w rejonie (takie sprawdzenia powinno się robić raz na pół roku).

Jeszcze jedna istotna zmiana to udział psychologa w doborze kandydatów na dzielnicowych: przygotowano arkusz kompetencji, który pomaga w ocenie predyspozycji nowych kandydatów do tej służby.

## WIĘCEJ SWOBODY

St. asp. Joanna Beneś jest kierownikiem Rewiru Dzielnicowych KPP w Lublińcu i podlega jej 15 dzielnicowych. Potwierdza, że mają oni teraz dużo większą swobodę planowania służby i częściej przebywają w terenie. Sama siedem lat była dzielnicową, a od początku pilotażu jest kierownikiem rewiru. Brała też udział w tworzeniu koncepcji w KWP.

– Zmienił się system odpraw: te codzienne są bardzo krótkie, a co dwa tygodnie mamy burze mózgów, np. rozmawiamy o problemach w swoich dzielnicach i dzielimy się rozwiązaniami. Poza tym intensywnie współpracujemy z samorządem, więc informujemy mieszkańców o postępach spraw przez nich zgłaszanych. Ta współpraca cieszy szczególnie: bez przychylności samorządów wiele problemów pozostałoby nierozwiązanych. Zwłaszcza bezpieczeństwo na drogach, w rejonach szkół czy osiedli to priory-

tet. Poza tym mamy trzech nowych dzielnicowych, którzy nie pracowali w poprzednim systemie i zostali przyjęci według nowych zasad. Korzystaliśmy tu z pomocy psychologów ze śląskiej KWP, m.in. przygotowali testy pokazujące silne i słabe strony kandydatów. Dwoch dzielnicowych po tych kwalifikacjach już pracuje, jeden właśnie kończy okres próbny.

Lublinieckich dzielnicowych wyposażono w telefony komórkowe z dostępem do internetu, ale parametry tych aparatów nie są satysfakcjonujące. Inna dokuczliwa bolączka to brak radiowozów, co utrudnia dojazd do rejonu znacznie oddalonego od jednostki i ma ogromny wpływ na planowanie służb dzielnicowych terenów wiejskich.

Lublinieckiemu dzielnicowemu st. asp. Markowi Głombowi podobają się zmiany. Od 11 lat służy w Policji, a od sześciu jest dzielnicowym. Ma rejon miejski, więc trafia mu się sporo interwencji.

– W końcu robimy to, do czego zostali stworzeni dzielnicowi, wcześniej byliśmy traktowani jak zapchajdziury. Nie muszą teraz nakładać mandatów, mogą pouczyć – decyzja należy do mnie, bo nie jestem rozliczany z liczby mandatów i nie ma nacisku na wyniki. Sporo zgłoszeń dotyczy bezpieczeństwa psów i konfliktów między sąsiadami, ale ludzie już nie dzwonią na 997, tylko od razu do mnie.

Policjant przyznaje jednak, że zdarzają się przypadki zlecenia zadań związanych z doprowadzeniami, na szczęście sporadycznie, a także obsługa interwencji, gdy brak możliwości skierowania innego patrolu interwencyjnego. Jeśli jest czym pojechać, bo są tylko trzy radiowozy na cały rewir, a i te często ulegają awariom.

## PILOTAŻ REJONU

Mieszkańcy różnie reagują na wzrost aktywności swoich dzielnicowych – niektórym się to podoba, inni są zaniepokojeni i zarzucają policjantom nachodzenie ich czy wręcz nękanie. Jeden z dzielnicowych na pytanie, w czym może pomóc, usłyszał, że może wynieść śmieci. Inny dopiero dzięki pilotażowi lepiej poznał swój rejon: okazało się, że mieszkają w nim sędziowie i prokuratorzy, o czym wcześniej nie wiedział. Asp. sztab. Piotr Jaroch mówi, że autorzy pilotażu byli pewni, że dzielnicowi i tak nie dotrą do wszystkich osób w swoim rejonie.

– Policjantom brytyjskim zajmowało to trzy miesiące, a my w projekcie założyliśmy, że potrwa rok. Niektórzy dzielnicowi z wieloletnim stażem mówili, że dotarli może do 30 proc.





St. asp. Joanna Beneš i st. asp. Marek Głomb z KPP w Lublińcu



Asp. sztab. Andrzej Krzywda i mł. asp. Mirosław Nocoń z KP II w Sosnowcu

Autorką ewaluacji pilotażu jest mgr Aleksandra Dulko-Marczak z Uniwersytetu Śląskiego. Ewaluacja powstała w ramach projektu badawczego *Filozofia community policing przez pryzmat dialogu Policji ze społecznością lokalną*, objętego patronatem Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Na ewaluację złożyły się badania ilościowe i jakościowe. Badania ilościowe to ankiety przeprowadzone w całym garnizonie śląskim wśród mieszkańców (1918 ankiet), kierowników rewirów dzielnicowych i koordynatorów (85 ankiet) oraz dzielnicowych i pełniących ich obowiązki (668 ankiet). Podczas rozmów z mieszkańcami ankieterzy pytali m.in. o wizerunek dzielnicowych, stopień zaufania do nich i zadowolenie z kontaktu. Badania jakościowe objęły natomiast 31 dzielnicowych z trzech pilotażowych komend. Pytano w nich np. o to, czy zmiany ułatwiły im pracę i czy spełniły ich oczekiwania.

mieszkańców w swoim rejonie. Nigdzie nie opisano, jak dzielnicowy ma wyjść do ludzi, więc powstała ankieta pomocna do nawiązania rozmowy tym, którzy mają problem – ale to nie instruktaż krok po kroku, tylko wskazówki.

W rejonach miejskich i blokowiskach jest duża anonimowość, więc czasem dzielnicowi starają się integrować mieszkańców i organizują dla nich spotkania. Asp. sztab. Dariusz Stypuła, kierownik Rewiru Dzielnicowych KMP w Żorach, zauważył, że mieszkańcy powoli stają się bardziej otwarci i zadowoleni, że dzielnicowy częściej do nich przychodzi i jest przewidywalny (jeśli nie ma go dziś, to na pewno będzie jutro).

– Już dawno powinno się zmienić kilka spraw w pracy dzielnicowych, w pilotażu cenne było np. szkolenie z psychologami z KWP o kontaktach z ludźmi – mówi. Natomiast asp. sztab. Arkadiusz Muras, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji żorskiej KMP, podkreśla, że zmiany są dobre dla całej jednostki. Na przykład został doceniony Lotus Notes (wykorzystuje się go nie tylko do korespondencji); poza tym dzielnicowi mają dostęp do skrynek e-mailowych i policyjnych baz danych. Dostali też smartfony z dostępem do internetu i komputery.

## WARTOŚĆ INFORMACJI

Uczestnicy pilotażu podkreślają, że dzielnicowy to przede wszystkim informacja – ta, którą pozyska i ta, której udziela. Asp. sztab. Robert Warmuz, od października zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KMP w Sosnowcu, a wcześniej kierownik Rewiru Dzielnicowych KP I, mówi, że początkowo mieszkańcy zgłaszali dużo spraw pozapolicyjnych, dotyczących np. uprządkowania okolicy. Natomiast zdaniem asp. Kingi Kuciapy, dzielnicowej KP III w Sosnowcu, przydałyby się szkolenia np. o dopalaczach – w jej rejonie jest gimnazjum i sama musi szukać informacji i materiałów dydaktycznych na spotkania z młodzieżą. Poza tym ma duży rejon oddalony od komisariatu i trudno wygzekwować od przełożonych radiowóz: sporo czasu zajmuje jej dojeżdżenie, a po drodze załatwia sprawy ludzi z innych rejonów, którzy ją zatrzymują.

– Dzielnicowy powinien być łącznikiem między Policją a mieszkańcami i przekazywać informacje w obie strony. U nas już to działa – mówi asp. sztab. Andrzej Krzywda, od 2000 roku kierownik Rewiru Dzielnicowych KP II KMP w Sosnowcu. – Dzielnicowy w codziennej służbie poznaje oczekiwania i problemy mieszkań-

ców i samodzielnie podejmuje działania zmierzające do ich rozwiązania. W razie potrzeby angażuje inne komórki Policji i instytucje pozapolicyjne. Mieszkańców informuje o zagrożeniach i edukuje, jak chronić dobra osobiste. Na początku pilotażu był opór ze strony dzielnicowych, bo zburzono dotychczasowy system i zreorganizowano pracę całego komisariatu. Z czasem dzielnicowi sami zauważyli korzyści i w pełni zaakceptowali zmiany.

Asp. Krzywda mówi, że w 2014 r. w jego KP mieli niemal 1800 spraw o wykroczenie: oprócz 11 dzielnicowych nadzorował też pięcioosobowy zespół ds. wykroczeń i siedział po godzinach. Kiedy w ramach nadzoru nad pilotażem robił ankiety wśród mieszkańców, pozytywnie się wypowiedzieli o jego podwładnych.

– Nie spodziewałem się aż takich pochwał. Jestem dumny z moich ludzi.

Ewaluacja nowej koncepcji pracy dzielnicowych w trzech śląskich jednostkach będzie powtórzona za rok. Po zakończeniu pilotażu nadal pracuje się w nich według nowych zasad. ■

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. KPP w Lublińcu, KP II w Sosnowcu

# Dziewięciu i pies

Są najlepszymi z najlepszych. W 2015 roku wygrali ogólnopolskie konkursy i turnieje zawodowego współzawodnictwa. Mają wiedzę i wielką pasję. Po prostu prawdziwi gliniarze.

**T**urnieje, w których brali udział, zachęcają policjantów do poszerzania wiedzy zawodowej, doskonalenia umiejętności i współzawodnictwa. Nagrodą za wysiłek są puchary, pieniądze i wartościowe upominki oraz specjalne odznaki. Najlepsi mają także prawo starać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie poza standardowym kluczem.

## PATROL ROKU

**Sierż. Hubert Klimaszewski** (34 lata, w Policji 2 i pół roku) i **sierż. sztab. Hubert Kulesza** (31 lat, w Policji 5 lat) – Wygrali XXII finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”. Pracują w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Grajewie.

Lubią sport, często spotykają się na siłowni. To tu Kulesza zachęcił Klimaszewskiego do wspólnego startu. Klimaszewski trzy lata trenował zapasy, Kulesza pięć lat kick-boxing. Klimaszewski biega szybko, Kulesza jest bardziej wytrzymały. Kulesza jest też instruktorem wyszkolenia strzeleckiego, więc atutów im nie brakuje.

– Dobrze się uzupełniamy – mówią. Kulesza w finale turnieju par patrolowych startował po raz drugi. W 2012 roku z innym kolegą



– Dobrze się uzupełniamy – mówią sierż. sztab. Hubert Kulesza (z lewej) i sierż. Hubert Klimaszewski

zajął czwarte miejsce, ale Klimaszewski mógł okazać się jeszcze lepszym partnerem – w listopadzie 2014 roku, podczas służby z sierż. sztab. Danielem Ciborowskim wyprowadził 20 osób z płonącego budynku, w tym dwie kobiety z dziećmi z zablokowanego mieszkania.

– Trzy minuty później całe poddasze zajął ogień – wspomina Klimaszewski, który w maju br. za swój czyn otrzymał Krzyż Zasługi za Dzielność.

– Jesteśmy tam, gdzie jesteśmy potrzebni – mówią. Planują też dalszą naukę, oczywiście w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

## POLICJANT RUCHU DROGOWEGO

**Asp. sztab. Rafał Sokółski** (35 lat, w Policji 11 lat) – Zwycięzył w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie „Policjant Ruchu Drogowego”. Dwa lata temu był dwudziesty, a rok temu czwarty. Jest asystentem w referacie Kontroli Ruchu Drogowego Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Białymstoku.



– Asp. sztab. Rafał Sokółski nadzoruje patrole WRD

Nadzoruje pracę 69 policjantów, na każdej zmianie około 20.

– Koledzy ciągle pytają o różne kwestie – wyjaśnia Sokółski. – Wprawdzie każdy policjant może zajrzeć do kodeksu, ale skoro chcą skonsultować, to przecież nie można mieć do nich o to pretensji. W przepisach o ruchu drogowym często dochodzi do rozmaitych zmian i lepiej mieć pewność.

Jego podstawowym zadaniem jest nadzór nad patrolami WRD. Sprawdza, czy i jak wykonują zadania oraz prowadzą dokumentację.

– Zdarza się, że zalecę zwiększenie liczby kontroli pojazdów, ale nigdy nie powiem „wystaw więcej mandatów”. Sugeruję skupienie się na wykonywanym zadaniu – mówi Sokółski.

Gdy wraca do KMP, przygotowuje dyslokację służb na następną dzień i nanosi zmiany w grafikach.

Dzięki zdobyciu tytułu najlepszego Policjanta Ruchu Drogowego został skierowany na bezpłatne studia magisterskie w WSPoL w Szczytnie na Wydziale Bezpieczeństwo Wewnętrzne.

## DZIELNICOWY ROKU

**Sierż. Krzysztof Srebnicki** (33 lata, w Policji 3 i pół roku) – Wygrał VIII Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”. Jest dzielnicowym Komisariatu Policji IV w Krakowie. W tym samym komisariacie, ale w Ogniwie Patrolowo-Wywiadowczym, pracuje jego żona, st. post. Agnieszka Srebnicka.

– Znamy się od dawna, jesteśmy z jednej miejscowości Skąły pod Krakowem – wyjaśnia Srebnicki, który ma tam nie tylko dom i rodzinę, ale jest także radnym miasta i gminy.

Jego starszy brat Marcin też jest policjantem. Pracuje w KP III w Krakowie w Wydziale Kryminalnym. W ich rodzinie nie było tradycji policyjnych, ale Krzysztof zawsze myślał o mundurze. Przez





**Sierż. Krzysztof Srebnicki dzielnicowym jest od niespełna dwóch lat**

pięć lat pracował w Służbie Ochrony Lotniska w Porcie Lotniczym Kraków-Balice. Dzielnicowym jest dopiero od lutego 2014 roku.

Podkreśla, że w odniesionym sukcesie wielką zasługę mają jego koledzy z pracy.

– W pokoju mamy zgrany zespół. Asp. sztab. Roman Żułański ma już 20 lat służby, st. asp. Bogdan Barci 22 lata, a sierż. Grzegorz Frąckiewicz 4 lata. Korzystam z doświadczenia starszych kolegów, a oni w naturalny sposób wprowadzają mnie w arkana służby. Są dla mnie kolegami i nauczycielami.

Jego rewir to w większości pojedyncza zabudowa, która kończy się na obrzeżach miasta, ale cały rejon służbowy KP IV Kraków obejmuje jeszcze miasteczko studenckie i oba stadiony piłkarskie Wisły i Cracovii. Czasem uczestniczy więc w zabezpieczaniu meczów.

– Służba dzielnicowego wymaga przede wszystkim odpowiednich predyspozycji osobowościowych – mówi.

Mieszkańcy często uważają go nie tylko za stróża prawa, ale również za osobę, z którą mogą porozmawiać o trapiących ich problemach, licząc na pomoc i wsparcie.

## DOCHODZENIOWO-ŚLED CZY

**St. asp. Krzysztof Malinowski** (41 lat, w Policji od 13 lat) – W rozegranym po raz pierwszy od 9 lat finale Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” w Pile, okazał się najlepszym dochodzeniowcem w Polsce. Kilka dni po finale uzyskał upragniony awans, o który zabiegał od dawna – przeszedł do Zespołu Dyżurnych Wydziału Prewencji KPP w Starachowicach.

W finale trzy osoby były *ex aequo* na pierwszym miejscu. O zwycięstwie st. asp. Krzysztofa Malinowskiego zdecydowała ostatnia konkurencja – oględziny.

– Podczas konkursu robiłem to, co zawsze w ramach dyżurów w grupach zdarzeniowych przez ostatnich 10 lat – opowiada Malinowski.



**O zwycięstwie st. asp. Krzysztofa Malinowskiego zdecydowały oględziny**

– Lubię wszystko opisać tak, by czytający widział miejsce zdarzenia. Może dlatego na 100 możliwych punktów dostałem tu 99. Sukces w Pile? Przygotowywałem się jeden dzień i... 12 lat wcześniejszej służby. Bez doświadczenia nie byłoby szans! Ciekawych spraw mi nie brakowało. Jedną z nich była w 2010 r. seria kradzieży z włamaniem do sklepów, stacji benzynowych i samochodów. Grupa przestępców działała w woj. świętokrzyskim i ościennych. Nie była to łatwa sprawa, wykorzystaliśmy m.in. billingi. Mieliśmy mocny materiał dowodowy. Przestępcom przedstawiono kilkadziesiąt zarzutów.

Krzysztof Malinowski ma żonę i trójkę dzieci. O przyjęcie do Policji starał się cztery lata. Od 2004 r. do 30 czerwca 2015 r. służył w Wydziale dw. z Przystępczością Przeciwko Mieniu i Przystępczością Nietletnich KPP w Starachowicach. Od kilku tygodni jest na studiach magisterskich w WSPol. w Szczytnie.

## OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZY

**Podkom. Kamil Karaś** (35 lat, w Policji od 15 lat) – Najlepszy policjant operacyjno-rozpoznawczy służby kryminalnej finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” w Pile. Pracuje w Zespole Operacyjno-Rozpoznawczym Komendy Powiatowej Policji w Elku.

– Choć moja praca polega głównie na współpracy z osobowymi źródłami informacji, to nie jestem takim „operacyjnym”, jak koledzy w dużych miastach. Jeżdżę do wypadków drogowych, do włamań, prowadzę



**Podkom. Kamil Karaś jest funkcjonariuszem operacyjnym, dlatego nie ujawniamy jego wizerunku**

dyżury zdarzeniowe, robię zwyczajną pracę dochodzeniową. Czasami akcja rozgrywa się dynamicznie, innym razem godzinami przeglądam zapisy wideo z kamer. Moja służba to 24/24, bo jak ktoś niesie nocą fanty, a informacja spłynie w ostatniej chwili, nie można tego odłożyć do rana. Informatorzy? Z nimi trzeba ostrożnie, z wyczuciem...

W Elku było włamanie do prężnej firmy zajmującej się montażem instalacji. Sprawcy do wywiezienia skradzionych rzeczy wykorzystali samochód firmowy z pozostawionymi w stacyjce kluczami.

– Otrzymaliśmy informację o ewentualnych sprawcach – opowiada Karaś o ciekawej sprawie z tego roku. – Analiza monitoringu ponad 100 kamer miejskich była żmudna, ale pomogła w wytypowaniu sprawców. Obserwowaliśmy ich miejsca zamieszkania i poświęciliśmy godziny na przygotowania do ewentualnego zatrzymania. Przy współpracy z policjantami z KPP w Piszcu ustaliliśmy, że na parkingu w centrum Piszca stoi skradziony samochód. Tak rozstawiliśmy się, by nie mieli szans na ucieczkę. W dniu zatrzymania, wszystko odbyło się bardzo dynamicznie, a przestępcy byli kompletnie zaskoczeni. Dla takich chwil warto być policjantem.



### TECHNIK KRYMINALISTYKI

**Mł. asp. Adam Zborowski** (40 lat, w Policji od 13 lat) – Najlepszy technik kryminalistyki finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” w Pile. Pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Łukowie. Puchar za zwycięstwo stoi w jego pokoju. Za to walizkę kryminalistyczną, którą dostał w Pile za zwycięstwo, ciągle zabiera do pracy w terenie.

– *Technik kończy służbę, gdy zabezpieczy wszystkie ślady – mówi mł. asp. Adam Zborowski*

▶ Z wykształcenia jest technikiem urządzeń audiowizualnych. Pracował jako fotograf. Do Policji przyjęty został w 2002 r. Początkowo pracował w Wydziale Ruchu Drogowego KPP w Łukowie, ale chciał być technikiem kryminalistyki. Po siedmiu latach osiągnął cel.

– Praca technika daje większe możliwości rozwoju. Każde zdarzenie jest nowe, a technik musi sprawdzić wszystko i wszędzie. Bo im więcej ujawnionych śladów, tym łatwiej ująć sprawcę i udowodnić mu winę. W Polsce była seria włamań do plebanii i również do jednej na naszym terenie. Złodzieje dostali się do pomieszczeń przez okno i drzwi kasetowe. Drzwi rozpadły się na drobne kawałki i trzeba było je poskładać. To była bardzo mozolna praca, bo z każdego kawałka trzeba było zebrać odbitki linii papilarnych. Wpadli.

Zborowski podkreśla, że gdyby nie liczne szkolenia, wyrozumiałość żony i dzieci, a także zaufanie komendanta KPP w Łukowie, który wyznaczył go do drużyny, nie byłoby sukcesu.

– Tu jestem sześć lat i całe szczęście zabójstwa nie było – mówi. – Ale podczas konkursu trafiłem na usiłowanie zabójstwa i trzeba było się z tym zmierzyć.



**Kom. Leszek Misiak**  
*potrafi kierować ludźmi*

### NADZÓR NAD PRACĄ DOCHODZENIOWO-ŚLEDCZĄ

**Kom. Leszek Misiak** (39 lat, w Policji od 16 lat) – Najlepszy sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” w Pile. Komendant Komisariatu Policji w Adamowie.

Kom. Leszek Misiak od początku służby był związany z komórkami dochodzeniowo-śledczymi KPP w Łukowie. Podkreśla, że bardzo dużo zależy od tego, kto wprowadza do pracy, a on miał szczęście do dobrych nauczycieli. Do tego kursy, szkolenie profilowane w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, też o kierunku dochodzeniowo-śledczym, szkolenie specjalistyczne w WSPol. w Szczycinie i najważniejsze – samokształcenie.

– Dochodzeniowiec musi cały czas dokształcać się, znać przepisy karne także wynikające z ustaw szczegółowych, śledzić zmiany w prawie, zgłębiać orzecznictwo. Tu nie ma tak, że nauczysz się i już. Zawsze trafi się sprawa, w której trzeba robić coś po raz pierwszy. Nigdy nie chowałem się przed sprawami, a czasami wręcz o niektóre, moim zdaniem ciekawe, upominałem. Staralem się brać do prowadzenia sprawy skazane na porażkę, a niejednokrotnie kończyłem je z pozytywnym wynikiem procesowym. Włamania internetowe, przejęcia kont internetowych, sprawy dotyczące przestępstw wobec małoletnich (pedofilia) czy sprawy wielowątkowe. Jak na powiat są to sprawy ciekawe, ale niewdzięczne. Przez lata prowadziłem dochodzenia, doświadczyłem wielu zmian w przepisach postępowania karnego, a teraz jako komendant nadzoruję prawidłowość postępowań i czynności procesowych przez podległych mi policjantów.

### PRZEWODNIK PSA SŁUŻBOWEGO

**Mł. asp. Krzysztof Kotnis** (38 lat, w Policji 9 lat), przewodnik psa Black (służbowo wabi się Egzor, 5 lat, od 4 lat w służbie) – Zwycięzca Finału XV Kynologicznych Mistrzostw Policji. Pracuje w Ogniwie Przewodników Psów Służbowych Wydziału Prewencji KMP w Toruniu.

– Koledzy żartują, że pies ustawił mi życie, wyprowadził na ścieżkę zawodową, bo to jego zasługa, że mogłem rozpocząć studia I stopnia w WSPol. w Szczycinie – mówi Kotnis, ale smutno dodaje. – Teraz ja muszę pomóc jemu. Grozi mu amputacja ogona.

Black rozbił sobie ogon w kojcu, bo gdy zaczyna się cieszyć, kręci się, uderzając ogonem o ściany.



**Mł. asp. Krzysztof Kotnis i jego partner Black**

– By uniknąć amputacji, wziąłem Blacka do domu. Wszystko teraz robimy razem. Śpi przy łóżku, idzie za mną nawet do łazienki, wszędzie go ze sobą zabieram. Okazało się, że boi się mostów. Ale po kilku spacerach nad Wisłą lęk wysokości minął. Ogon też zaczyna się goić. Jestem dobrej myśli.

Black to owczarek niemiecki. Kotnis wypatrzył go podczas selekcji w Sulkowicach.

– Pochodzi spod Lublina. Był takim ładnym psiakiem, a podczas testu było widać, że ma pasję do aportowania. To był znak, że ma wybitne predyspozycje zawodowe.

Black jest jedynym w Toruniu psem od wyszukiwania materiałów wybuchowych.

– Najczęściej biorę Blacka na przeszukania przed przyjazdami VIP-ów, gdy mamy zgłoszenia o podłożeniu materiałów wybuchowych w sądach, izbie skarbowej, prokuraturze czy w szkołach. Sprawdzamy także pomieszczenia przed wyborami czy stadiony piłkarskie – wyjaśnia.

Kotnis ma jeszcze psa patrolowego, wabi się Oro. To 3-letni owczarek belgijski. – Jest bardzo ostry. Na zabezpieczeniach meczów czy imprez masowych jest niezastąpiony. Jakby musiał, rzuciłby się w największy tłum i szybko zrobił tam porządek.

Krzysztof Kotnis w domu ma jeszcze psa i małego kota. Black „dogaduje” się z psem, ale kot przed nim ucieka...

### ODDZIAŁ

W tym roku, w Dolinie Charlotty niedaleko Słupska rozegrano I Ogólnopolskie Zawody dla Policjantów Oddziałów Prewencji Policji i Samodzielnym Pododdziałów Prewencji Policji. Pierwsze miejsce i Puchar Komendanta Głównego Policji zdobył etatowy **Trzeci Pluton Drugiej Kompanii Oddziału Prewencji Policji w Szczecinie**. Zwycięzcy tej zespołowej rywalizacji też ciężko napracowali się na swój sukces. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. autor



# Nadzieja na lepsze jutro

W ośmioletniej historii konkursu „Policjant, który mi pomógł” po raz pierwszy wyróżniony został funkcjonariusz z województwa podlaskiego. Policjant, którego pasją jest pomoc innym.

**W** poprzednich numerach „Policji 997” przedstawiliśmy troje laureatów konkursu „Policjant, który mi pomógł”, organizowanego przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia PTP. Dziś kolej na czwartego wyróżnionego – mł. asp. Tomasza Szepletowskiego. Tegoroczny laureat w Policji służy od 2008 r. Pierwsze trzy lata pracował w ogniwie patrolowo-interwencyjnym KPP w Siemiatyczach. Później został dzielnicowym i – ku zadowoleniu mieszkańców jego rejonu – jest nim nadal.

Mł. asp. Tomasz Szepletowski do Policji nie trafił z przypadku. Do formacji zbliżyły go opowieści wujka policjanta i kolegi, który był dzielnicowym.

– Służbami mundurowymi interesowałam się od dawna – wyjaśnia siemiatycki policjant. – Od zawsze chciałem też pomagać innym, a w Policji można to robić bardzo dobrze.

– Mł. asp. Tomasz Szepletowski to policjant wyróżniający się skrupulatnością i zrozumieniem potrzeb mieszkańców – dodaje jego szef insp. Arkadiusz Sidorski, komendant KPP w Siemiatyczach. – Jest zdyscyplinowany, sumienny, zaangażowany w swoją służbę. Dbą o dobre imię i wizerunek Policji.

Charakterystykę dzielnicowego uzupełnia opinia, która podczas tegorocznych obchodów Święta Policji i uroczystości nagrodzenia laureatów okolicznościowymi statuetkami odczytywana była publicznie: „(...) Kontaktów z mieszkańcami nie ogranicza do czasu służby. Przyjmuje telefony i rozmawia z petentami również w czasie wolnym. Nie odmawia udzielenia porady lub innej pomocy, gdy zainteresowani przychodzą do jego miejsca zamieszkania. Takim zaangażowaniem zaskarbił sobie zaufanie mieszkańców, którzy dzielą się z nim swoją wiedzą o problemach występujących na dzielnicę.”



Wyróżniony dzielnicowy mł. asp. Tomasz Szepletowski (pierwszy z lewej) ze swoim przełożonym insp. Arkadiuszem Sidorskim

A dzielnica to niełatwa.

– Rejon zamieszkuje około 5 tysięcy osób – mówi policjant. – Jako dzielnicowy najczęściej mam do czynienia ze sprawami przemocy w rodzinie.

I właśnie dwie, niezależnie od siebie, kobiety, którym policjant pomógł, zgłosiły go do konkursu.

„Mój mąż to nałogowy alkoholik i sprawca przemocy wobec mnie i sześcioro dzieci. Od lipca 2012 r. opiekę nad moją rodziną objął ww. policjant. Od pierwszej rozmowy wiedziałam, że nie jestem sama i mogę liczyć na pomoc pana dzielnicowego. Jest to wyjątkowy policjant, swoje obowiązki spełnia bardzo dobrze, aby przerwać przemoc w rodzinie. Jest bardzo opanowany i wrażliwy na cierpienie osób krzywdzonych. Pan dzielnicowy odwiedzał nas regularnie, rozmawiał z mężem, ze mną, z młodszymi dziećmi. Starsze wyprowadziły się z domu na studia, do pracy, więc z nimi kontaktowałam się telefonicznie. Miał zawsze czas na rozmowę, nawet po godzinach pracy, na ulicy czy w sklepie. Dał mi wsparcie i nadzieję na lepsze jutro. Od 30 maja 2013 r. mąż nie pije, nie stosuje przemocy, uczęszcza do AA. Nawet założył grupę AA przy naszej parafii. Odzyskał spokój i radość życia. Obecny stan mojej rodziny zawdzięczam temu dzielnicowemu. Jest on wzorem policjanta i człowieka godnego naśladowania”.

– Pamiętam tę rodzinę – policjant zamyśla się. – Nie było łatwo, aby kobieta otworzyła się i zaczęła mówić, jak jest naprawdę. A było strasznie, drastyczna przemoc fizyczna, mąż pił na umór i to od kilkadziesiąt lat. Gdy była

już wdrożona procedura „Niebieskiej karty”, pił nadal. Bywało, że nie doszedł do domu, że leżał pod drzewem, a jak przychodził, to była awantura. Praca z tą rodziną trwała ponad rok. Przetrawili najgorsze chwile. Zostali razem i dzisiaj to bardzo przykładowa rodzina. Mimo że procedura została już zakończona, cały czas jesteśmy w kontakcie. Ten pan czasami mnie odwiedza. Żoną spotykam na mieście. Jest zadowolona. Niedawno rozmawiałem z ich dorosłymi dziećmi. Też potwierdzają, że w domu wreszcie jest dobrze.

Wyjątkowy happy end? Niekoniecznie. Raczej wyjątkowy dzielnicowy. Przez cztery lata procedury „Niebieskich kart” w sprawach, które prowadził mł. asp. Tomasz Szepletowski, tylko jedna zakończyła się rozwodem. W pozostałych przypadkach wszyscy żyją razem w zgodzie. Nawarli swoje życie i teraz są szczęśliwi.

Do komendy przychodzi dużo listów z pochwałami i podziękowaniami za pomoc okazaną przez Tomasza Szepletowskiego.

– Najtrudniejsze sprawy to te, gdzie są małe dzieci, a rodzice wykorzystują je do swoich rozgrywek – mówi policjant. – Miałem też przypadek, że... dziecko krzywdziło matkę. To była przemoc dziesięcioletniej córki w stosunku do matki, przemoc fizyczna i psychiczna. Matka kryła postępowanie córki, choć była jego ofiarą. Dopiero przy kolejnym spotkaniu przełamała się i opowiedziała, co naprawdę się w domu dzieje. Dziewczyna skierowana została na terapię odwykową.

Dzielnicowy z Siemiatycz, jak sam przyznaje, odnajduje się w tym, co robi.

– W tę pracę trzeba się zaangażować – mówi. – Nie da się tylko sucho realizować obowiązków. No, niby można wypełniać druk, spędzić pięć minut z krzywdzoną rodziną, ale to nic nie da. Trzeba wczuć się w rolę ofiary przemocy. I mieć czas na rozmowę. Niekiedy takie spotkania trwają i dwie godziny, ale efekty widać. To, że zostałem laureatem tego konkursu, to po części mój sukces, ale też duży sukces tych osób, które głosowały, bo one mają teraz w domu spokój i zgodę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

# Zawsze warto próbować

Polskie policjantki na misje pokojowe zaczęły wyjeżdżać szesnaście lat temu. Maria Nałęcka została delegowana do Bośni i Hercegowiny w lutym 1999 roku.

**O**wyjazd starała się już wcześniej. Mężczyźni w niebieskich mundurach na Balkany jeździli od 1992 r. Gdy Maria Nałęcka zgłaszała chęć udziału w misji zagranicznej, słyszała, że obecnie nie przewiduje się udziału kobiet w tego typu operacjach.

## MIKROBIOLOG W MUNDURZE

Mł. insp. w st. spocz. Maria Nałęcka całe swoje zawodowe życie spędziła w laboratorium. Na emeryturę przeszła w 2005 r. ze stanowiska eksperta w Wydziale Biologii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP.

– Moja praca to była jedna wielka przygoda – wspomina dzisiaj. – Po studiach przez pół roku nie mogłam znaleźć zajęcia. Propozycje jakieś były, ale nie wydały mi się interesujące. W końcu trafiłam do Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO. Przyjął mnie naczelnik Wydziału Biologii dr Andrzej Kossakowski. Obejrzałam laboratorium i w październiku 1969 r. zaczęłam tam pracę. Zajmowałam się identyfikacją śladów biologicznych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia. Na początku było to tylko badania grupowe, niewskazujące bezpośrednio na daną osobę. Odpowiedzialność przy sporządzaniu ekspertyz była ogromna. Nauka się jednak rozwijała. Rozpoczęliśmy badania wykorzystujące DNA. To był prawdziwy przełom.

Praca laboratoryjna nie miała wiele wspólnego ze służbą typowo policyjną. Z rzadka, przy sprawach szczególnie ważnych, były wyjazdy na miejsce zdarzenia w celu zebrania materiału do badań. Poza tym żmudna praca biologa. Maria Nałęcka postanowiła spróbować czegoś innego i po raz kolejny zgłosiła chęć wyjazdu na misję policyjną. Tym razem się udało.

## MISJA X 3

W 1999 r. rozpoczęła służbę w ramach misji ONZ w Bośni i Hercegowinie (UNMBiH – United Nations Mission in Bosnia and Herzegovina), w skład której wchodziły Międzynarodowe Policyjne Siły Zadaniowe (IPTF –



International Police Task Force). Procedury zapisu sprawiły, że Maria Nałęcka przeszła do historii jako pierwsza polska policjantka na misji pokojowej, ale gwoździem do ściany dodać należy, że na Balkany wyruszyły wtedy trzy funkcjonariuszki. Oprócz policjantki z CLK KGP pojechała także Justyna Pawelczyk, obecnie Cieślak, z KPP w Wejherowie oraz Grażyna Grabowska, obecnie Dziedzic, z KWP we Wrocławiu. Wszystkie trafiły do Sarajewa.

– Najbardziej przygnębiające wrażenie sprawiły zniszczone budynki – mówi Maria Nałęcka. – Nie tylko zapadnięte po wybuchach domki jednorodzinne, ale całe osiedla dziesięciopiętrowych bloków ze śladami ostrzału artyleryjskiego. Do ogrodzonych, zaminowanych trawników z czasem się przyzwyczailiśmy.

Maria Nałęcka pracowała w międzynarodowym zespole w biurze personalnym regionalnej stacji IPTF.

Po powrocie z przedłużonej o trzy miesiące misji wróciła do swoich obowiązków w laboratorium. – W biologii bardzo dużo się działo, więc musiałam szybko nadrobić czas spędzony za granicą – wyjaśnia.

W kraju jednak nie zagrażała długo miejsca i w lutym 2001 r. wyjechała po raz drugi do Bośni i Hercegowiny. Trzeci misyjny wyjazd był już propozycją z KGP. Po czterech miesiącach w Polsce wyjechała w czerwcu 2002 r. do Kosowa. Została szefem logistyki stacjonującej w Mitrowicy Jednostki Specjalnej Polskiej Policji. To była ostatnia misja policyjnej mikrobiolog.

Ciekawe, że wśród policjantów z innych państw służących na misji było sporo emerytów. W polskiej Policji do tej pory nie wykorzystuje się ludzi z doświadczeniem, ludzi, którzy mają czas i wyjeżdżając na misję, nie uszczupliliby stanu jednostki.

## RODZINA POD ŻAGLAMI

Pobyty na misjach zagranicznych na szczęście nie wpłynął w negatywny sposób na życie rodzinne policjantki.

– Gdy wyjeżdżałam, syn był już dorosły – wspomina Maria Nałęcka. – Zresztą powszechna stawała się łączność komputerowa. Właściwie codziennie mieliśmy ze sobą kontakt. Mąż i syn odwiedzali mnie na misji, ja jeździłam na urlopy do kraju.

Rodzinę pani Marii łączy dodatkowo wspólna, od czasów studenckich, pasja żeglowna. Do tej pory dwa miesiące w roku państwo Nałęccy spędzają na wodzie. Miłością do żeglarstwa chcą teraz zarazić najmłodszą latorośl w rodzinie – półtorarocznego wnuka Jasia. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor (1) i z archiwum Marii Nałęckiej





## Ośrodek dla ofiar przemocy seksualnej

W stolicy Szwecji otwarto czynny całą dobę ośrodek dla mężczyzn – ofiar przemocy seksualnej. Znajdą w nim bezpłatną pomoc psychologa, lekarza i kuratora. Ośrodek jest finansowany z funduszy regionu i jest pierwszą taką placówką na świecie. Do przychodni mogą zgłaszać się mężczyźni, także nastolatki, którzy w ciągu miesiąca poprzedzającego zgłoszenie padli ofiarą przemocy seksualnej. Od pacjentów pobierane są materiały dowodowe (np. ślady DNA), ale nie są oni zmuszani do składania zawiadomień organom ścigania.

O ile w Sztokholmie istnieją ośrodki dla zgwałconych kobiet, o tyle mężczyzn odsyłano do zwykłych przychodni lub na pogotowie, gdzie z reguły nie mogli liczyć na kompleksową pomoc. A problem istnieje, bo, według policji, w regionie sztokholmskim na 1522 przypadki przestępstw związanych z przemocą seksualną odnotowanych w 2014 r. w 101 przypadkach (7 proc.) ofiarami byli mężczyźni. Szefowa ośrodka Lotti Helstroem szacuje, że rocznie do jej placówki trafi 15–25 pacjentów. ■

## Fryzjer z obstawą

Salvatore Castelluccio, 44-letni fryzjer z Neapolu, po piętnastu latach płacenia mafii haraczku postanowił sprzeciwić się i złożyć doniesienie policji. Kilku przestępców na podstawie jego zeznań zostało aresztowanych, on sam od dwóch miesięcy jest chroniony przez funkcjonariuszy.

Fryzjer opowiedział dziennikarzom, że zdecydował się na taki krok, bo nie chce, żeby jego syn, który ma odziedziczyć zakład, musiał znosić takie upokorzenia, jak jego ojciec. Ujawnił, że ludzie z neapolitańskiej mafii – kamorry, żądali od niego pieniędzy np. z okazji świąt Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy. Z pieniędzy jego i innych płacących haraczki mafiosi finansowali pomoc dla rodzin uwięzionych członków gangu. W wywiadzie udzielonym stacji radiowej przyznał, że jego decyzja nie znalazła uznania w oczach właścicieli okolicznych sklepów i lokali. Wsparcie znalazł za to w działającym na południu Włoch stowarzyszeniu biznesmenów sprzeciwiających się płaceniu haraczki. ■

## Uczniowie walczą z mafią

Włoska prokuratura walcząca z kalabrijską mafią – ndranghetą, zyskała niecodziennego sojusznika. To grupa młodych ludzi, których amatorskie śledztwo pomogło wysłać przestępców na ławę oskarżonych.

Wszystko zaczęło się od tajemniczych pożarów wybuchających w niewielkim mieście Reggio Emilia na północ od Bolonii. Piętnastu wyposażonych w kamerę uczniów, należących do miejscowego koła filmowego, postanowiło wyjaśnić ich przyczynę. Badając sprawę, odkryli, że studniówkę zorganizowano w dyskotecce, której właściciele

podejrzewano o pranie pieniędzy. Potem pojawiły się kolejne ustalenia, np. że budowę stacji kolejowej powierzono firmie z południa Włoch, mimo że inwestycję mogli z powodzeniem zrealizować miejscowi przedsiębiorcy. Ten sam mechanizm odkryli w sprawie wywozu i utylizacji śmieci. W trakcie dalszego śledztwa udokumentowali powiązania lokalnych polityków z mafiosami i przedsiębiorcami z Kalabrii.

Swoje ustalenia publikowali w internecie. Okazały się one na tyle interesujące dla prokuratorów, że włączyli je do swoich materiałów. W rezultacie „wspólnego” śledztwa, na ławie oskarżonych w trwającym w Bolonii procesie zasiadło 219 osób. ■

## Rada Europy walczy z terroryzmem

17 krajów Rady Europy, w tym Polska, Wielka Brytania, Niemcy i Francja, podpisało w Rydze porozumienie o zwalczaniu najemników przystępujących do walki po stronie organizacji terrorystycznych. Zdaniem sekretarza generalnego Rady

Thorbjoerna Jaglanda porozumienie jest pierwszym instrumentem w prawie międzynarodowym, które pozwala walczyć z tym zjawiskiem już na etapie przygotowywania działań terrorystycznych.

Porozumienie ma formę protokołu dodatkowego do konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi z 2005 r. Uzupełnia ono listę czynów zabronionych i ściganych przez wymiar sprawiedliwości o nowe kategorie, m.in. dobrowolne poddanie się szkoleniu terrorystycznemu, wyjazd za granicę w celu przystąpienia do organizacji terrorystycznej, finansowanie albo organizowanie takich podróży, a także świadome członkostwo w organizacji terrorystycznej.

Protokół wejdzie w życie po uzyskaniu co najmniej sześciu ratyfikacji w krajach członkowskich Rady Europy. Do porozumienia mogą przystąpić kolejne państwa. ■

## Protest francuskich policjantów

Zbyt niskie finansowanie policji i pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości wobec przestępców były głównymi powodami protestów tysięcy policjantów, jakie odbyły się i w wielu miastach Francji, w tym w Paryżu, pod siedzibą Ministerstwa Sprawiedliwości. O skali determinacji i frustracji funkcjonariuszy świadczy to, że wyszli na ulicę protestować po raz pierwszy od 10 lat.

Bezpośrednią przyczyną manifestacji był incydent, do którego doszło w podparyskiej miejscowości Seine-Saint-Denis, gdzie policjant został zraniony przez przestępcę przebywającego na przepustce. Przedstawiciele związku zawodowego policji podkreślali, że funkcjonariusze nie czują żadnego wsparcia ze strony wymiaru sprawiedliwości. Czarę goryczy – ich zdaniem – przelały niedawne decyzje o udzieleniu przepustek przestępcom odbywającym karę więzienia lub zbyt częste wypuszczanie podejrzanych z aresztów śledczych. ■

zebrał KK

źródło: Polsatnews.pl/wyborcza.pl/PAP/





Msze święte za ojczyznę, uroczyste odprawy, defilady, festyny, koncerty, biegi i marsze. Polacy w całym kraju świętowali 97. rocznicę odzyskania niepodległości. Uroczystości centralne z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy odbyły się w stolicy.

# Narodowe Święto Niepodległości 2015

Oficjalne obchody rozpoczęły się w Bazylice Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

## RODZINA OSTOJĄ PATRIOTYZMU

Mszy przewodniczył ordynariusz połowy Wojska Polskiego, krajowy duszpasterz Policji gen. bryg. ks. bp Józef Guzdek.

– Ponad sto dwadzieścia lat trwały zmagania i nieustanna modlitwa narodu polskiego o zmartwychwstanie ojczyzny – powiedział w homilii ks. bp Józef Guzdek. – Wybuchły kolejne powstania. Nasilał się terror, konfiskaty majątku i karne deportacje. Trwała walka z językiem i kulturą polską. Ale naród się nie poddawał.

Ksiądz biskup przypomniał trudną drogę do wolności i rolę, jaką na tej drodze odegrała rodzina, która w czasach zaborów była bastionem polskości. Po nabożeństwie prezydent złożył wieniec przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego przy Belwederze oraz wręczył odznaczenia osobom zasłużonym dla państwa i społeczeństwa.

## WOLNE, SUWERENNE PAŃSTWO

W samo południe na placu marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta zmiana wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Warte

honorują wraz z żołnierzami i przedstawicielami innych służb zaciągnęli policjanci.

– Najcenniejszą rzeczą dla narodu jest wolne, suwerenne i niepodległe państwo – podkreślił Prezydent RP Andrzej Duda. – Ale to działa też i w drugą stronę – najcenniejszą rzeczą w państwie jest naród, który ma poczucie wolności i który jest niezłomny w dążeniu do tego, by swoje niepodległe i suwerenne państwo zatrzymać, utrzymać i mieć.

Apel Pamięci i defilada pododdziałów, w tym Policji, zakończyły ceremonię. Prezydent Andrzej Duda złożył kwiaty przed stojącym przy placu pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem do Muzeum Wojska Polskiego przemaszerowały oddziały wojska i służb mundurowych oraz rekonstruktorów historycznych. Tego dnia Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Narodowe wszyscy mogli zwiedzać za darmo. W Święto Niepodległości swoje podwoje otworzyły także Sejm RP oraz Belweder.







Przemarsz rekonstruktorów

W Muzeum Powstania Warszawskiego odbył się VII Koncert Niepodległości, Muzeum Historii Polski przygotowało 10. Przystanek Niepodległość, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego dzieci mogły obejrzeć spektakl „O Wicku, co Warszawę ocalił i śmierć pokonał” oraz uczestniczyć w warsztatach plastycznych. W Teatrze Wielkim – Operze Narodowej odbył się koncert patriotyczny.



Marsz Niepodległości

## BIEG I MARSZ

W stolicy już po raz 27., tradycyjnie o godzinie 11.11, wystartował Bieg Niepodległości. W tym roku poświęcony był Danucie Siedzikównie „Ince”, sanitariuszce 5. Brygady Wileńskiej AK, zamordowanej w komunistycznej zbrodni sądowej w 1946 r. Wśród kilkunastu tysięcy biegaczy znalazła się także st. sierż. Kamila Sitkowska z CSP w Legionowie, która odbywa praktykę w naszej redakcji. Zwycięzcą na dziesięciokilometrowej trasie został szer. Łukasz Parszczyński z 38. Dywizjonu Zabezpieczenia Obrony Powietrznej w Sochaczewie. Wśród kobiet triumfowała szer. Iwona Lewandowska z Wojskowego Zespołu Sportowego. Wielu policjantów zabezpieczało bieg, czuwając nad bezpieczeństwem kibiców i zawodników.

Msza za ojczyznę w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła parafii św. Barbary poprzedziła rozpoczęcie Marszu Niepodległości. W tym roku odbywał się pod hasłem „Polska dla Polaków – Polacy dla Polski”. Uczestnicy przeszli z ronda Dmowskiego przez most Poniatowskiego na błonia Stadionu Narodowego, gdzie odbył się koncert. W tym roku

marsz przebiegł spokojnie. Oczywiście nie zabrakło zadymiarzy, dla których ważniejsze od manifestacji patriotyzmu było wszczynanie burd. Straż marszu z roku na rok jest coraz lepiej przygotowana, teraz zdała egzamin na „5”. Oddzielała zadymiarzy, budowała kordon, blokowała wyjścia z wieżyc mostu, skąd w ubiegłym roku atakowali kibole. Grupki zadymiarzy skierowały się na rondo Waszyngtona, gdzie spodziewały się zastać policjantów. To tu w ubiegłym roku doszło do najcięższych starć. Teraz na rondzie stali tylko zaciekawieni mieszkańcy Saskiej Kępy. Uczestnicy Marszu Niepodległości, w tym wiele rodzin z dziećmi, kombatantów, par młodych ludzi, rekonstruktorów w historycznych mundurach oraz motocyklistów z Rajdu Katyńskiego, którzy poprzedzali manifestację mogło spokojnie świętować 11 listopada. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor, Marek Krupa (1) i Łukasz Matysek (1)

## Spokojny listopad

W Komendzie Głównej Policji 12 listopada br. podsumowano zabezpieczenie przez Policję uroczystości i zgromadzeń, które odbywały się w całej Polsce z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Teresa Piotrkowska, ówczesna minister spraw wewnętrznych, gen. insp. Krzysztof Gajewski, szef Policji, i jego zastępcy, a także funkcjonariusze, którzy brali udział w tej jednej z największych operacji policyjnych.

– Bardzo się cieszę, że zastosowana przez was taktyka spowodowała, że był to najspokojniejszy 11 listopada od kilku lat. Dziękuję za to bardzo serdecznie – powiedziała szefowa resortu SW.

Do zabezpieczenia obchodów Święta Niepodległości, odbywających się w całym kraju, skierowanych zostało 26 346 policjantów. Gen. insp. Krzysztof Gajewski podziękował wszystkim funkcjonariuszom za ciężką służbę. Stwierdził, że cieszy się, bo żaden z nich nie odniósł obrażeń. Podczas operacji użyto 8746 pojazdów, wykorzystano 120 psów służbowych i 4 konie. Największe zaangażowanie sił policyjnych było w Warszawie, gdzie odbywały się centralne uroczystości państwowe i największy marsz. W ich

zabezpieczeniu uczestniczyło 5369 policjantów, w tym 3378 stołecznych i 1991 z terenu kraju.

– Taktyka, jaką przyjęła Policja, i współpraca z organizatorem doprowadziły do tego, że na ulicach stolicy było bezpiecznie – powiedział nadinsp. Michał Domaradzki, Komendant Stołeczny Policji, który podziękował policjantom.

Podkreślił, że Policja jest instytucją profesjonalną, która wie, jak opracować optymalną taktykę, a także potrafi korzystać z doświadczeń lat ubiegłych. ■

ArtK

zdj. Andrzej Mitura





# Pieszym jest każdy z nas

Piesi muszą się czuć bezpiecznie na ulicy. Zbliżając się do przejścia, powinni mieć pierwszeństwo przed samochodami. Jeśli takiej zmiany w przepisach nie uchwalimy, Polska nie poprawi tragicznych statystyk na drogach.

**T**ak podczas debaty „Bezpieczny pieszy” przekonywała zebranych Beata Bublewicz, posłanka na Sejm RP VII kadencji, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Debatę zorganizowano w końcu października br. w Centralnym Ośrodku Sportu TORWAR w Warszawie.

## POLICYJNE STATYSTYKI

Z przeprowadzonych badań wynika, że w naszym kraju aż 76 proc. kierujących pojazdami nie zatrzymuje się, gdy pieszy oczekuje na możliwość wejścia na jezdnię. Pieszy jest dziś uczestnikiem i najczęściej ofiarą co trzeciego wypadku drogowego w Polsce. W latach 2004–2014, w okresie naszej obecności w Unii Europejskiej, policyjne statystyki odnotowały przeszło 140 tys. wypadków z udziałem pieszych, w których śmierć poniosło ponad 18 tys. osób.

W ubiegłym roku zginęło w nich 1127 pieszych, a 8592 doznało obrażeń. W bieżącym roku dane policji drogowej (odnoszą się do dziewięciu miesięcy 2015 r.) wymieniają 534 zabitych.

Jak wynika z danych Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, najczęściej do wypadków z osobami pieszymi dochodzi na obszarze zabudowanym, jednak skutki potrąceń przez pojazdy mechaniczne są znacznie poważniejsze na terenach niezamieszkałych – tam, gdzie brak chodników (niekiedy i poboczy) zmusza pieszego do wejścia na jezdnię, co przy złej widoczności oraz zwykle większej pręd-



Młodszy aspiranci drogówki wyróżnieni za udział w realizacji telewizyjnego programu „Uwaga! Pirat!” (TVN Turbo). Od lewej: Martyna Drężek z Referatu RD KPP w Pisz, Remigiusz Rakowski z WRD KMP w Bydgoszczy, Tomasz Powierza z WRD KMP w Łodzi oraz Robert Nyga z WRD KMP w Kielcach



Deбата odbywała się w przestronnym foyer stołecznego Torwaru

kości pojazdów z reguły kończy się jego śmiercią. Dowodem statystyka – w 2014 r. na 100 wypadków odnotowanych w terenie niezabudowanym prawie w co trzecim ginął człowiek (w obszarze zabudowanym – w co jedenastym). Tygodniowo na naszych ulicach ginie średnio 22 pieszych. Wielu, niestety, także na oznakowanych przejściach. A więc tam, gdzie „niechronieni” powinni mieć gwarancję bezpiecznego przekroczenia jezdni. Że jej nie mają, znów świadczą liczby: w ubiegłym roku liczba wypadków na przejściach dla pieszych wzrosła w porównaniu z rokiem 2013 o 140 (z 3400 do 3540). Niepokojącą tendencją jest również prędkość, z jaką kierowcy pokonują te miejsca. Oscyluje ona w granicach 48–50 km/h. To stanowczo za dużo.

## JAK CHRONIĆ PIESZYCH?

Tak można by streścić temat debaty „Bezpieczny pieszy”, zorganizowanej przez kierownictwo Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP wspólnie z przedstawicielami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń S.A. oraz Fundacji Krajowe Centrum Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Asumpt do jej przygotowania dały z jednej strony zagrożenia pieszych w ruchu drogowym, z drugiej zaś fakt niedawnego odrzucenia przez Senat nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, dotyczącej właśnie sfery legislacyjnego zabezpieczenia „niechronionych uczestników ruchu drogowego”.

Miejmy nadzieję, że ta zdecydowana reakcja środowisk domagających się większych gwarancji bezpieczeństwa dla pieszych uzmysłowi oponentom, że zbyt pochopnie potraktowali ten problem.

Patronat nad przedsięwzięciem objął Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski. W konferencji wzięli udział eksperci reprezentujący świat nauki i praktyki z szeroko pojętej dziedziny bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dyskusji przysłuchiwali się m.in. komendanci wojewódzcy Policji, naczelnicy wydziałów ruchu drogowego KWP, przedstawiciele szkół resortowych oraz funkcjonariusze pionu rd.

Zabierający głos w imieniu organizatorów, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Cezary Popławski wyraził przekonanie, że podczas dyskusji pojawi się dużo dobrych rozwiązań, które przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa „niechronionych uczestników ruchu drogowego”.



## TRZY PANELE

Debata składała się z trzech paneli. Jej podsumowania dokonali moderatorzy paneli: zastępca dyrektora BPiRD KGP insp. Leszek Janowski, dyrektor Krajowego Centrum BRD Jacek Zalewski oraz naczelnik Wydziału Profilaktyki BPiRD KGP podinsp. Dorota Pater. Przedstawili wnioski sformułowane z przebiegu dyskusji:

### Panel I – Regulacje prawne z zakresu bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym

1. Rozwiązania prawne są fundamentalne w systemie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powinny być skorelowane z rozwiązaniami infrastrukturalnymi i działaniami edukacyjnymi.
2. Wobec dzisiejszych statystyk z udziałem pieszych zwiększenie ochrony prawnej pieszych jest nieuniknione.
3. Zwiększenie rangi przepisów w zakresie pieszych.
4. Powrót do dyskusji nad zmianą przepisów w zakresie praw pieszych na wyznaczonych przejściach dla pieszych.
5. Korzystanie z doświadczeń krajów europejskich.
6. Za każdą zmianą w prawie musi iść kampania informacyjna.

### Panel II – Edukacja na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym

1. Systemowa i systematyczna edukacja na wszystkich poziomach edukacyjnych i etapach życiowych obywateli.
2. Rzetelna i powszechna realizacja wychowania komunikacyjnego dzieci i młodzieży jako podstawa oraz warunek kształtowania bezpiecznych zachowań na drodze.
3. Ujmowanie edukacji komunikacyjnej w programach adresowanych do seniorów i ich realizacja w oparciu o partnerstwo międzyinstytucjonalne.
4. Rozwijanie partnerstwa publiczno-prywatnego na rzecz wsparcia procesu edukacji w obszarze bezpieczeństwa w ruchu drogowym.
5. Podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności obywateli z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.
6. Wykorzystanie założeń i narzędzi pozytywnej profilaktyki w edukacji na rzecz bezpieczeństwa pieszych.

### Panel III – Inżynieria drogowa – nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne wpływające na bezpieczeństwo pieszych

1. Segregacja ruchu jako kluczowy element bezpieczeństwa poszczególnych grup uczestników ruchu.
2. Dobra lokalizacja, widoczność, odpowiednie wyposażenie, oświetlenie i maksymalne skrócenie przejścia.
3. Brak dobrych regulacji prawnych, uwzględniających aktualną sytuację na drogach.
4. Parametry techniczne (oświetleniowe) odblasków, znaków drogowych i świateł samochodowych.
5. Projektowanie dróg z myślą o uczestnikach ruchu i sposobie późniejszej eksploatacji.
6. Nawet najlepiej zaprojektowana i wyposażona droga nie zwalnia wszystkich uczestników ruchu z odpowiedzialności za wzajemne bezpieczeństwo. ■

JERZY PACIORKOWSKI  
zdj. Andrzej Mitura



W zgodnej opinii ekspertów panelu I, piesi wymagają znacznie skuteczniejszej ochrony prawnej w ruchu drogowym



Panel II – prezentacja „odblaskowej mody” z udziałem najmłodszych uczestników ruchu



Nowoczesna myśl techniczna w zakresie infrastruktury drogowej zdecydowanie wpływa na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu

Występ krajowej grupy rockowej „Bracia” (soliści: Piotr i Wojciech Cugowscy), z gościnnym udziałem ich ojca Krzysztofa, uświetnił drugą część konferencji



# Odszkodowanie za pobicie

HR HELSIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA

Podczas postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka rząd polski przyznał, że podczas przesłuchania w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim w październiku 2013 roku policjanci użyli przemocy wobec przesłuchiwanego osó.

REKLAMA



## Alkomat przesiewowy najnowszej generacji

Certen Professional to **alkomat przesiewowy z wysokiej jakości sensorem elektrochemicznym**. Pozwala na dokonanie dużej liczby pomiarów w niewielkich odstępach czasu, nawet w minusowych temperaturach. Umożliwia przeprowadzenie testu pasywnego.

Gwarancja: 24 miesiące, darmowa kalibracja przez pierwszy rok użytkowania. **Na czas kalibracji urządzenie dostarczamy alkomat zastępczy.**



cena:  
**877,32**  
ZŁ / NETTO

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:  
**+48 728 867 692 / karol.stasik@certen.com**

Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.



**WWW.CERTEN.COM**

**R**ząd zadeklarował wypłacenie ofiarom odszkodowania w wysokości po 7500 euro. Zanim sprawa trafiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zajmował się nią polski wymiar sprawiedliwości.

### NIEMOŻNOŚĆ WSKAZANIA SPRAWCÓW

W październiku 2012 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim przesłuchiwanymi byli dwaj mężczyźni podejrzewani o kradzież złomu. Policjanci, by zmusić przesłuchiwanego do przyznania się do tego czynu, bili ich. Mężczyźni złożyli skargę do Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach.

– Policjant kazał mi zdjąć buty i skarpetki, a potem uklęknąć na krześle twarzą do ściany. Jeden mnie trzymał, a drugi bił pałką po stopach i nerkach. Byłem też bity po twarzy – zeznawał jeden z nich.

– Przyjechali po mnie do domu i zabrali na przesłuchanie. Wzięli mnie z podwórka zdrowego, a wypuścili pobitego jak psa. Ledwo doszedłem do domu. Na stopach miałem bąble krwi, nogi sine do kolan – zeznawał drugi.

Prokuratura 31 października 2012 r. umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy (art. 231 par. 1 k.k.) oraz nieudzielenia przez nich pomocy pokrzywdzonym (art. 162 par. 1 k.k.) z powodu niewykrycia sprawców, mimo że stwierdzono, iż niewątpliwie doszło do pobicia. Po prostu nie udało się ustalić, którzy konkretnie funkcjonariusze dopuścili się użycia przemocy, a pokrzywdzeni nie byli w stanie ich wskazać, ponieważ w trakcie zdarzenia klęczeli twarzą do ściany. Nic nie wniosły do sprawy przesłuchania policjantów z komendy w Lidzbarku, wśród funkcjonariuszy panowała zмова milczenia.

Obaj pokrzywdzeni złożyli do Sądu Rejonowego w Bartoszycach zażalenie na prokuratorskie postanowienie o umorzeniu. Sąd uwzględnił to zażalenie, jednak po skierowaniu sprawy do dalszego prowadzenia przez prokuraturę, śledztwo zostało powtórnie umorzone z tych samych powodów co poprzednio.

Jedynym ukaranym za całe zdarzenie został zastępca komendanta w Lidzbarku Warmińskim, któremu zarzucono brak nadzoru.

### POMOC HELSIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA

Kiedy ofiara naruszenia praw człowieka nie uzyska pomocy ze strony państwa lub kiedy jej sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona, wtedy może liczyć na pomoc Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Tak było w przypadku pokrzywdzonych z Lidzbarka Warmińskiego. Sprawą zajęli się prawnicy z Programu Spraw Precedensowych HFPC. Pełnomocnikiem pokrzywdzonych został dr Adam Bodnar, wówczas wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

– Pomagaliśmy pokrzywdzonym składać zażalenie na postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa, które zresztą nie pomogło, bo skoro nie można było zidentyfikować, kto bił, to nie dało się postawić zarzutu. Odbyło się też spotkanie z ówczesnym Komendantem Głównym Policji gen. insp. dr. Markiem Działoszyńskim, który przedstawił nam, jak funkcjonuje w Policji System Wczesnej Interwencji – mówił w wywiadzie dla „Policji 997” w czerwcu 2015 roku dr Adam Bodnar.

Pełnomocnik pokrzywdzonych przygotował w ich imieniu skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dr Adam Bodnar reprezentował ich do września 2015 roku, a kiedy został Rzecznikiem Praw Obywatelskich sprawę przejął dr Piotr Kładoczny.



## Program Spraw Precedensowych

Program Spraw Precedensowych, jeden z obszarów działania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, prowadzony jest od 2004 roku. Dotyczy spraw związanych z naruszeniem praw i wolności takich jak: wolność słowa, wolność osobista, prawa pracownicze, prawo do sądu, dostęp do pomocy prawnej, wolności zgromadzeń oraz zrzeszania się itp.

Włączenie sprawy do Programu Spraw Precedensowych oznacza, że przedstawiciele fundacji obserwują rozprawy, składają opinie tzw. przyjaciela sądu, czyli opinie, w których dany problem przedstawiony jest z punktu widzenia praw człowieka w świetle konstytucyjnym, bez odnoszenia się bezpośrednio do stanu faktycznego sprawy. Przedstawiciele HFPC uczestniczą w postępowaniach sądowych na prawach tzw. trzeciej strony, tzn. w trakcie rozprawy mają prawo wypowiedzenia się, składania wniosków oraz oświadczeń. Współpracują też z kancelariami prawnymi oraz indywidualnymi prawnikami, którzy reprezentują pokrzywdzonych przed sądami i udzielają pomocy prawnej *pro bono*.

Uczestnicząc w postępowaniach związanych z naruszeniami praw człowieka, fundacja dąży do uzyskania wyroków o charakterze przełomowym, które powinny zmieniać praktykę stosowania prawa lub przepisy prawne w kwestiach budzących poważne wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw człowieka.

Prawnicy HFPC, w ramach Programu Spraw Precedensowych, uczestniczą lub wspierają rocznie kilkadziesiąt takich spraw. Wśród nich znajdowały się również sprawy policjantów niesłusznie oskarżonych i aresztowanych, np. Władysława Szczeklika, byłego komendanta Policji z Białej Podlaskiej, jak też sprawy osób pokrzywdzonych przez policję.

„Nikt nie może być poddany torturom lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu” – zapisano w art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W efekcie rozprawy przed ETPC rząd polski uznał zachowanie funkcjonariuszy za niezgodne z art. 3 tej konwencji i zadeklarował wypłatę 7500 euro zadośćuczynienia dla każdego z pokrzywdzonych.

– Każdy wyrok Trybunału w Strasburgu musi zostać wykonany. A wykonanie, to nie tylko wypłacenie odszkodowania, ale także obowiązek stworzenia rozwiązań systemowych, które będą zapobiegały przemocy ze strony Policji. MSW i KGP zadeklarowały, że stworzą wspólnie taką strategię i że będzie się ona odnosić nie tylko do zmian legislacyjnych, ale także do ogólnej strategii postępowania w tych sprawach – mówi dr Bodnar we wspomnianym wywiadzie.

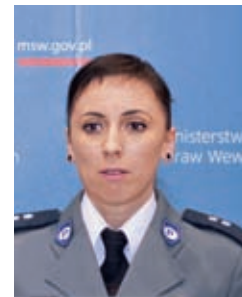
„Strategia działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji” została opracowana w marcu 2015 roku. Jednym z ważniejszych elementów jest kwestia wprowadzenia możliwości rejestracji obrazu i dźwięku w pokojach przesłuchań i policyjnych środkach transportu. Wymaga to wprowadzenia odpowiednich przepisów i zmian legislacyjnych m.in. w ustawie o Policji. ■

ELŻBIETA SITEK

## Kom. Anna Zwiefka

Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika.

Tym razem przedstawiamy kom. Annę Zwiefkę, pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy ds. ochrony praw człowieka.



**D**o Policji wstąpiła w 1999 roku. Z wykształcenia jest magistrzem resocjalizacji. W 2011 roku ukończyła szkolenie dla absolwentów szkół wyższych w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Służbę rozpoczęła w Komendzie Powiatowej Policji w Świeciu, gdzie początkowo zajmowała się zapobieganiem i zwalczaniem demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz prewencją kryminalną, później także przeciwdziałaniem i zwalczaniem przemocy w rodzinie.

W 2006 roku została przeniesiona do Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy, gdzie pełniła służbę w Zespole ds. Nietletnich i Patologii. Realizowała zagadnienia związane z nieletnimi, przemocą w rodzinie oraz prawami człowieka. W 2008 roku, w wyniku wygranego konkursu, zaczęła pełnić funkcję pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy ds. ochrony praw człowieka. Brała udział w wielu szkoleniach z obszaru ochrony praw i wolności człowieka, a także sama realizowała wiele projektów, mających na celu propagowanie zagadnień z tym związanych.

Od kilku lat organizuje spotkania dla policjantów i pracowników kujawsko-pomorskiej policji z przedstawicielami różnych mniejszości. Spotkania odbywają się w konwencji tzw. żywej biblioteki. Poza tym realizuje wiele szkoleń z zakresu antydyskryminacji, zapobiegania i zwalczania przestępstw z nienawiści, prawa migracyjnego. Propaguje w jednostkach Policji wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz przybliża w czasie szkoleń treść zapisów konwencji międzynarodowych, które zostały ratyfikowane przez Polskę, a są istotne z punktu widzenia czynności służbowych wykonywanych przez funkcjonariuszy w czasie codziennej służby.

Regularnie spotyka się z młodymi funkcjonariuszami Policji, którzy ukończyli kurs adaptacji zawodowej, aby przypomnieć im, jak ważną funkcję pełnią prawa i wolności człowieka i dlaczego są one tak istotnym wyznacznikiem w czasie pełnienia służby i wykonywania czynności służbowych.

W ramach realizacji zadań służbowych prowadzi bieżącą współpracę z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka, organizacjami pozarządowymi, uczelniami wyższymi, pełnomocnikiem wojewody kujawsko-pomorskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, Urzędem ds. Cudzoziemców oraz ze Strażą Graniczną.

W 2011 roku była nominowana do otrzymania tytułu „Profilaktyk Roku” w ramach akcji organizowanej m.in. przez Bydgoski Ośrodek Rehabilitacji i Terapii Uzależnień BORPA w Bydgoszczy.

Czas wolny najchętniej spędza z rodziną, spacerując po lesie. ■

kom. ANNA ZWIEFKA  
zdj. Andrzej Mitura



# Komunikacja usprawnia organizację

Rozwój portali informacyjnych, powstawanie wydawnictw elektronicznych, a także systematyczne usuwanie barier komunikacyjnych usprawniają polską Policję.

**D**ążenie do podnoszenia jakości, wydajności i zmiana tempa pracy wymusiły przeniesienie znacznej części komunikacji wewnętrznej do kanałów elektronicznych. Rok 2015 zapisze się w historii formacji jako czas pracy nad komunikacją dwustronną z wykorzystaniem nowych i już sprawdzonych narzędzi usprawniających komunikację wewnętrzną w Policji.

## WIĘCEJ WIEDZIEĆ, WIĘCEJ UMIEĆ

W kwietniu br. minął rok, odkąd portal wewnętrzny Komendy Głównej Policji rozpoczął działalność.

– Na początku niewielu wierzyło, że projekt ma szanse powodzenia. Tymczasem portal cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i doskonale funkcjonuje – mówiła w dniu pierwszych urodzin portalu inicjatorka jego powstania insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji ds. komunikacji i wizerunku.

Nieocenioną zaletą intranetu jest to, że jego użytkownicy informowani są *just in time*, czyli albo z wyprzedzeniem, albo w realnym

czasie. Komunikacja dwukierunkowa pozwala pracownikom na zgłaszanie pomysłów, zastrzeżeń, a także daje możliwość komentowania newsów.

– To umożliwia pracownikom zabranie głosu w wielu sprawach i interakcję, na której tak bardzo nam zależy – mówi insp. Oblińska.

Portal funkcjonuje w sieciach CWI i PSTD pod adresem pw.policja.pl w większości komentarzy wojewódzkich.

Ogólnodostępnym narzędziem komunikacji wewnętrznej jest strona internetowa Informacyjnego Serwisu Policyjnego (isp.policja.pl), która – według opinii użytkowników – niezmiennie cieszy się dużą popularnością. Miesięcznie portal odwiedza około 200 tys. internautów. Stanowi rzetelne źródło wiedzy także dla innych środowisk: naukowego i prawniczego, instytucji publicznych oraz wszystkich zainteresowanych spoza Policji.

Warto wspomnieć, że narzędzia te pozwalają na prowadzenie kursów e-learningowych i tutoriali (artykuły typu „krok po kroku”). Ostatnio dzięki lekcjom użytkownicy mieli możliwość poznania funkcjonalności ePUAP, MS Word, Lotus Quickr, mogli też przejść kurs szybkiego pisania na klawiaturze i poznać tajniki skrótów klawiszowych. Szkolenia tego typu dają możliwość przełożenia teorii na praktyczne rozwiązania.

## SIŁA DRUKU

W 2015 r. działalność Gabinetu Komendanta Głównego Policji zaowocowała nowymi wydaw-

– Kolejny rok pracujemy wspólnie nad rozwojem skutecznej komunikacji w Policji. Zrobiliśmy już bardzo dużo, ale to złożony proces – cały czas pojawiają się nowe możliwości, techniki i potrzeby.

Za ciężką pracę i wszystkie dotychczasowe sukcesy dziękuję przede wszystkim pracownikom pionu komunikacji społecznej Policji, ze szczególnym uwzględnieniem Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu KGP. Bez Waszego zaangażowania byłoby nam wszystkim znacznie trudniej – mówi insp. Kornela Oblińska zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji ds. komunikacji i wizerunku



nictwami. W styczniu ukazał się pierwszy numer tygodnika *Komunikator 997* – elektronicznego dodatku do miesięcznika *Policja 997*. Na łamach publikacji prezentowane są bieżące informacje i wydarzenia, m.in.: osiągnięcia policjantów i pracowników Policji, wydarzenia sportowe, kulturalne i historyczne. O doborze artykułów decydują kierownicy jednostek organizacyjnych Policji, co daje im możliwość publikowania własnych treści w prasie ogólnokrajowej. *Komunikator 997* rozsyłany jest do wszystkich garnizonów. Jego dalszą dystrybucję koordynują osoby odpowiedzialne za komunikację wewnętrzną w Polsce.





Redakcja miesięcznika *Policja 997* wydała też trzy okolicznościowe publikacje poświęcone: 25-leciu uchwalenia ustawy o Policji (kwiecień), 90-leciu kobiet w Policji (lipiec) oraz policyjnym sportowcom (październik). Ta ostatnia jest podziękowaniem Komendanta Głównego Policji policjantkom, policjantom i pracownikom Policji, którzy za cenę wielu wyrzeczeń i tytanicznej pracy osiągają wybitne wyniki sportowe na arenie krajowej lub międzynarodowej.

– Niewątpliwie ich dokonania wpływają na budowanie pozytywnego wizerunku Policji – mówi insp. Kornela Oblińska. Jak dodaje, jest to pierwsze wydanie z cyklu „Sportowcy w Policji”. – W przyszłym roku zostanie wydany kolejny numer specjalny. Za pośrednictwem redakcji zachęcamy do sukcesywnego zgłaszania osób, które osiągnęły wybitne wyniki w sporcie – mówi.

Z okazji 90. rocznicy służby kobiet w polskiej Policji wydano także drugą część komiksu autorstwa Wojtka „Cihego” Cichonia i Artura Grzendy. Komiks *Zaginiony obraz* jest kontynuacją przygód trójki przyjaciół, którzy wspólnie z Policją rozwiązują skomplikowane zagadki kryminalne. Zarówno pierwsza, jak i druga część komiksu (*Skarb Krzywoustego*) dostępne są na stronie [isp.policja.pl](http://isp.policja.pl). Przygotowanie serii komiksów ma na celu nie tylko propagowanie służby Policji, właściwych postaw społecznych, ale także ostrzeżenie przed zagrożeniami i niebezpieczeństwami. Każde kolejne wydanie przygotowywane będzie z okazji Święta Policji. – Na uwagę zasługuje, że akcja każdej historii kryminalnej toczy się w innym mieście, aby promować poszczególne garnizony Policji oraz historie regionów – mówi insp. Oblińska.

Warto także wspomnieć o wyjątkowym, bo oddającym kwintesencję pracy „w terenie” na rzecz usprawniania komunikacji wewnętrznej w Policji, cyklu artykułów „Komunikacja wewnętrzna w praktyce” publikowanych na łamach miesięcznika *Policja 997*.

## WSPÓŁPRACA PONAD WSZYSTKO

Bazą wiedzy, z której chętnie korzystamy, jest także współpraca m.in. z osobami odpowiedzialnymi za komunikację wewnętrzną w Policji, emerytami i rencistami policyjnymi, Międzynarodowym Stowarzyszeniem Policji IPA, Fundacją Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, Europejską Siecią Policjantek czy stowarzyszeniami, które zajmują się historią i tradycją Policji, co jest nieocenione w kształtowaniu kultury organizacyjnej formacji. Ponadto, jest bardzo pomocna w organizacji uroczystości rocznicowych, resortowych, imprez charytatywno-sportowych czy konferencji naukowych, które integrują środowisko policyjne, inspirowane do działania i pozytywnie wpływają na budowanie wspólnej tożsamości formacji

i etosu służby. Warto wspomnieć np. Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja, sztafetę morską wzdłuż polskiego wybrzeża, charytatywny bal oficerski Policji, uroczyste obchody Święta Policji czy konferencje naukowe: *25 lat ustawy o Policji* (23 kwietnia br., Sejm RP), *90 lat Kobiet w Policji* (23 lipca br., Sejm RP) czy *Etyka zawodowa w służbach mundurowych* (4 grudnia br., Poznań), organizowana w ramach cyklicznych spotkań osób odpowiedzialnych za komunikację wewnętrzną w Policji. Do tej pory odbyły się konferencje poświęcone m.in. komunikacji wewnętrznej i kulturze organizacyjnej w służbach mundurowych.

Na zasadzie współpracy organizowane są także szkolenia tematyczne prowadzone przez ekspertów-praktyków i trenerów wewnętrznych. W 2015 r. zainteresowaniem cieszyły się warsztaty dotyczące m.in.: zbierania informacji, tworzenia tekstów informacyjnych, podstaw fotografii reporterskiej (25–27 marca w Muszynie; 6 maja w Warszawie), prezentacji i wystąpień publicznych, technik radzenia sobie ze stresem, umiejętności interpersonalnych w kontaktach zawodowych (19–21 i 26–28 stycznia w Warszawie).

– Ponadto, Komenda Główna Policji, wspólnie z Uniwersytetem Śląskim, KWP w Katowicach, KWP we Wrocławiu, realizuje projekt badawczy *Komunikacja społeczna Policji. Historia, diagnozy i prognozy*, którego druga część dotyczy strictly strategii komunikacji wewnętrznej w Policji – mówi insp. Kornela Oblińska. Wyjaśnia, że celem projektu jest m.in. poprawa komunikacji wewnętrznej, podnoszenie kompetencji komunikacyjnych kadry zarządzającej, zapewnienie spójności przekazu informacji zewnętrznej i wewnętrznej w Policji. – O wynikach prac będziemy na bieżąco informować, licząc na sugestie i uwagi naszych czytelników – dodaje. ■

BEATA PERKOWSKA  
zdj. Andrzej Mitura

Podsumowując mijający rok z perspektywy komunikacji wewnętrznej, nie sposób nie wspomnieć o kobiecie, która całą sobą była zaangażowana w jej rozwój – **śp. Ani Fons**, wieloletnim pracowniku Szkoły Policji w Pile, szkolnym działaczu regionu IPA. Jej talent organizatorski, kreatywność, dociekliwość i zaangażowanie w pracę przez wiele lat służyły nie tylko szkole, ale i całemu środowisku policyjnemu. Z wykształcenia była historykiem i dziennikarzem. Z pasją informowała o historii i życiu jednej z najstarszych szkół kształcącej kadry polskiej Policji. Odeszła nagle i zdecydowanie za wcześnie.

## Zagraniczne zwolnienie lekarskie

Co się dzieje w sytuacji, gdy przebywam poza granicami Polski na urlopie wypoczynkowym i ulegnę chorobie/wypadkowi? Czy zwolnienie lekarskie wystawione przez zagraniczną służbę zdrowia jest honorowane przez Policję?

List o takiej treści trafił do redakcji. O odpowiedź poprosiliśmy naczelnika Wydziału Ochrony Pracy Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP:

Zdaniem Wydziału Ochrony Pracy Gabinetu Komendanta Głównego Policji, zgodnie z art. 121c ust. 1 ustawy o Policji okres przebywania na zwolnieniu lekarskim stwierdza zaświadczenie lekarskie, wystawione zgodnie z przepisami art. 55 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (w nowym brzmieniu ustawy o Policji, obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. zaświadczenie lekarskie będzie wystawiane zgodnie z art. 55 ust. 1 i art. 55a ust. 7 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa albo wydruk zaświadczenia lekarskiego, o którym mowa w art. 55a ust. 6 tej ustawy).

W odniesieniu do pracowników, w myśl art. 59 ust. 15 ustawy o świadczeniach pieniężnych... zaświadczenie o niezdolności do pracy wystawione za granicą jest, „innym dowodem stanowiącym podstawę przyznania i wypłaty zasiłków”. Reguły dotyczące zasad jego uwzględnienia zostały zawarte w par. 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków zabezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (ww. rozporządzenie traci moc z dniem 1 stycznia 2016 r.).

Reasumując, obecnie art. 121c ust. 1 ustawy o Policji stanowi wyłącznie o zaświadczeniach lekarskich wydawanych na podstawie art. 55 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, pomijając art. 59 ust. 15 tej ustawy. Natomiast od 1 stycznia 2016 r. nieobecność policjanta z powodu choroby (wypadku) potwierdzana będzie na podstawie art. 55 ust. 1, art. 55a ust. 7 i art. 55a ust. 6 ustawy o świadczeniach... Skutkiem tego, (obecnie, jak i po 1 stycznia 2016 r.) **brak możliwości uznania zaświadczenia lekarskiego wystawionego policjantom przez podmiot leczniczy lub lekarza za granicą.** ■

mł. insp. JACEK ŚNIEĆ  
naczelnik Wydziału Ochrony Pracy  
Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP

# Jubileuszowe wydarzenia w CSP...



*W lipcu odbyły się główne uroczystości rocznicowe połączone z wewnętrznymi obchodami Święta Policji oraz 3. Światowym Seminarium dla Młodych Policjantów (IPA)*

Wachlarz możliwych działań służących budowaniu wizerunku jednostki zarówno w społeczeństwie, jak i wewnątrz instytucji jest bardzo szeroki. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie dzięki obchodom jubileuszu ćwierćwiecza swojego funkcjonowania zaprezentowało swój dorobek.

**P**rzygotowania do obchodów rocznicowych rozpoczęły się już w drugiej połowie 2014 r. Opracowano kalendarz zawierający kilkanaście przedsięwzięć związanych z jubileuszem, w którym zamieszczono projekty m.in. o charakterze wydawniczym, edukacyjnym i sportowym. Ponadto wśród policjantów, pracowników i słuchaczy CSP ogłoszono konkurs na jubileuszowe logo szkoły. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w sierpniu ubiegłego roku, a zwycięski symbol od początku 2015 r. widnieje na okolicznościowych wyróżnikach, materiałach poligraficznych oraz stronie internetowej i intranetowej szkoły.

W czasie 25 lat istnienia Centrum Szkolenia Policji stało się integralną częścią Legionowa, wpisując się w jego funkcjonowanie, m.in. przez udział w przedsięwzięciach edukacyjnych organizowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności cieszył się także wywiad poświęcony historii i osiągnięciom szkoły, udzielony legionowskiej TV przez zastępcę komendanta ds. dydaktycznych insp. Annę Rosół.

W bieżącym roku odbyło się wiele przedsięwzięć, uwzględniających jubileusz Centrum Szkolenia Policji, m.in. Dzień Otwarty CSP, Kynologiczne Mistrzostwa Policji, a także obchody Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowane wspólnie z Urzędem Miasta Legionowo i Starostwem Powiatowym w Legionowie. Uroczystościom związanym z 25-leciem szkoły towarzyszyły też imprezy sportowe, jak np. Mistrzostwa Policji w Judo, turniej wiedzy o bezpieczeństwie połączony z testem sprawności fizycznej dla uczniów szkół objętych porozumieniem o współpracy oraz zawody pływackie i piłkarskie z udziałem kadry i słuchaczy CSP. Ważnym elementem obchodów było także zorganizowanie konkursu „Najlepszy nauczyciel policyjny Centrum Szkolenia Policji w 2015 r.”. Zwycięzcą został podinsp. Krzysztof Kozyra, starszy wykładowca Zakładu Interwencji Policyjnych.

Do kalendarza wydarzeń związanych z jubileuszem wpisało się też zorganizowanie zbiórki krwi pod hasłem „25 litrów krwi na 25-lecie CSP”, gdyż w szkole systematycznie od kilkunastu lat prowadzone są akcje honorowego krwiodawstwa. Dzięki zaangażowaniu kadry i słuchaczy szkoły zebrano więcej tego cennego daru, niż zaplanowano.

Kolejną formą uczczenia jubileuszu CSP było zorganizowanie konkursu fotograficznego dla słuchaczy pn. „CSP okiem obiektywu”. Nagrodzono autorów trzech najlepszych prac, a jednej osobie przyznano wyróżnienie.

25. rocznica powstania szkoły stanowiła również doskonałą okazję do wydania okolicznościowego, bogato ilustrowanego albumu poświęconego jej historii i osiągnięciom od momentu powstania do czasów współczesnych.

W lipcu odbyły się główne uroczystości rocznicowe połączone z wewnętrznymi obchodami Święta Policji oraz 3. Światowym Seminarium dla Młodych Policjantów (IPA), z udziałem funkcjonariuszy 40 krajów. W uroczystości uczestniczył Komendant Główny Policji, a także dyrektorzy biur KGP, byli komendanci CSP, przedstawiciele jednostek szkoleniowych Policji, władz samorządowych oraz pozostałych służb mundurowych, duchowieństwa, środowisk naukowych i instytucji współpracujących z Centrum.

Również w ramach obchodów jubileuszu 29 września odbyła się konferencja naukowa pn. „Dydaktyka zawodowa – dylematy i wyzwania”, objęta honorowym patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych. W przedsięwzięciu zorganizowanym wspólnie z uniwersytetami Warszawskim i Śląskim oraz Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie uczestniczyli przedstawiciele środowisk naukowych, innych służb mundurowych, a także jednostek szkoleniowych Policji.

Dopełnieniem kalendarza obchodów jubileuszu był cykl wywiadów przeprowadzonych z byłymi komendantami, funkcjonariuszami i pracownikami CSP, w których historia jednostki przeplata się z osobistymi wątkami z życia rozmówców.

Centrum Szkolenia Policji jest dziś jedną z największych szkół policyjnych w kraju, którą cechuje nowoczesność i profesjonalizm w realizacji szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy. ■

podinsp. HANNA GROCHOWSKA  
rzecznik prasowy CSP  
zdj. R. Majewski



# Nasza dziesiąta Gwiazdka

**Atmosfera świąt Bożego Narodzenia sprzyja refleksjom i wspomnieniom. A dekada działalności programu skłania także do przemyśleń.**

Po 10 latach PaT wyszedł daleko poza ramy programu profilaktycznego. Dzisiaj to już bardziej ruch społeczny niż program profilaktyczny. Sporo czasu zajęło nam promowanie programu i tłumaczenie, o co w nim chodzi. Instytucje często nastawione obojętnie, a nawet niechętnie, ograniczały możliwości rewolucyjnej zmiany w myśleniu o twórczej profilaktyce młodych.

Program PaT wyprzedził swój czas. Wiele środowisk nie jest jeszcze gotowych na taki zwrot w myśleniu. Przywiązanie do stabilizacji, którą zapewnia „profilaktyka papierowo-szkoleniowa”, dająca święty spokój i dobre samopoczucie robienia czegokolwiek, gwarantująca środki i jakieś przewidywalne wyniki statystyczno-kontrolne, wytworzyło w Polsce stan letargu profilaktycznego. Dorośli wypracowali efektywny model działań profilaktycznych, oparty głównie na pracy ze sobą w szlachetnej trosce o młodzież.

Gadające głowy wiedzą wszystko najlepiej. Oceniają, powiedzą dlaczego, porównają i będą mądrze przestrzegać przed następstwami. Dorośli spotkają się w luksusowych warunkach, a młodzież jakoś sobie na „domówce” albo na ławce w parku poradzi. Program PaT pokazuje, że można inaczej, że można traktować młodzież jak odpowiedzialnego i wrażliwego społecznie partnera. Wystarczy przestać uprawiać profilaktyczną fikcję i dobre efekty pojawiają się natychmiast.

Z takimi życzeniami pod choinkę pozdrawiam wszystkich nieprzekonanych do programu PaT.

Wszystkim przekonany zaś, którzy tworzą i wspierają naszą społeczność bardzo, bardzo serdecznie dziękuję! Dziękuję każdemu wolontariuszowi, który przez ostatnie 10 lat poświęcał kawałek swojego prywatnego życia dla tych setek dzieciaków z całego kraju. Każdemu policjantowi, pracownikowi Policji, urzędnikowi, nauczycielowi, harcerzowi i artyście, którzy mieli odwagę i rozumieli, że warto. Dziękuję za tak skuteczną odpowiedź na pytanie: „Co Ty zrobiłeś w tej sprawie?”. W imieniu Społeczności PaT życzę Państwu dobrych, rodzinnych świąt! ■

insp. GRZEGORZ JACH  
zdz. PaT

## PaT to marka

– PaT to program policyjny. Liczba uczestników podczas ostatniego Przystanku dobitnie świadczy o tym, że przekonaliśmy do siebie naprawdę ogromną grupę młodych Polaków.  
– PaTowicze z policjantami promują modę na życie wolne od uzależnień, a z modą na niesięganie po środki psychoaktywne bywa różnie, nie tylko wśród młodzieży.

– Skala działań PaT jest ogólnopolska, więc dynamiczna koordynacja projektu przez maleńki zespół w Gabinetcie KGP nie byłaby możliwa bez ogromnego zaangażowania setek wolontariuszy – uczniów, studentów, policjantów, nauczycieli, rodziców, samorządowców i wsparcia kilku organizacji pozarządowych.

– Tak dynamiczny rozwój projektu był możliwy tylko dzięki środkom MSW w obszarze programu „Razem bezpieczniej” i MEN „Bezpieczna i przyjazna szkoła” oraz Biura Rzecznika Praw Dziecka.

– PaT wypracował własną metodę twórczej profilaktyki rówieśniczej, która została opisana i naukowo zbadana. ■





## Znicze w Wilejce

*Cześć wam Rycerze tutaj pogrzebani  
Hen na rubieżach Rzeczypospolitej  
Co broniąc ludu padli postrzeleni  
Brocząc krwią z piersi ranami okrytej  
Cześć Tym rycerzom Policji Państwowej  
Co tu przyszedłszy w pełnej życia sile  
Zmarli i leżą w ziemi kresowej  
W nieznanym swoim najbliższym mogile  
Śpijcie w tych grobach w spokoju nietrwożnie  
Prawa Polskiego dzielni bohaterzy  
Ty zaś przechodniu pomódl się pobożnie  
Za męczenników żołnierzy.  
Koledzy*

To inskrypcja (zachowaliśmy oryginalną pisownię – przyp. red.) wykuta na monumencie stojącym wśród białych grobów, daleko od obecnych granic Polski, w Wilejce na terytorium Białorusi. Znajduje się tam cmentarz funkcjonariuszy Policji Państwowej poległych na służbie w latach 1919–1939, na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Kiedyś cokolwiek z kamieni zwieńczał gotujący się do lotu orzeł trzymający w szponach szablę. Dzisiaj go nie ma, ale policyjna kwatery jest zadbana, wyremontowana i otoczona stałą opieką Ambasady RP w Mińsku oraz środowisk polonijnych. Właśnie dzięki uprzejmości konsula Adama Kaczyńskiego miałem okazję w dniu Wszystkich Świętych zapalić znicze i oddać cześć spoczywającym tam policjantom. ■

tekst i zdjęcie ARTUR GACA  
zdjęcie archiwalne za zbiorów Ambasady RP w Mińsku



## W hołdzie bezimiennym bohaterom

W Dzień Zaduszny 2 listopada br. przypadła 90. rocznica odsłonięcia grobu pomnika poświęconego nieznanemu żołnierzowi. W Warszawie, na placu marszałka Józefa Piłsudskiego odbyły się rocznicowe obchody. Przedstawiciele różnych wyznań odmówili modlitwy za obrońców ojczyzny. Oficjalne delegacje złożyły wieńce, wśród nich także kierownictwo MSW i poszczególnych służb mundurowych. Policję reprezentował komendant główny gen. insp. Krzysztof Gajewski. Po uroczystości złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Jadwigę Zarugiewiczową, polską Ormiankę, która 90 lat temu wybrała jedną z trzech anonimowych trumien ekshumowanych z Cmentarza Obrońców Lwowa. Po badaniach okazało się, że był to ochotnik, jedno z Orląt Lwowskich, w wieku około 14 lat, miał przestrzeloną głowę. Szczątki bezimiennego bohatera zostały przewiezione do stolicy i 2 listopada 1925 r. pochowane pod płytą Grobu Nieznanego Żołnierza. Syn Jadwigi Zarugiewiczowej Konstancy, któremu także poświęcona jest tablica na ścianie budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa, również był ochotnikiem, studentem Politechniki Lwowskiej, uczestnikiem walk o Lwów w 1918 r. i walk w 1919 r. Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka, niespełna dziewiętnastoletni Konstancy znowu stanął do obrony ojczyzny. Zginął 17 sierpnia 1920 r. w bitwie pod Zadwórzem, zwanej Polskimi Termopilami. To tu 330 polskich ochotników walczyło z dziesięciokrotnie liczniejszym przeciwnikiem. W ciągu jedenastu godzin odparli sześć szarych bolszewickiej kawalerii. Ostrzeliwani z broni ciężkiej i samolotów zagrodzili drogę Pierwszej Konnej Armii Siemiona Budionnego, która parła na Lwów. Gdy zabrakło amunicji, walczyli na bagnety. W bitwie zginęło 318 Polaków. Ciało Konstanciego Zarugiewicza, podobnie jak większości bohaterów z Zadwórz, nie zidentyfikowano. Sowieci rozwścieczeni oporem Polaków zbezczeszcili na polu walki ich zwłoki, tnąc je szablami, odcinając ręce, nogi i głowy. Armia Budionnego zrezygnowała z dalszej walki o Lwów.



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie umieszczony był w arkadach Pałacu Saskiego. W czasie II wojny światowej budynek zajęty był przez Niemców i silnie obstawiony. Mimo to Polacy oddawali hołd bohaterom. 15 sierpnia 1941 r., mimo krążących dookoła niemieckich patroli, podziemie złożyło wieniec z szarfą „Nieznanemu Żołnierzowi Rząd RP”. W czasie Powstania Warszawskiego gmach nie został zdobyty. Oddziały niemieckie z rozkazu Hitlera, metodycznie niszczące miasto, wysadziły także Pałac Saski. Grób Nieznanego Żołnierza jednak ocalał. Następnego dnia Niemcy znowu podłożyli ładunki. Tym razem sklepienie zapadło się i na płytę nagrobną posypał się gruz, ale i tak filary okalające pomnik były jedynymi, które ocalały z kolumnady. W morzu ruin zachował się tylko Grób Nieznanego Żołnierza, który po odbudowie funkcjonuje już w kształcie trwałej ruiny symbolu, jaki wszyscy znamy. Na jednej z tablic, umieszczonych po 1990 r. widnieje napis „Katyń – Charków – Miednoje 1940”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdz. Andrzej Mitura



## Dzwon Pamięci w Miednoje

Na Polskich Cmentarzach Wojennych w Rosji: w Miednoje i Katyniu z okazji uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego zapalono znicze, odmówiono modlitwy i złożono kwiaty.

W uroczystościach uczestniczyli polscy dyplomaci z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie oraz oficer łącznikowy polskiej Policji w Federacji Rosyjskiej podinsp. Kinga Badeńska. W Miednoje zabrzmiał podziemny dzwon pamięci.

Dyplomaci złożyli również kwiaty w Smoleńsku na miejscu katastrofy rządowego samolotu Tu-154M, na Cmentarzu Dońskim w Moskwie na symbolicznym grobie gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, ostatniego dowódcy AK, zamordowanego w radzieckim więzieniu, oraz przed Krzyżem Sołowieckim na dawnym poligonie NKWD w Butowie pod Moskwą, który w latach 1937–38 stał się miejscem kaźni dla ponad 20 tys. ofiar stalinowskich czystek. W miejscu tym pogrzebanych jest około 1000 Polaków. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## 200 lat!

28 października br. Tadeusz Konon, honorowy prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., skończył 90 lat! Jubileuszowa uroczystość odbyła się 24 października w Gdańsku. Jubilat odebrał gratulacje nie tylko od najbliższych, ale także list z życzeniami od Komendanta Głównego Policji i kierownika Gabinetu KGP. Honorowemu prezesowi podziękował obecny prezes Zarządu Głównego WSRP 1939 r. Michał Wykowski. ■

P.Ost.

zdj. Magdalena Wykowska



## Śląskie monety i medale

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Teresa Bracka z Grzegorzem Grześkowiakiem, członkiem Zarządu OSRP 1939 r. odwiedzili 2 listopada br. Komendę Główną Policji. Z okazji 25-lecia stowarzy-

szenia wręczyli osobom wspierającym działalność OSRP 1939 r. monety regionalne o nominale „25 marek śląskich”, wybite z okazji 75. rocznicy zbrodni katyńskiej i ćwierćwiecza istnienia organizacji skupiającej rodzinę przedwojennych stróżów prawa. Pamiątkowymi numizmatami wyróżnieni zostali m.in.: dyrektor Gabinetu KGP insp. dr Robert Żółkiewski, insp. Sławomir Cisowski z KSP, szef PaT insp. Grzegorz Jach oraz podinsp. dr Iwona Klonowska, redaktor naczelna „Policji 997”. Medalem Pamiątkowym OSRP 1939 r. INVICTUS GLORIA odznaczona została Irena Zajac, prezes Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

16 listopada regionalne obchody OSRP 1939 r. odbyły się w KWP w Kielcach. ■

P.Ost.

zdj. Andrzej Mitura

## Za zasługi dla Łodzi

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi zostało docenione przez władarzy miasta. Uchwałą z 7 października br. Rada Miejska w Łodzi nadała stowarzyszeniu Odznakę „Za zasługi dla miasta Łodzi”. Uroczystość wręczenia wyróżnienia odbyła się z okazji Narodowego Święta Niepodległości 10 listopada br. w Dużej Sali Obrad Urzędu Miejskiego w Łodzi. ■

P.Ost.

## Wyjątkowy numizmat

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. ma w swoim dorobku szereg doniosłych przedsięwzięć, przybliżających dzieje, znaczenie i martyrologię przedwojennych stróżów prawa. Stowarzyszenie, którego siedziba mieści się w Katowicach w naturalny sposób duży nacisk kładzie na propagowanie wiedzy o Policji Województwa Śląskiego. O ile, dzięki jubileuszowi 95-lecia istnienia, obchodzonemu w 2014 r. wiedza o Policji Państwowej przebija się do świadomości ogółu, o tyle o formacji działającej w przedwojennym województwie śląskim przeciętny Polak, a nawet policjant spoza regionu wie niewiele lub nic.

W 75. rocznicę zbrodni katyńskiej i 25. rocznicę powstania OSRP 1939 r. Mennica Śląska we współpracy ze stowarzyszeniem wybiła monetę regionalną upamiętniającą oba wydarzenia. Ale to nie wszystko. Numizmat opakowany jest w rozkładany blister, na okładkach którego w zwężonej formie przedstawiono historię Policji Województwa Śląskiego i dokonania stowarzyszenia. Moneta wraz z Listem Honorowym wręczana jest przez kierownictwo stowarzyszenia tym wszystkim, którzy przyczyniają się do propagowania wiedzy o przedwojennych policjantach.

Wydawnictwo ma szansę przygotować dobry grunt pod przypadające w 2017 r. 95-lecie powołania Policji Województwa Śląskiego, formacji niezależnej w stosunku do Policji Państwowej. Jej funkcjonariusze podlegali władzom autonomicznego przed wojną Śląska. Po wybuchu II wojny światowej wielu z nich, podobnie jak ich koledzy z pozostałych terenów Polski, dostało się do sowieckiej niewoli, z której nigdy nie wróciło. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI



## 90 LAT TEMU

### Grudzień 1925

• Ukazał się okólnik ministra SW adresowany do wojewodów w sprawie zakazu obciążania funkcjonariuszy PP doręczaniem korespondencji urzędowej.

• Wytwórnia filmowa „Laborfilm” z Warszawy przekazała nieodpłatnie Komendzie Głównej PP cztery kopie filmu z obchodów uroczystości 10-lecia polskich służb bezpieczeństwa (1915–1925).

4 XII – Sąd Apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa P. Orłowskiego skazał na karę więzienia włamywacza do mieszkania nuncjusza apostolskiego msgr. Lauri'ego w al. Szucha. Przy ferowaniu wyroku po raz pierwszy oparto się na dowodzie daktyloskopijnym – śladach linii papilarnych zabezpieczonych przez funkcjonariuszy stołecznego Urzędu Śledczego.

10 XII – Decyzją prezesa Rady Ministrów st. post. służby śledczej Kazimierz Choiński, funkcjonariusz policji politycznej m.st. Warszawy, odznaczony został brązowym Krzyżem Zasługi *za odwagę oraz wydajną i pełną poświęcenia pracę na polu bezpieczeństwa publicznego* (Monitor Polski nr 290, poz. 1220).

12 XII – Rozkaz nr 307 KG PP w sprawie *odwołania zakazu uczęszczania funkcjonariuszy PP do baru-restauracji „Mars” przy ul. Nowy Świat 24 w Warszawie*, ogłoszony w kwietniu 1925 roku.



16 XII – W szpitalu epidemicznym w Sandomierzu zmarł st. post. Sofron Ciuniak, funkcjonariusz PP w Lipniku, który zaraził się tyfusem brzuszny podczas wykonywania obowiązków służbowych.

20 XII – W Żyrardowie odbyła się uroczystość poświęcenia szkoły policyjnej, z udziałem m.in. przedstawicieli kierownictwa KG PP oraz wóldarzy miasta. Aktu poświęcenia dokonał kapelan PP ks. Kolański (na zdj.).

## 40 LAT TEMU

### Grudzień 1975

• Rada Wydziału Prawa i Administracji UJ nadała pierwsze tytuły doktorskie nauk prawnych funkcjonariuszom MO. Otrzymali je: płk mgr Karol Sławik – zastępca komendanta miejskiego MO w Krakowie, mjr mgr Eugeniusz Kędra – st. wykładowca ASW w Warszawie, oraz kpt. mgr Feliks Pałka – st. wykładowca WSO MO im. gen. Franciszka Józwiaka-„Witolda” w Szczytnie.

• „Wyższa jakość i kultura świadczonych usług podopiecznym – głównym kierunkiem działania Zarządu Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO w Lublinie”. Pod takim hasłem obradował aktyw partyjno-służbowy pracowników służby zdrowia z Lublina, Białej Podlaskiej, Chełma i Zamościa. W naradzie uczestniczył m.in. płk dr Mieczysław Dzierżanowski, dyrektor Departamentu Zdrowia i Spraw Socjalnych MSW.

• Wiceminister SW gen. bryg. Tadeusz Pietrzak udekorował odznaczeniami „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” pracowników naukowych i działaczy oświatowych. Wśród uhonorowanych znaleźli się m.in. prof. dr Zygmunt Rybicki – rektor UW, oraz prof. dr hab. Mieczysław Karaś – rektor UJ.

8–12 XII – Obradował VII Zjazd PZPR. Do centralnych władz partyjnych wybrani zostali następujący przedstawiciele resortu SW:



minister SW Stanisław Kowalczyk na członka Biura Politycznego KC PZPR; wice-ministrowie SW Mirosław Milewski i Bogusław Stachura na zastępców członków KC PZPR; wiceminister SW Tadeusz Pietrzak na członka Centralnej Komisji Rewizyjnej; komendant główny MO Marian Janicki, zastępca komendanta miejskiego MO w Krakowie Stefan Gołębiowski i dyrektor Departamentu w MSW Władysław Pożoga na członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.



## 20 LAT TEMU

### Grudzień 1995

• Sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zapoznana się z projektem budżetu MSW na rok 1996. Po raz pierwszy od kilku lat zaplanowano zwiększenie liczby etatów w poszczególnych służbach, wzrost płac i zakupy niezbędnego sprzętu.

• W CSP w Legionowie odbyło się seminarium na temat współdziałania telewizji publicznej z Policją. W spotkaniu uczestniczyli prezes TVP Wiesław Walendziak oraz komendant główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk.

1 XII – Podpisane zostało porozumienie między KGP, Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Krajowym Urzędem Pracy oraz Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych w sprawie utworzenia 413 nowych miejsc pracy w Policji dla inwalidów.

7 XII – W Iraku zginął kom. Andrzej Kaczor (na zdj.) z KRP w Słupsku, pełniący służbę w ramach Kontyngentu Sił Pokojowych ONZ. Komendant główny Policji awansował go pośmiertnie do stopnia podinspektora, a Prezydent RP nadał mu Krzyż Zasługi za Dzielność.

29 XII – W przedostatnim dniu swego urzędowania Prezydent RP Lech Wałęsa mianował czterech nowych generalów spraw wewnętrznych. Nominacje generalne otrzymali: wiceminister SW Henryk Jasik, doradca szefa UOP Marian Zacharski, dyrektor Zarządu Śledczego UOP Wiktor Fonfara oraz dyrektor Zarządu I MSW Bogdan Libera.



29 XII – Nowym ministrem spraw wewnętrznych został płk dr Jerzy Konieczny (na zdj.), były szef UOP oraz członek zespołu doradców premiera RP.

30 XII – Premier Józef Oleksy powołał na wiceministra spraw wewnętrznych płk. Andrzeja Anklewicza, byłego zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej oraz dyrektora generalnego w URM. ■





# Przedstawienie zarzutów

W cyklu poświęconym nowelizacji procedury karnej problematyka przedstawienia zarzutów była już poruszana. Jednakże praktyka ta wymaga zagłębienia się w szczegóły, które, jak się okazuje, niełatwo wyinterpretować z ustawy. Art. 313 i art. 314 k.p.k. nie zmieniły swojego brzmienia w wyniku nowelizacji procedury karnej z lat 2013 i 2015<sup>1</sup>, podobnie jak i art. 308 k.p.k. – także w części związanej z przedstawieniem zarzutów w tej nietypowej sytuacji.

**P**rzez przedstawienie zarzutów należy rozumieć wykonanie w określonej ustawą kolejności takich czynności, jak: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłoczne ogłoszenie jego treści podejrzanemu i przesłuchanie go. To klasyczna forma przedstawienia zarzutów (art. 313 par. 1 k.p.k.), ustawa przewiduje tu jednak pewne modyfikacje albo dotyczące liczby elementów (zarzuty w dochodzeniu), albo ich kolejności (zarzuty w wypadkach niecierpiących zwłoki – art. 308 par. 2–4 k.p.k.). Sąd Najwyższy orzekł, że w razie zakończenia postępowania wnioskiem z art. 324 par. 1 k.p.k. samo zamieszczenie w aktach sprawy postanowienia o przedstawieniu zarzutów, gdy nie ogłoszono jego treści podejrzanemu i nie przesłuchano go, spełnia wymogi art. 313 k.p.k., z uwagi na obowiązkowy udział obrońcy w postępowaniu<sup>2</sup>.

## W DOCHODZENIU

Nie jest tu wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Treść zarzutu wpisuje się do protokołu przesłuchania podejrzanego (art. 325g par. 2 k.p.k.) i powiadamia się o tym osobę podejrzaną, przystępując do przesłuchania. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów sporządza się jednak, gdy podejrzanym jest tymczasowo aresztowany (art. 325g par. 1 k.p.k.) lub gdy nie włada on w stopniu wystarczającym językiem polskim (art. 72 par. 3 k.p.k.). Sporządza się je także z uwagi na niemożność ogłoszenia zarzutu w sposób określony w art. 325g par. 2 k.p.k. spowodowaną ukrywaniem się osoby podejrzanym i w związku z tym zachodzi konieczność zawieszenia dochodzenia. Co do zasady więc można w dochodzeniu pominąć czynność polegającą na sporządzeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Pozostałe czynności, będące elementami instytucji zarzutów, muszą być wykonane. Analogicznie należy postępować w razie potrzeby zmiany lub uzupełnienia przedstawionych zarzutów.

## W ŚLEDZTWIE

W związku z nadaniem nowego brzmienia art. 311 k.p.k. kwestia zarzutów w śledztwie uległa zmianie. Wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa, bez wyjątku, nadal jest domeną prokuratora. Utrzymano zasadę, że śledztwo prowadzi prokurator. Nadal może on powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa w całości lub w określonym zakresie,

np. co do konkretnej osoby lub czynu albo zagadnienia. Może również, nie powierzając przeprowadzenia śledztwa, powierzyć Policji dokonanie jedynie określonych (konkretnych) czynności procesowych. Utrzymano również zasadę, że powierzenie Policji przeprowadzenia w całości lub w określonym zakresie śledztwa prowadzonego z uwagi na osobę podejrzaną, o której mowa w art. 309 pkt 2 i 3 k.p.k., jest niedopuszczalne. W tego typu sprawach możliwe jest jedynie powierzenie dokonania poszczególnych czynności śledztwa. W kontekście przedstawienia zarzutów zmiany polegały na usunięciu przepisu, który wyłączał z zakresu powierzenia czynności śledztwa, o których mowa w art. 313, art. 314 i w art. 321 k.p.k. Czy to więc oznacza, że obecnie w śledztwie powierzonym Policji może ona samodzielnie przedstawiać zarzuty w każdej sytuacji? Możliwa jest tu jedynie odpowiedź przecząca.

**Śledztwo powierzone w całości.** Przeprowadzenie przez Policję śledztwa w całości upoważnia ją do dokonania jakiegokolwiek czynności procesowej, która nie została indywidualną decyzją prokuratora lub z mocy ustawy zastrzeżona do jego osobistego wykonania. Na mocy art. 311 par. 6 k.p.k. prokurator, powierzając śledztwo Policji, może zastrzec jakąkolwiek czynność do osobistego wykonania – czynnością zastrzeżoną może być również przedstawienie zarzutów podejrzanemu. Należy jednak przyjąć, że w takim śledztwie policjanci są uprawnieni do sporządzania postanowień o przedstawieniu zarzutów, a także do przedstawiania zarzutów. Nie jest natomiast możliwe w śledztwie powierzonym w całości lub w części przedstawienie przez Policję zarzutów w sytuacji niecierpiącej zwłoki, w sposób określony w art. 308 par. 2 k.p.k., bez względu na to, czy uprzednio prokurator zastrzegł tę czynność do osobistego wykonania, czy też nie. Należy bowiem zauważyć, że wraz z nowelizacją treści art. 311 k.p.k. usunięto z tego przepisu odwołanie do czynności, o której mowa w art. 308 par. 2 k.p.k. Obecnie więc przesłuchanie osoby podejrzanym w charakterze podejrzanego w wypadkach niecierpiących zwłoki w sprawach o przestępstwa, których ściganie wymaga formy śledztwa, jest możliwe jedynie przed wydaniem postanowienia o jego wszczęciu. Nie zmieniło się nic w kwestii możliwości przeprowadzenia przez Policję kolejnych przesłuchań podejrzanego odnośnie do zarzutu, który został przedstawiony przez prokuratora. Tu podobnie, prokurator kolejne przesłuchania może zastrzec do osobistego przeprowadzenia. W praktyce po 1 lipca 2015 roku w niektórych jednostkach organizacyjnych prokuratury pojawiła się jednak tendencja zachowawcza. Zdarza się bowiem, że prokuratorzy w każdym przypadku powierzenia Policji śledztwa w całości, niejako z urzędu, zastrzegają przedstawienie zarzutów do osobistego wykonania, opierając się na założeniu, że skoro wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa jest wyłączną domeną prokuratora, to postanowienie o przedstawieniu zarzutów, które jest decyzją bardziej doniosłą, tym bardziej powinno leżeć wyłącznie w jego gestii. Wykładnia ta, choć jest logiczna, w przypadku śledztwa powierzonym Policji

w całości powinna budzić wątpliwości. Kwestia ta wymaga konsultacji z Prokuraturą Generalną w celu ujednoczenia praktyki prokuratorskiej, co nie jest bez znaczenia dla praktyki policyjnej.

**Śledztwo powierzone w określonym zakresie.** Przy tego typu powierzeniu sytuacja jest nieco inna. Wydaje się, że skoro takie śledztwo w głównym nurcie prowadzi prokurator, to zarzuty mogą być przez Policję przedstawione jedynie wówczas, gdy prokurator tak zdecydował w zarządzeniu o powierzeniu śledztwa, a gdy tego nie uczynił, to jedynie w kolejnym zarządzeniu dotyczącym powierzenia przedstawienia zarzutów. Idąc dalej tym tokiem myślenia, należałoby przyjąć, że brak zastrzeżenia tych czynności do osobistego wykonania przez prokuratora nie oznacza, że Policja może je wykonać z własnej inicjatywy nawet wówczas, gdy uzna, że zachodzi taka potrzeba.

**Powierzenie poszczególnych czynności śledztwa.** W sytuacji, gdy prokurator nie decyduje się na powierzenie śledztwa Policji, pozostaje on organem prowadzącym, ale może jej powierzyć dokonanie poszczególnych czynności śledztwa. Trudno więc uznać, że Policja, dokonując takich czynności, jest organem prowadzącym śledztwo, co poza kwestią zarzutów ma również znaczenie dla określenia podmiotu zobowiązanego do ustalenia i przyznania należności związanych ze stawiennictwem np. świadka (art. 6181 k.p.k.). W ustawie jest bowiem mowa o powierzeniu dokonania przez Policję jedynie poszczególnych czynności śledztwa, a nie o przeprowadzeniu śledztwa, a art. 6181 k.p.k. wskazuje, że właściwym do ustalenia i przyznania świadkowi należności z tytułu jego stawiennictwa jest organ prowadzący postępowanie. W ustawie nie ma przeszkód (zakazu) do powierzenia Policji dokonania czynności składających się na przedstawienie zarzutów. Sytuacje takie powinny należeć do rzadkości i sprowadzać się do niestandardowych, tj. takich, w których z różnych względów pilne przedstawienie zarzutów nie może być dokonane przez prokuratora osobiście. Oczywiście, zarówno w śledztwie powierzonym Policji w określonym zakresie, jak i w razie powierzenia dokonania przez nią jedynie poszczególnych czynności, istnieje możliwość wyjścia poza zakres powierzenia przejawiająca się w dokonaniu przez Policję innych czynności, jeśli przy realizacji zarządzenia prokuratora wyłoni się taka potrzeba (art. 311 par. 4). Z uwagi na brak w ustawie wyraźnego zezwolenia, czynności wykraczające poza zakres powierzenia nie mogą obejmować klasycznego przedstawienia zarzutów, jak również przedstawienia ich w sposób właściwy dla sytuacji niecierpiącej zwłoki.

Specyficzna sytuacja, o czym wspomniano, zachodzi, gdy śledztwo jest prowadzone z uwagi na osobę podejrzaną, o której mowa w art. 309 pkt 2 i 3 k.p.k. Wówczas dopuszczalne jest jedynie powierzenie poszczególnych czynności śledztwa. Mogłoby się wydawać, że skoro ustawa nie limituje rodzaju czynności, które mogą być powierzone Policji, pozostawiając decyzję w gestii prokuratora, to powierzenie może również dotyczyć przedstawienia zarzutów. Trudno byłoby taką tezę uznać za trafną, zwłaszcza w obliczu procesowej doniosłości instytucji przedstawienia zarzutów w śledztwie, którego z mocy ustawy Policja nie może prowadzić nawet w określonym zakresie. Niewątpliwie więc czynności takiego śledztwa powinny być osobiście wyko-

nywane przez prokuratora, zwłaszcza zaś tak doniosłe, jak wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ściśle powiązane z jego ogłoszeniem i pierwszym przesłuchaniem podejrzanego. Każde postanowienie jest aktem woli organu prowadzącego postępowanie, nadzorującego je lub innego organu, gdy ustawa to zastrzega. Skoro więc organem prowadzącym postępowanie jest prokurator, to jest on jedynym podmiotem właściwym do wydawania wszelkich postanowień, gdy nie jest to zastrzeżone dla sądu. Cedowanie tej właściwości na inne organy w śledztwie prowadzonym osobiście przez prokuratora nie byłoby uprawnione. Pogląd, że w tej grupie śledztw prowadzonych z uwagi na osobę

**Przez przedstawienie zarzutów należy rozumieć wykonanie w określonej ustawą kolejności takich czynności, jak: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłoczne ogłoszenie jego treści podejrzanemu i przesłuchanie go. To klasyczna forma przedstawienia zarzutów (art. 313 par. 1 k.p.k.), ustawa przewiduje jednak pewne modyfikacje.**

podejrzaną, czynności związane z przedstawieniem zarzutów powinien osobiście wykonywać prokurator został wyrażony przez Prokuraturę Generalną i przedstawiony wszystkim prokuratorom apelacyjnym. Omówione aspekty przedstawienia zarzutów w śledztwie odnoszą się również do zmiany lub uzupełnienia przedstawionych zarzutów.

### **W WYPADKACH NIECIERPIĄCYCH ZWŁOKI**

Kwestię tę normuje art. 308 k.p.k. Tu bez względu na formę postępowania przewidzianą dla danego przestępstwa można przesłuchać osobę podejrzaną w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do jego sporządzenia. Jeśli warunki te w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, utrzymują się, to najpóźniej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania wydaje się postanowienie o przedstawieniu zarzutów. W przeciwnym razie wydaje się postanowienie o umorzeniu postępowania w stosunku do osoby przesłuchanej. Postanowienie to jest zastrzeżone dla prokuratora, a wskazany termin ma jedynie charakter porządkowy. Niedotrzymanie go nie skutkuje upadkiem zarzutów. W pozostałych sprawach po wszczęciu dochodzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie wydaje się, chyba że zachodzą sytuacje określone w art. 325g par. 1, w art. 72 par. 3 k.p.k. lub gdy osoba podejrzana ukrywa się i zachodzi potrzeba zawieszenia dochodzenia. W toku czynności niecierpiących zwłoki do chwili uzyskania wniosku lub zezwolenia władzy, od których ustawa uzależnia ściganie, przedstawienie zarzutów osobie podejrzanego jest niedopuszczalne (art. 17 par. 2 k.p.k.). ■

mł. insp. w st. spocz. IRENEUSZ DZIUGIEŁ  
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji  
ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej

<sup>1</sup> Wyjątkiem jest tu jedynie dostosowująca do art. 321 k.p.k. zmiana brzmienia art. 313 par. 3 k.p.k.

<sup>2</sup> Wyrok SN II KK 302/11 z 13.06.2012 r., Biul. PK 2012, nr 7, poz. 18–19.



# Zmiany w immunitetach

Dotychczas ukaranie mandatem karnym niektórych osób korzystających z immunitetu – np. posłów, nawet za ich zgodą – było niemożliwe bez przeprowadzenia procedury jego uchylenia. Uzyskanie tej zgody bywało jednak na tyle długotrwałe, że powodowało ustanie karalności czynu. Teraz, po nowelizacji prawa, która weszła w życie 19 września 2015 r., sytuacja uległa istotnej zmianie.

**I**mmunitet (*immunitas* – *wzwołanie od obciążeń*) to prawo do nietykalności przyznawane pewnym osobom ze względu na pełnioną funkcję lub zajmowane stanowisko. Jest to instytucja prawna, która ogranicza odpowiedzialność prawną osób pełniących ważne państwowe funkcje. Krótko mówiąc, osoba korzystająca z immunitetu nie podlega określonym przepisom, do przestrzegania których inne osoby są zobowiązane, czyli jest wyłączona spod określonego obowiązku.

## TAK BYŁO...

Wyróżniamy dwa rodzaje immunitetów: materialny i formalny. Immunitet mate-

rialny oznacza trwałe lub czasowe wyłączenie spod odpowiedzialności prawnej, natomiast formalny czasowo chroni osobę nim objętą ze względu na pełnioną funkcję i na czas jej pełnienia.

W poprzednim stanie prawnym (tj. do 19 września 2015 r.) konstrukcja tej instytucji prawnej uniemożliwiała ukaranie osoby korzystającej z immunitetu krajowego grzywną nakładaną w drodze mandatu karnego bez konieczności uchylenia immunitetu. Warunkiem pociągnięcia osoby korzystającej z takiego immunitetu do odpowiedzialności karnej było uzyskanie w tym zakresie zgody odpowiedniego organu (np. Sejmu w przypadku: posłów,

Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych; Senatu w przypadku senatorów, czy Trybunału Stanu w przypadku jego członka). Łączyło się to z wydłużeniem procedury, a nierzadko – z uwagi na czas oczekiwania na stosowną zgodę – powodowało również ustanie karalności czynu.

## A TAK JEST

Ustawodawca, mając na uwadze usprawnienie i przyspieszenie postępowania w tym zakresie, uchwalił 10 lipca 2015 roku ustawę o *zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o wykonywaniu mandatu pośła i senatora, ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz.U. z 2015 r., poz. 1309), czym umożliwił niektórym osobom korzystającym z ochrony immunitetowej przyjęcie mandatu karnego w razie popełnienia przez nie wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, bez konieczności uzyskania zgody odpowiedniego organu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Na mocy przepisów nowej ustawy od 19 września 2015 r. na niektóre osoby korzystające z immunitetów krajowych może zostać nałożona grzywna w drodze mandatu karnego (kredytowanego lub zaoicznego) za wykroczenie popełnione przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2015 r., poz. 1094, z późn. zm.). Tryb taki ma zastosowanie w przypadku: Prokuratora Generalnego, prokuratora/asesora powszechnej lub wojskowej jednostki prokuratury, sędziego sądu powszechnego lub administracyjnego, pośła, senatora, członka Parlamentu Europejskiego, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka.

## WARUNKI I OGRANICZENIA

Jedynym warunkiem, jaki musi zostać spełniony, jest zgoda sprawcy wykroczenia na przyjęcie mandatu karnego, która trakto-

Osoba korzystająca z immunitetu krajowego	Mandat karny*
Prokurator Generalny	TAK
Prokurator/asesor prokuratury powszechnej i wojskowej	TAK
Sędzia (sądu powszechnego, administracyjnego)	TAK
Sędzia sądu wojskowego	NIE
Sędzia Sądu Najwyższego	NIE
Sędzia Trybunału Konstytucyjnego	NIE
Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego	NIE
Posel, senator, członek Parlamentu Europejskiego	TAK
Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych	TAK
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej	TAK
Rzecznik Praw Dziecka	TAK
Rzecznik Praw Obywatelskich	NIE
Prezes Najwyższej Izby Kontroli	NIE
Członek Trybunału Stanu	NIE

\*za wykroczenia określone w rozdziale XI k.w. (przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji)

wana jest jako oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie. Jako zgodę należy traktować zarówno przyjęcie przez sprawcę wykroczenia mandatu karnego kredytowanego, jak i uiszczenie grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego zaocznego. Oczywiście w sytuacji, gdy osoba korzystająca z immunitetu odmówi przyjęcia mandatu, uprawnione organy będą mogły, tak jak dotychczas, wystąpić z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sprawcy wykroczenia do odpowiedzialności.

Podkreślenia jednak wymaga, że nie wszystkie kategorie osób korzystających z ochrony wynikającej z immunitetu krajowego mogą zostać ukarane w ten sposób, gdyż w przypadku: sędziów Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądu wojskowego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz członka Trybunału Stanu, ustawodawca takiej możliwości nie przewidział.

## ZMIANY W PRZEPISACH POLICYJNYCH

Z uwagi na fakt, że nie wszystkie osoby korzystające z ochrony immunitetowej zostały objęte przepisami wspomnianej ustawy i nie wszystkie mogą wyrazić zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenia popełnione przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, policjant podejmujący interwencję nie może mieć wątpliwości co do możliwości zastosowania postępowania mandatowego. Bezspornie więc musi znać obowiązujące w tym zakresie przepisy. W związku z wejściem w życie przepisów ww. ustawy Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP podjęło prace legislacyjne zmierzające do nowelizacji zarządzenia nr 323 Komendanta Głównego Policji z 26 marca 2008 r. w sprawie metodyki wykonywania przez Policję czynności administracyjno-porządkowych w zakresie wykrywania wykroczeń oraz ściągania ich sprawców (Dz.Urz. KGP z 2008 r., nr 9, poz. 48, z późn. zm.). W zarządzeniu szczegółowo określony zostanie tryb postępowania policjantów w razie ujawnienia popełnienia wykroczenia przez osobę posiadającą immunitet krajowy. ■

podkom. MARTA ŚWINECKA  
ekspert Wydziału Prewencji Biura Prewencji  
i Ruchu Drogowego KGP

# Życzenia

## PRZEKAZYWANIE LISTÓW GRATULACYJNYCH

Podczas uroczystości związanych z awansem, jubileuszem pracy zawodowej, zaproszeni goście składają życzenia jubilatowi czy osobie obejmującej nowe stanowisko. Podczas uroczystości niektórzy goście mają okazję składać życzenia na forum. Wtedy powinno się mówić od siebie, a nie odczytywać przygotowanego adresu. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy na uroczystości autora okolicznościowego listu zastępuje jego podwładny, wtedy może odczytać list. Dla przykładu, na uroczystości 80-lecia organizacji pozarządowej, zajmującej się propagowaniem bezpieczeństwa, w imieniu komendanta głos zabiera naczelnik wydziału policyjnego. Jest wskazane, żeby odczytał okolicznościowy adres podpisany przez szefa, a przynajmniej jego znaczący fragment. Może też oczywiście dodać kilka słów od siebie. Jeżeli podczas uroczystości nie są odczytywane adresy, wtedy okolicznościowy adres przekazujemy jubilatowi zaraz po oficjalnej części imprezy.

## PODZIĘKOWANIA ZA GRATULACJE

W dobrym tonie jest, zwłaszcza w przypadku awansu na wyższy stopień lub objęcia eksponowanego stanowiska, by dziękować osobom i instytucjom, które zechciały wysłać do nas gratulacje

i okolicznościowe adresy. Możemy to zrobić w formie krótkiego listu lub, w wypadku dobrej znajomości z nadawcą, telefonu z podziękowaniami. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, kiedy otrzymujemy list gratulacyjny pocztą. Kiedy dostajemy go osobiście, dziękujemy za życzenia od razu.

## PODZIĘKOWANIA ZA WSPÓŁPRACĘ

Niekiedy jednostki Policji realizują zadania przy pomocy innych jednostek. Dla przykładu, garnizon małopolski pomaga garnizonowi podkarpaciemu podczas zabezpieczania dużej imprezy masowej. Czy w takich wypadkach należy wysłać listy z podziękowaniami. Nie. Wystarczy rozmowa telefoniczna. Jest to współpraca, która nie wykracza poza standardowe procedury obowiązujące w organizacji. Z kolei im bardziej ta współpraca jest niestandardowa, wyjątkowa czy mająca szczególny charakter, tym bardziej można rozważyć wysłanie podziękowań.

## ŚWIĘTA

Przy okazji zbliżających się świąt zachęcam do wysyłania okolicznościowych kartek. Kartki powinny dotrzeć do instytucji najpóźniej do 22 grudnia.

*Szanowne Czytelniczki, Szanowni Czytelnicy!*

*Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Niech święta będą dla Was czasem radości i wypoczynku. Życzę dobrych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i wszelkiej pomysłowości w nowym, 2016 roku. ■*

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ  
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego  
i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu.  
Członek honorowy Rady Programowej Czasopisma  
„Policja 997”

## KSIAŻKI POD CHOINKĘ

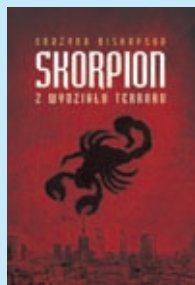
### Skorpion z wydziału terroru

To druga wydana w tym roku książka pokazująca pracę Policji „od wewnątrz”, którą przedstawia autentyczny i w dodatku wyjątkowy policjant.

Pierwszą była polecana przez nas w czerwcu książka „Niepokorny” – wywiad-rzeka z generałem Adamem Rapackim, twórcą CBS i pogromcą mafii, autorstwa naszej redakcyjnej koleżanki Elżbiety Sitek-Wasiak. „Skorpion z wydziału terroru” to pozycja autorstwa Grażyny Biskupskiej, dziś emerytowanej policjantki, wielokrotnie goszczącej na łamach naszego miesięcznika.

Mł. insp. w stanie spoczynku Grażyna Biskupska zatrzymywała groźnych przestępców, rozpracowywała niebezpieczne gangi, była jedną z najlepszych specjalistek od zwalczania terroru kryminalnego. W 2003 roku trafiła na ławę oskarżonych w procesie dotyczącym tragicznych wydarzeń podczas akcji policji w Magdalence. Po 10 latach została oczyszczona z zarzutów. W książce „Skorpion z wydziału terroru” opowiada o swojej drodze zawodowej i o pracy policji kryminalnej.

Obydwie książki polecamy pod choinkę. Pytajcie o nie w księgarniach Empik i księgarniach internetowych. Rozmowa z Grażyną Biskupską w jednym z kolejnych numerów. ■ ES



Grażyna Biskupska: *Skorpion z wydziału terroru*,  
Wydawnictwo Melanż, wydanie I,  
Warszawa 2015

Elżbieta Sitek-Wasiak: *Niepokorny*,  
Wydawnictwo Czarna Owca, wydanie I,  
Warszawa 2015







## Bieg Załogi

W miejscowości Hutki-Kanki odbyły się w październiku br. XII Mistrzostwa Policji w Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi. W zawodach na duktach leśnych w pobliżu campingu imienia bohatera policjanta z KPP w Będzinie, który został zastrzelony w 2003 r. podczas służby, uczestniczyło łącznie 360 zawodników i zawodniczek, reprezentujących Policję, Straż Graniczną, Lasy Państwowe oraz młodzież

ze szkół ponadgimnazjalnych o profilach mundurowych, a także biegacze w klasyfikacji otwartej.

Rywalizacja przebiegała na dystansach: 3600 m w kategorii uczniów, 7200 m dla kobiet oraz 10 800 m dla mężczyzn.

Wśród służb mundurowych w kategorii mężczyzn do 40 lat pierwsze miejsce zajął Łukasz Ośliżło z KMP w Katowicach, drugie Jacek Michulec z KPP w Żywcu, a trzecie Mateusz Kazek z KWP w Krakowie. Klasyfikację mężczyzn powyżej lat 40 wygrał Maciej

Wojciechowski z WSPol. w Szczytnie przed Arturem Piotrowskim z KWP z siedzibą w Radomiu i Bogusławem Bożkiem z KMP w Katowicach. Wśród mundurowych pań pierwsze miejsce zajęła Anna Ficner z KPP w Złotoryi, drugie Anna Wojtulewicz z KWP w Białymstoku, a trzecie Agnieszka Jeż ze Straży Miejskiej w Częstochowie. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła KMP w Katowicach. Na drugim miejscu uplasowała się



reprezentacja KWP zs. w Radomiu, a na trzecim biegacze z KWP w Krakowie. Tytuł najlepszego zawodnika mistrzostw otrzymał Łukasz Ośliżło z KMP w Katowicach. Najlepszą zawodniczką służb mundurowych została Anna Ficner z KPP w Złotoryi. ■

PAWEŁ KOMENDA, P.O.  
zdj. Aneta Orman

## Zapaleńcy

Koniec roku skłania zawsze do refleksji i podsumowań. Nasze łamy mają określone rozmiary i nie da się doklejać dodatkowych stron. Priorytetem, o którym zawsze musimy pamiętać, przekazując informacje są imprezy z harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych patronatem Komendanta Głównego Policji. Ale przecież środowisko policyjne to także wiele oddolnych inicjatyw (przeradzających się nierzadko później w imprezy ogólnopolskie) oraz indywidualnych startów mundurowych sportowców w zawodach – nazwijmy je – cywilnych. To także wiele sportowych akcji charytatywnych podejmowanych przez policjantów i pracowników Policji oraz wyzwań, w których można sprawdzić swoją wytrzymałość na długotrwały wysiłek czy ekstremalne warunki. Cieszy nas, że Państwo do nas piszecie, dzwonicie i informujecie o sukcesach swoich czy kolegów z komendy. Zachęcamy do tego, bo wszędzie nie możemy być.

Pozwolę sobie wspomnieć o trzech wydarzeniach, na które zabrakło ostatnio miejsca.

Członkowie Uczniowskiego Klubu Sportowego SAMURAJ z Konina napisali do nas o dwóch policjantach z garnizonu wielkopolskiego, którzy na co dzień są trenerami, a w październiku wzięli udział w Międzynarodowej Gali Sportów Walki im. Michała Godnicza w Słupsku. Michał Radziemiński z KMP w Koninie i Adam Borkowski z KMP w Poznaniu uczestniczyli w seminarium sztuk walki, a następnie wystąpili w podwójnej roli – zawodników i tre-

nerów. Zdobyli pierwsze miejsce w Pucharze Polski Jiu-Jitsu Kata Parami PAJJ. Łącznie ze swoimi podopiecznymi zdobyli 9 medali, w tym 4 złote, 3 srebrne i 2 brązowe. Turniej odbywa się na cześć zmarłego w 2012 r. wykładowcy SP w Słupsku, mistrza karate i jiu-jitsu Michała Godnicza.

Policjant Piotr Bobola z OPP w Warszawie wraz ze znajomymi Maciejem Sasiadkiem i Jakubem Józefczykiem pokonali całą ponad 70-kilometrową trasę „Biegu Podkarpackiego Trójmiasta” (z Sanoka przez Krosno do Jasła). Sami ten bieg wymyślili. Biegli w sierpniu br. podczas tropikalnych upałów. Na trasie strażacy ustawiali wodne kurtyny. Pobiegli dla Grzegorza Mraza, podopiecznego Fundacji Otwartych Serc im. Bogusławy Nykiel-Ostrowskiej. Na trasie przyłączyli się inni biegacze, także ojciec Grzegorza i jego mama, ale tylko ci trzej pokonali całą trasę. – Pokazaliśmy, że można komuś pomóc swoją pasją – powiedział po biegu Piotr Bobola. – Pokazaliśmy, że dla biegaczy Podkarpackie Trójmiasto to jedność i siła.

Następny zapaleńcy to Dawid Grzybek z KWP w Katowicach. W tym roku zdobył kolejny szczyt do Odznaki „Śnieżnej Pantery” (siedmiotysięczniki w Pamirze). Wszedł na Pik Korżeniewskiej (7105 m n.p.m.). W planach był jeszcze Pik Komunizma, ale pogoda pokrzyżowała plany ekspedycji. Z Piku Korżeniewskiej też musiał zawrócić i z wysokości około 6 tys. m sprowadzić Polaka z innej ekspedycji, który dostał obrzęku mózgu. Akcja ratunkowa powiodła się, a katowicki policjant w trzy następane dni zdobył siedmiotysięcznik! ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## Mistrzowie – w telegraficznym skrócie

Paulina Bieć z KMP we Wrocławiu podczas Mistrzostw Świata w Kick-boxingu federacji WAKO, które odbyły się w dniach 27–31 października br. w Belgradzie zdobyła złoto w K1 w kategorii +70 kg.

Marta Waliczek z KWP w Katowicach na tych samych mistrzostwach w stolicy Serbii również zdobyła złoto! Została mistrzynią świata w formule Low Kick w kategorii -60 kg.

Marta Mysur z KPP w Tomaszowie Mazowieckim na Mistrzostwach Europy Taekwon-Do ITF, które pod koniec października odbyły się w Motherwell w Szkocji, razem z koleżankami została mistrzynią Europy w drużynowych technikach specjalnych.

Wioletta Miśkiewicz z KMP w Legnicy na tych samych mistrzostwach zdobyła mistrzostwo Europy w drużynowych testach siły oraz brązowy medal w walkach w kategorii +75 kg 3 DAN. ■  
P.Ost.

## Judo w CSP

Przez jeden dzień, 23 października br., na matach Centrum Szkolenia Policji w Legionowie rywalizowali zawodnicy z całej Polski, walcząc w Mistrzostwach Policji w Judo.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja KWP w Katowicach. Drugie miejsce zajęli judocy z KSP, a trzecie z Państwowej Straży Pożarnej. Wśród kobiet w kategorii +63 kg triumfowała Monika Janos z KWP w Katowicach. W kategorii -63 kg zwyciężyła natomiast Agnieszka Bergier z KWP w Katowicach. Z panów po czterdziestce w kategorii +81 kg najlepszy okazał się Wiesław Szpręglewski z PSP, w kategorii -81 kg triumfował Piotr Kamrowski z KWP w Katowicach. Wśród młodszych zawodników w kategorii +100 kg wygrał Krzysztof Wiśniewski z KWP w Bydgoszczy, w wadze -100 kg Wojciech Tworzydło z KWP w Krakowie, -90 kg Jacek Szewczak z WSPol. w Szczytnie, -81 kg Michał Bednarczuk z KSP, -73 kg Marcin Pilarski z KWP w Katowicach, a w kategorii -66 kg Robert Świerszcz z KWP w Lublinie. ■

P.Ost.  
zdj. Andrzej Mitura



## Mistrzostwa strzeleckie

Pod patronatem Komendanta Głównego Policji 21 listopada br. rozegrane zostały Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu. Zawody były również ostatnim punktem jubileuszowych obchodów 70-lecia Szkoły Policji w Słupsku.

Po raz szósty w murach słupskiej szkoły gościli funkcjonariusze jednostek szkoleniowych policji z Polski, Chorwacji, Litwy i Niemiec. W zawodach wzięło udział kilkanaście drużyn. Wszyscy zawodnicy strzelali z jednego modelu broni Walther P-99 AS – podstawowego pistoletu polskich policjantów. Unifikacja broni miała na celu wyrównanie szans pod względem uzbrojenia.

Zawodnicy po oddaniu strzałów próbnych startowali w dwóch konkurencjach. Pierwsza to strzelanie statyczne, gdzie zawodnicy w czasie 3 min oddawali 10 strzałów z wymianą magazynka do tarczy TS-2 umieszczonej na odległości 25 m. Druga konkurencja to strzelanie sytuacyjne, gdzie w czasie 30 s zawodnik oddawał 12 strzałów do celów umieszczonych w urządzeniach ruchu tarcz. Najpierw zza osłony oddawał 6 strzałów do tarczy TS-9 oddalającej się, a następnie, po wymianie magazynka, przemieszczał się na kolejne stanowisko strzeleckie i oddawał 6 strzałów do tarczy TS-9 przemieszczającej się poprzecznie. O klasyfikacji końcowej decydowała suma punktów uzyskanych w obydwu konkurencjach. Drużynowo zwyciężył zespół nr 1 ze Szkoły Policji w Słupsku. Drugie miejsce zajął Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, a trzecie Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu. Indywidualnie triumfował Sylwester Siembrzuch z SP w Słupsku. Drugie miejsce zdobył Hrvoje Marić z Akademii Policyjnej w Zagrzebiu. Trzecie zajął Adam Hetman z SP w Katowicach. ■

PIOTR KOZŁOWSKI  
zdj. autor

## Sportowe zapowiedzi

W grudniu planowane są dwie imprezy z centralnego harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych patronatem Komendanta Głównego Policji:

- XII Halowe Mistrzostwa MSW w Piłce Nożnej „Mielno 2015” – koordynowane przez KWP w Szczecinie;
- III Ogólnopolski Turniej Mikołajkowy Jiu-Jitsu Ne Waza – KWP w Łodzi. ■





II wicemistrz 2014 r. w czasie wyścigu

# Policjant wyścigowy

Wielu policjantów prowadzi radiowozy, ale już niewielu poza pracą ściga się w wyścigach samochodowych. Jeden z nich został wicemistrzem Polski w klasie 1N.



**S**ierż. sztab. Łukasz Trzeciak już w podstawówce wiedział, że chce pracować w policji drogowej, by mieć styczność z drogą i autami. Osiem lat temu odbył służbę kandydacką w Warszawskim OPP, a po niej został przyjęty do stołecznej drogówki. W Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego 4 pra-

cuje od siedmiu lat. Jeździ radiowozem kia i lubi, gdy się coś dzieje. W ruchu drogowym są konwoje, pilotaże, różne działania i akcje. Próbowałem kiedyś pracy w sekcji obsługi zdarzeń drogowych – mówi sierż. sztab. Trzeciak – ale to nie dla mnie, byłem tam trzy miesiące.

## KIEROWCA WYŚCIGOWY

– Pewnego dnia ojciec zabrał mnie i brata na tor wyścigowy w Kielcach, byśmy zobaczyli, jak to jest ścigać się – wspomina Łukasz Trzeciak. – Byliśmy dziećmi i staliśmy blisko bandy. Czuliśmy tę prędkość. Auta jeździły na granicy przyczepności, to imponowało. Od

tamtędy pory regularnie kibicowali w wyścigach, mieli ulubionych kierowców. Wtedy pan Łukasz zdał sobie sprawę, że też chce się ścigać. Zapisał się do Automobilklubu Kieleckiego i w 2008 roku kupił fiata seicento klasy 1N. Wszystkiego trzeba się było nauczyć, a to auto doskonale się do tego nadaje. Mechaniką zajął się starszy brat policjanta. Zaczynali z podnośnikiem, kluczem do kół i podstawowym zestawem narzędzi. Samochód był już zbudowany zgodnie z homologacją 1N, więc pozostało jedynie zmieniać koła i regulować ciśnienie w oponach. Ciśnienie jest bardzo ważne.

Łukasz Trzeciak zdobył licencję w 2010 roku, ale wcześniej ścigał się amatorsko. W początkowym okresie bardzo przydała się pomoc innych kierowców, wymiana doświadc-

czeń. W wyścigach samochodowych jest zdrowa rywalizacja, kierowcy są otwarci, choć na torze walczą zacięciem. W połowie 2013 roku podczas wyścigu fiat pana Łukasza trzy razy dachował i upadł na bok. Nie nadawał



Gala Sportu Samochodowego 2014

się do jazdy. Przed każdym wyścigiem auta są szczegółowo sprawdzane pod względem bezpieczeństwa. Sprawdza się homologacje na kask, kombinezon, nawet buty. Nie ma żadnych odstępstw. Jeśli kierowca nie spełnia wymogów – nie startuje.

## WICEMISTRZ

Wyścigi samochodowe są dyscypliną sezonową i kosztowną. W Polsce organizuje się je tylko na torze w Poznaniu. Przed każdym startem sierz. sztab. Trzeciak wprowadza swoje nowe seicento 1N na autolawetę. Wszystkie potrzebne akcesoria pakuje do kabiny i jedzie do Poznania trenować. Robi to tylko tuż przed wyścigami, bo w innym przypadku byłoby to duże przedsięwzięcie logistyczne. Pochodzi z Kielc, mieszka w Warszawie. Brat, który zajmuje się mechaniką w trakcie wyścigów, mieszka w Kielcach. Teraz auto przygotowuje dla sportowca profesjonalna firma. W sezonie 2014 Łukasz Trzeciak wywalczył tytuł II wicemistrza Polski w Wyścigowych Samochodowych Mistrzostwach Polski w klasyfikacji klasy Dywizja Narodowa 1N. Jak sam mówi – regularna jazda, dobrze przygotowany sprzęt, który nie zawiódł podczas wyścigu, to zaprocentowało.

Sierz. sztab. Łukasz Trzeciak ma 27 lat. Jeszcze wiele może osiągnąć. W przyszłym roku zmieni klasę 1N na bardzo widowiskową klasę BMW IS CUP. Auto jest już przygotowywane do przyszłorocznego startu. Umiejętności zdobyte na radiowozie. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

zdj. autor, z archiwum Łukasza Trzeciaka

# Jak się robi analizę

Rola analizy informacji rośnie w tempie zbliżonym do ilości wytwarzanych danych. Brak informacji lub ich zła interpretacja oznacza brak sukcesu, także Policji w realizacji jej najważniejszych zadań. Czym jest więc i jaką rolę pełni analiza kryminalna?

**D**la wielu tajemna sztuka, której adepci, mając do dyspozycji mniej lub bardziej pasujące do siebie elementy informacyjnej układanki, potrafią wskazać nowe kierunki w grzęznącym w ślepych zaułku śledztwie.

Czy faktycznie tajemna? Poniekąd, jeśli weźmiemy pod uwagę, że analizą kryminalną zajmuje się dość wąska grupa specjalnie wyselekcjonowanych i wyszkolonych funkcjonariuszy, zazdrośnie strzegących sekretów swojej specjalizacji. Tym cenniejsza jest kolejna publikacja przedstawiająca nie tylko efekt pracy analityka, i sposób, w jaki do niego dochodzi, ale także umiejętności i predyspozycje niezbędne w tej trudnej służbie.

I tu najważniejsza uwaga: to nie jest książka dla analityków. Wszystko, o czym piszą autorzy Piotr Chlebowicz i Joanna Kamińska, analitycy mają, a przynajmniej powinni mieć, w małym palcu. To jednak w żaden sposób nie umniejsza wartości książki. Siegnąć po nią powinni wszyscy, którzy interesują się analizą informacji, ale w pierwszej kolejności osoby, które zlecają analitykom zadania.

Do sporządzenia dobrego raportu analitycznego trzeba być specjalistycznie przeszkolonym. Do zlecenia zrobienia analizy nie trzeba, co na linii analityk – zlecający rodzi wiele nieporozumień.

Książka, napisana klarownym, pozbawionym specjalistycznej terminologii językiem, wyjaśnia, czym jest analiza, jakie są jej rodzaje, jak powinno wyglądać zadaniowanie analityka i jakich błędów przy zleceniu analizy unikać. Pokazuje, jak analityk zbiera informacje, jak je przetwarza oraz analizuje i jak w końcu tworzy produkt ostateczny, czyli raport analityczny. Wszystko to pozwoli zlecającym zrozumieć, że analityk to nie biegły, a raport to nie ekspertyza.

*Zlecniodawcy, mający doświadczenie we współpracy z analitykami, określają cele analizy kryminalnej w sposób bardzo ogólny, najczęściej jako „ustalenie sprawcy przestępstwa”, licząc na bliską współpracę z analitykiem i mając do niego, jako do partnera, zaufanie. W wyniku takiej współpracy sposoby dojścia do ustalenia sprawcy są na bieżąco modyfikowane, a rolą analityka kryminalnego jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem cyklu wywiadowczego poprzez elastyczne i spójne kojarzenie faktów, wskazywanie luk i dopasowywanie nowych informacji do zarysu rozwiązania „zagadki kryminalnej”* – piszą autorzy i te kilka zdań najlepiej ukazuje prawidłową relację analityk – zlecniodawca. Jak ją osiągnąć? Na to pytanie też pada w książce odpowiedź.

Autorzy, prezentując proces powstawania raportu analitycznego, pokazali go w odniesieniu do różnego rodzaju analiz. Mamy więc m.in. charakterystykę analizy zdarzenia, analizy porównawczej spraw oraz analizy grup przestępczych. Każda z nich uzupełniona jest przykładami zilustrowanymi wykresami powiązań, przepływów, wydarzeń, zestawieniami i tabelami, a więc wszystkim, co składa się na warsztat pracy analityka. Przykłady dotyczące takich przestępstw kryminalnych – jak oszustwo, rozbój, handel narkotykami, oraz gospodarczych – jak wyłudzenie dopłat czy prowadzenie działalności parbankowej, są opisane szczegółowo, dzięki czemu czytelnik może śledzić tok rozumowania analityka, przechodząc z nim przez kolejne etapy analizy.

Ważną częścią książki jest ta dotycząca samego analityka. Autorzy pokazują, jakie musi mieć predyspozycje i umiejętności, aby jego działania przyniosły satysfakcjonujące efekty. Lista cech dobrego analityka jest długa, szczególnie że zdaniem cytowanego w książce Jerzego Koniecznego, wykonywanie pracy analityka *ma znamiona sztuki*, a to sprawia, że do tej długiej listy należy także dopisać talent.

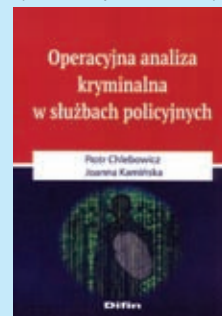
Ciekawe są także prognozy autorów dotyczące kierunków rozwoju analizy kryminalnej, bo choć wyrażają się o jej poziomie w Polsce z uznaniem, to podkreślają, że jest to jednak metoda stosunkowo nowa. Patrząc w przyszłość, widzą trzy tendencje. Pierwsza związana jest z profilowaniem geograficznym, druga – z rosnącą rolą białego wywiadu w jego relacji z analizą kryminalną, i trzecia, która polegać będzie na coraz szerszym stosowaniu w analizie koncepcji związanych z sieciami społecznościowymi. ■

KLAUDIUSZ KRZYCKA

*Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych,*

Piotr Chlebowicz, Joanna Kamińska.

Wydawnictwo Difin, 2015





# Ma być zrobione

Fragment kryminału Wojciecha Chmielarza *Przejęcie*

## Rozdział 9

(...) Mortka nie miał siły się kłócić z Grudą. Tylko prychnął i wszedł bez pukania do pokoju przełożonego.

Andrzejewski stał przy biurku cały czerwony i w rozpiętej niemal do połowy koszuli. Trzymał telefon przy uchu i potakiwał w odpowiedzi na słowa rozmówcy. Gestem nakazał policjantom zostać.

– Zajmę się tym – powiedział nagle niespodziewanie głośno i zakończył rozmowę.

Odłożył telefon, oparł się o biurko i odechnął głęboko. Jego usta poruszały się, jakby chciał wypowiedzieć przekleństwo, które ostatecznie nie padło.

– Sprawa Kochana. Mortka już ją zna. Ty, Gruda? – odezwał się Andrzejewski.

– Tyle, ile usłyszałem wczoraj – odpowiedział starszy policjant.

– To nadrób, bo od dzisiaj wy się tym zajmujecie. Wspólnie. Wiem, że obaj macie swoją robotę, ale nie mam nikogo innego. A wy to szybko ogarniecie. Podzielcie się, zamknijcie sprawę albo kogoś zatrzymajcie. Nie obchodzi mnie, co wybieriecie i dlaczego. Ma być zrobione. Jasne?

Popatrzili po sobie.

– Tak jest – mruknął Gruda.

*Przejęcie* to trzeci kryminał Wojciecha Chmielarza o stołecznym komisarzu Jakubie Mortce. Policjant wraca z miasteczka w Karkonoszach, gdzie „oddelegowano” go do pomocy w tamtejszym komisariacie. Przełożeni od razu rzucają go w wir pracy, a do pomocy dają aspirant Annę Suchocką – nową policjantkę Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw.

W 2014 r. na festiwalu Kryminalna Piła Wojciech Chmielarz otrzymał nagrodę komendanta SP w Pile za najciekawszy artystycznie i etycznie rozważny literacki obraz postaci policjanta. Natomiast za *Przejęcie* uhonorowano go Nagrodą Wielkiego Kalibru 2015 (wcześniejsze książki autora: *Podpalacz* i *Farma lalek* były nominowane do tej nagrody w ubiegłych latach). Rozmowę z autorem zamieściliśmy w 2014 r. w nr. grudniowym. ■

AW

– A Kochan? – odważył się zapytać Mortka.

– Zawieszony. Teraz ty, Gruda, idź, znajdź akta i wgrzyź się w nie, a ty, Mortka, zostań.

Andrzejewski poczekał, aż starszy policjant wyjdzie. Dopiero wtedy się wyprostował. Zapiął koszulę. Wyciągnął z kieszeni chusteczkę i otarł powolnym, starannym ruchem czoło i policzki.

– Wyglądam pewnie jak burak, co? – mruknął. – To przez cerę. Bo... Chcesz znać sekret, Mortka?

Zwrócił się do niego po nazwisku. Robił to bardzo rzadko. I nigdy nie wróżyło to niczego dobrego.

– Tak.

– Jestem rudy. A właściwie byłem. Zanim wyłysiałem. Dlatego tak łatwo robię się czerwony. Od słońca i innych takich. I dlatego też nie powinno się ufać łysym. Bo kiedyś mogli być rudzi. Dobre, co?

Dowcip? Andrzejewski nie żartował, nie opowiadał kawałów. Coś było nie tak.

– Co zrobił Kochan? – zapytał Mortka.

– Pobił żonę. Trafiła do szpitala.

Podinspektor stał z rękoma w kieszeniach i przekręconą w bok głową, jakby wstydił się tego, co przed chwilą powiedział.

– Co jej jest?

Andrzejewski podał Mortce kartkę z biurka. A raczej wcisnął mu ją prosto w ręce. Kopia raportu z obdukcji. Komisarz czytał: złamane dwa żebra, liczne siniaki, złamany nos, otarcia. Nie dał rady do końca. Odłożył dokument.

– Sąsiedzi zareagowali na krzyki. Nie jej. Dziecka.

– Janek?

– Nic mu nie zrobił. Ale chłopak się napatrzył. Przyjechała policja. Potem pogotowie.

– Dlaczego to zrobił?

– A skąd mam to, kurwa, wiedzieć?

Podinspektor przymknął powieki i pomasażował palcami zmarszczone czoło.

– Trzeba to załagodzić – powiedział cicho.

– Słucham?

– Załagodzić – powtórzył. – Gadalem już z prokuratorem. Jeśli żona Kochana nic nie powie, jakoś to wszystko rozejdzie się po kościach. Prokuratura zamiesza. Coś wymyślimy w każdym razie.

– Wysłał ją do szpitala.

– I?

Andrzejewski pozwolił, żeby to pytanie zawisło na kilka sekund w powietrzu.

– Kuba – kontynuował – wiesz, co będziemy musieli z nim zrobić? Wywalić go na zbity pysk. I co z tego wyjdzie najlepszego? Jak jej to pomoże? Jak to pomoże ich synowi?

Mortka nie odpowiedział.

– No właśnie – mruknął Andrzejewski. – Kochan jest dobrym policjantem, chociaż sam nie wierzę, że to mówię. Szkoda byłoby go stracić. A sam wiesz, jak jest w tej pracy. Stres. Tony papierów, wszystko na wczoraj. I ulica.

– To nie tłumaczy...

– Dupa, nie tłumaczy! Wszyscy tutaj mamy jakiegoś trupa w szafie. Nawet ty. Bo niby czemu rozwiodłeś się z żoną?

– Nigdy nie...

– Nie interesuje mnie to – wypluwał z siebie słowa Andrzejewski. – Zrozum, Kuba. Jeśli go wywalimy, to stracimy i jego, i kontrolę nad tą sytuacją. Nikomu nie pomożemy. Co najwyżej jeszcze bardziej to zepsujemy. Jeśli to jakoś załagodzim, to co innego. Wyślemy go na terapię, do psychologa. Będziemy pilnować.

Kiedy skończył mówić, wydawał się o pięć lat starszy. A czerwień na jego twarzy nie przypominała rumieńca, tylko świeży opad pośmiertny.

– To załagodzić – Mortka zdziwił się, że jego głos może brzmieć aż tak gorzko.

– Spróbujemy – powiedział łagodnie Andrzejewski – ale ty będziesz musiał z nią porozmawiać.

– Co?

– Jesteś przyjacielem rodziny, prawda? Jakoś sobie pomagacie z Kochanem, prawda?

– Tak było.

– To pomóż mu teraz. Nawet jeśli to by był ostatni raz. I jej też.

Andrzejewski zbliżył się do komisarza, patrząc mu prosto w oczy. Czekał na odpowiedź.

– Muszę iść. Sprawa... – powiedział Mortka.

– Idź.

Andrzejewski odwrócił się do niego plecami i zaczął szukać czegoś energicznie na biurku. Czegoś, czego prawdopodobnie tam nigdy nie było. Mortka wyszedł.

Dziwnie się czuł. Nogi miał jednocześnie sztywne i miękkie. Szedł prosto, ale miał wrażenie, że się zatacza. Kochan. Dlaczego, do cholery, to zrobił? Nie. Nawet nie potrafił o tym myśleć. To był fakt, oczywisty. Wydarzył się. Nie potrzebował powodów. Nie chciał słyszeć żadnych usprawiedliwień, mętnych tłumaczeń, zapewnień, że to się już nie powtórzy. Chciał natomiast? Szukał długo w głowie odpowiedzi na to pytanie, aż ta sama nagle się pojawiła.

Chciał spokoju. Ciszy. (...) ■

*Skróty pochodzą od redakcji*

**Wojciech Chmielarz:**  
**Przejęcie.**  
**Wydawnictwo Czarne,**  
**Wołowiec 2014,**  
**wydanie I, s. 392.**



Podane poniżej wyrazy należy wpisać w diagram tak, by powstała krzyżówka.

**3-literowe:** TENOR  
BOA TOKAJ  
MUS UCISK  
OKO UGODA  
OSA UWAGA  
RYM WYDMA  
SIT YARRA  
SUM ZDUNY  
TIA

**4-literowe:** AKAD  
BRDA  
CYKL  
EROS  
GAMA  
KOŁO  
ŁADA  
ROPA  
SHOW  
TREL  
ZERO  
ZUPA

**5-literowe:** ANODA  
APSIK  
ASIOR  
BASTA  
ĆWIEK  
KADRA  
KOLCE  
SABAT  
SKARB  
TEATR

**6-literowe:** BRUTTO  
DODOMA  
GLINKA  
HARNAŚ  
KADECI  
OSŁODA  
PODLEŚ  
UDZIAŁ  
WULKAN

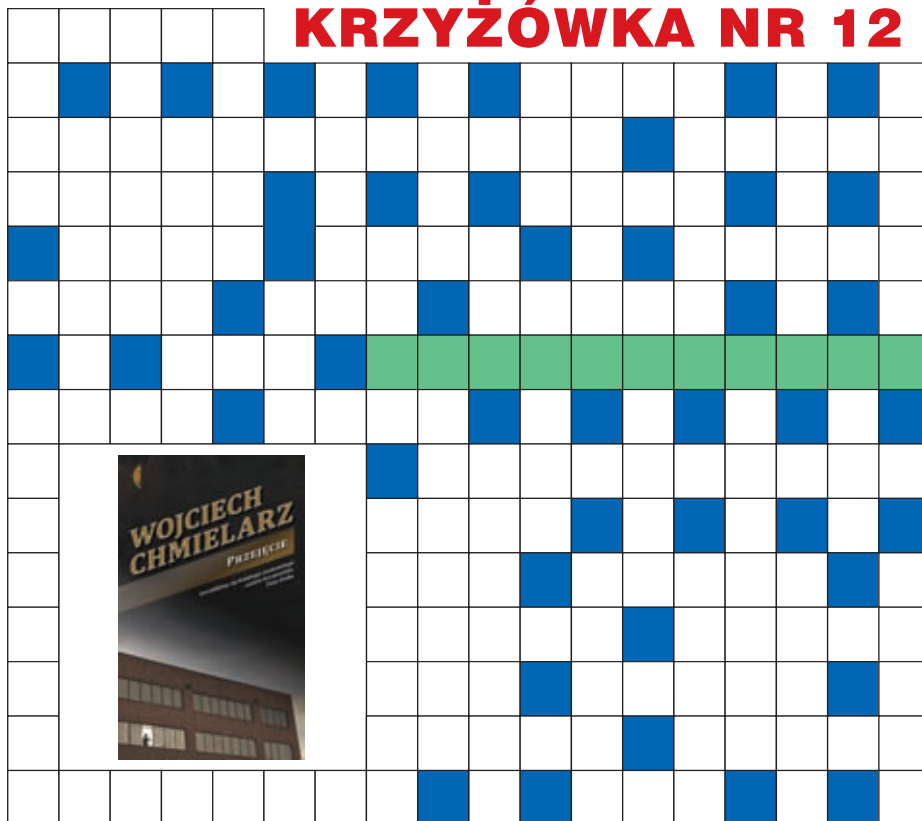
**7-literowe:** ODMIANA

**8-literowe:** AVOGADRO  
GWIAZDKA  
ODKRYCIE  
OPADANIE

**10-literowe:** KOMINIARKA

**12-literowe:** POZDROWIENIA

## KRZYŻÓWKA NR 12



Rozwiązanie krzyżówki stanowi wyraz, który powstanie w poziomych krótkach oznaczonych kolorem zielonym.

BOŻENA CHMIELEWSKA

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@policja.gov.pl) do 20 grudnia 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Czarne.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11: „I na fizyków deszcz pada”.

Nagrodę, książki Wydawnictwa Videograf, wylosowali: Anna Borecka z Wysokiego Mazowieckiego, Lidia Pilarczyk z Jarocina, Stanisław Wrona z Główna.

# POLICJA

miesięcznik

Komendanta Głównego Policji

# 997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl), [gazeta@policja.gov.pl](mailto:gazeta@policja.gov.pl)

Łączność z czytelnikami:

[gazeta.listy@policja.gov.pl](mailto:gazeta.listy@policja.gov.pl) (22 60-121-87)

**Sekretariat:** Paulina Iwaniec

[gazeta@policja.gov.pl](mailto:gazeta@policja.gov.pl)

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

**Redaktor naczelna:** podinsp. dr Iwona Klonowska  
[iwona.klonowska@policja.gov.pl](mailto:iwona.klonowska@policja.gov.pl) (22 60-161-26)

**Zastępca redaktor naczelnej:** Piotr Maciejczak  
[piotr.maciejczak@policja.gov.pl](mailto:piotr.maciejczak@policja.gov.pl) (22 60-116-19)

**Sekretarz redakcji:**

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)

[agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl](mailto:agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl)

**Zespół redakcyjny:**

Andrzej Chyliński [andrzej.chyliński1@policja.gov.pl](mailto:andrzej.chyliński1@policja.gov.pl)

Artur Kowalczyk [artur.kowalczyk2@policja.gov.pl](mailto:artur.kowalczyk2@policja.gov.pl),

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz

Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski,

Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik

adresy e-mail pracowników redakcji:

[imię.nazwisko@policja.gov.pl](mailto:imię.nazwisko@policja.gov.pl)

(bez polskich znaków)

**Reklama:** Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

[klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl](mailto:klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl)

**Dział foto:** Andrzej Mitura

[andrzej.mitura@policja.gov.pl](mailto:andrzej.mitura@policja.gov.pl) (22 60-115-96)

**Studio graficzne:** Krystyna Zaczekiewicz,

Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

**Korekta:** Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

**Kolportaż:** Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

**Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”**

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz – członek

honorowy rady

**Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”**

Nadinsp. Mirosław Schosler – pierwszy Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion kryminalny Policji

Nadinsp. Cezary Popławski – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbryś – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion logistyki Policji

Insp. Kornelia Olblińska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. Krzysztof Hajdas –

Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami

pozarządowymi.

**Druk i oprawa:** „Zapolex” Sp. z o.o.

**Nakład:** 30 000 egz.

**Numer zamknięto:** 27.11.2015 r.

**Zamówienia na prenumeratę:**

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: [krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl](mailto:krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl)

**Cena prenumeraty rocznej miesięcznika**

„Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej

do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

**NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000**

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**



# Grudzień 2015

## KGP

2.12 – spotkanie oplatkowe Stowarzyszenia Generalów Policji RP

4.12 – konferencja „Etyka zawodowa w służbach mundurowych” – Gabinet KGP/KWP w Poznaniu – Poznań

6.12 – „Mikołajki” dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach – Gabinet KGP/KSP

19.12 – Choinka dla dzieci funkcjonariuszy i Pracowników Policji KGP

22.12 – spotkanie Wigilijne w KGP

## KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

1.12 – „Zauważ mnie! Usłysz mnie!” – konferencja poświęcona przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wobec dzieci – Wydział Prewencji KWP w Białymstoku

7.12 – „Nie ufaj bezGRANICznie” – seminarium naukowe poświęcone tematyce handlu ludźmi – Wydział Prewencji KWP w Białymstoku

10.12 – obchody Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka (rozpoczęcie kampanii medialnej dot. dyskryminacji, przestępstw z nienawiści) – KPP w Mońkach

11.12 – spotkanie na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku ze studentami obcokrajowcami nt. praw i obowiązków panujących w RP – KMP w Białymstoku

## KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

7.12 – VII edycja świąteczno-noworocznej imprezy edukacyjnej pod nazwą „Bezpieczeństwo z Mikołajem” – KWP w Bydgoszczy

8.12 – uroczyste otwarcie wyremontowanej Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu  
grudzień – otwarcie Komisariatu Policji w Ciechocinku

## KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

8.12 – ślubowanie 110 nowo przyjętych funkcjonariuszy – KWP w Gdańsku

## KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

4.12 – Wojewódzki Turniej Wiedzy i Umiejętności Uczniów Klas o Profilu Policyjnym – KWP w Gorzowie Wlkp. i KPP w Międzyrzeczu

9.12 – debata społeczna z młodzieżą ponadgimnazjalną województwa lubuskiego na temat praw i wolności człowieka – Kino „Heros” w Gorzowie Wlkp.

10.12 – finał IX edycji Wojewódzkiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczna Zerówka” – KWP w Gorzowie Wlkp.

10.12 – wspólny dyżur pełnomocników: ds. ochrony praw człowieka, pełnomocnika ds. mniejszości narodowych i etnicznych na terenie województwa lubuskiego i pełnomocnika ds. równego traktowania w LUW dla mieszkańców województwa lubuskiego – KWP w Gorzowie Wlkp.

10.12 – punkt konsultacyjny: porady i pomoc prawna – KPP w Słubicach

10.12 – debata z przedstawicielami Amnesty International „Respektowanie praw człowieka w kontekście praw i obowiązków osób pokrzywdzonych, zatrzymanych i podejrzanych” – KPP w Nowej Soli

10.12 – spotkanie z młodzieżą o prawach człowieka – KMP w Zielonej Górze

## KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

I połowa grudnia – Mistrzostwa Wydziałów Komendy Wojewódzkiej Policji Katowicach w Piłce Siatkowej

## KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

1.12 – konferencja podsumowująca kampanię edukacyjną „Trzeba zacząć od dorosłych” – KWP w Kielcach

grudzień – uroczyste otwarcie (po generalnym remoncie) budynku Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie

grudzień – uroczyste otwarcie (po generalnym remoncie) budynku Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju

7.12 – ślubowanie nowo przyjętych funkcjonariuszy Policji

## KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

11.12 – otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Trzebini

15.12 – otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Miechowie

## KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

9.12 – otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Rykach oraz wręczenie sztandaru

## KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

5.12 – III Ogólnopolski Turniej Mikołajkowy Jiu Jitsu Ne Waza, pod patronatem Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi – KWP w Łodzi

8–11.12 – wizyta dzieci z Wołynia na Ukrainie z okazji Mikołajek w ramach wymiany międzynarodowej

## KWP w OPOLU (woj. opolskie)

17.12 – VI Zawody Strzeleckie o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu

## KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

1.12 – konferencja „Bezpieczna Dzielnica” – KMP w Kaliszu

4.12 – konferencja „Etyka zawodowa w służbach mundurowych” – Gabinet KGP/KWP w Poznaniu – Poznań

5.12 – Festyn Mikołajkowy dla dzieci policjantów i pracowników Policji oraz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach – KWP w Poznaniu

8.12 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów – KWP w Poznaniu

## KWP z s. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

8–11.12 – pierwsze szkolenie dla funkcjonariuszy zajmujących się wykrywaniem przestępstw korupcyjnych w ramach projektu „Bezpieczeństwo Strefy Schengen – walka z korupcją, doskonalenie wiedzy i działań Policji Mazowsza” – KWP w Radomiu

10.12 – uroczyste otwarcie siedziby KMP w Siedlcach

## KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

30.11–1.12 – I Halowe Mistrzostwa w Piłce Nożnej Kobiet o Puchar Komendanta Głównego Policji – Mielno 2015

3–5.12 – XII Halowe Mistrzostwa MSW w Piłce Nożnej Mielno 2015

## KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

16.12 – uroczyste otwarcie Komisariatu Policji w Wałbrzychu

18.12 – uroczyste otwarcie Komendy Powiatowej Policji w Oławie

grudzień – uroczyste otwarcie Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu

## KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI

I połowa grudnia – VI edycja liderów projektu „Mazowiecka Akademia Seniora”

## SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

7.12 – „Świąteczna Paczka” policjanci i słuchacze SP w Słupsku prześlą paczki podopiecznym Rodzinnego Domu Dziecka w Uście

9.12 – „Akcja szpik” oddawanie próbek krwi przez słuchaczy i kadrę SP w Słupsku, którzy chcą zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku – SP w Pile

22–23.12 – „Świąteczna Paczka” honorowi dawcy krwi ze Szkoły Policji prześlą paczki dla wybranych, niezamożnych rodzin z terenu gminy wiejskiej Słupsk



# Styczeń



www.freeimages.com

grudzień				
p	7	14	21	28
w	1	8	15	22 29
ś	2	9	16	23 30
c	3	10	17	24 31
p	4	11	18	25
s	5	12	19	26
n	6	13	20	27



Adres redakcji:  
 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
 tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
 Łączność z czytelnikami:  
 tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

luty				
p	1	8	15	22 29
w	2	9	16	23
ś	3	10	17	24
c	4	11	18	25
p	5	12	19	26
s	6	13	20	27
n	7	14	21	28

marzec				
p	7	14	21	28
w	1	8	15	22 29
ś	2	9	16	23 30
c	3	10	17	24 31
p	4	11	18	25
s	5	12	19	26
n	6	13	20	27

p	1
s	2
n	3
p	4
w	5
ś	6
c	7
p	8
s	9
n	10
p	11
w	12
ś	13
c	14
p	15
s	16
n	17
p	18
w	19
ś	20
c	21
p	22
s	23
n	24
p	25
w	26
ś	27
c	28
p	29
s	30
n	31